Nr. 143. Piątek, 26 Czerwca 1914. Rok 104.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Telefon Administracyi Nr. 637.

Prenumerata.

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . . 32 K	ćwierćrocznie 8 K — h.	rocznie . . . 24 K	ćwierćrocznie . . 6 K
półrocznie . . . 16 K	miesięcznie 2 K 70 h.	półrocznie. . . 12 K	miesięcznie. . . 2 K

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 4 K 60 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K 50 h.**, drudzy **60 h.** **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8 K.**

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi:

W miejscu:

półrocznie (od 1 lipca do 31 grudnia) . . . . . **12** *K*
ćwierćrocznie (od 1 lipca do 30 września) . . . . . **6** *K*
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) . . . . **2** *K*

Zamiejscowa:

półrocznie . . . . . **16** *K* — *h*
ćwierćrocznie . . . . **8** *K* — *h*
miesięcznie . . . . **2** *K* **70** *h*

Prenumeratorowie roczni lub półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca) otrzymają „Przewodnik Naukowy i Literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

ćwierćroczni . **1** *K* **50** *h*
miesięczni . — *K* **60** *h*

„Przewodnik“ prenumerowany osobno, kosztuje:

rocznie . . . . **8** *K*
półrocznie . . . . **4** *K*
ćwierćrocznie . . . **2** *K*

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 19 czerwca b. r. zamianować najmiłościwiej posiadającego tytuł i charakter radcy Namiestnictwa, starostę Justyna Szwedzickiego, radcą Namiestnictwa w Galicyi.

P. Minister sprawiedliwości zamianował sędziego, Piotra Manieckiego w Bochni, sędzią powiatowym w Krośnie.

P. Namiestnik przeniósł koncypistę Namiestnictwa, Jerzego bar. Konopkę, z Podgórza do Lwowa *).

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 24 czerwca 1914 l. XVII. 5529/94 w sprawie wprowadzania zwierząt z krajów św. Korony węgierskiej, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 25 czerwca.

Reforma węgierskiej administracyi komitatowej.

Węgierski minister spraw wewnętrznych wniósł w Sejmie trzy przedłożenia o wielkiej doniosłości. Odnoszą się one do reformy administracyi komitatowej.

Na Węgrzech administracyę drugiej instancyi, a więc ponad administracyą gminną miast i gmin wiejskich, załatwiają komitaty, instytucya odwzorowana podobno jeszcze na t. zw. *Gaugrafschaften* Karolingów. Komitaty, których liczą 63 na właściwych Węgrzech (z Siedmiogrodem), a 8 w Chorwacyi i Slawonii (obok 25 wielkich miast, rządzących się w myśl konstytucyi tem samem prawem, co komitaty), są skojarzeniem administracyjnem miast i gmin wiejskich w jednostki powiatowe, którym przysługują ścieśniające się coraz bardziej prawo autonomii. Do r. 1848 sprawowały komitaty całą administracyę, ponadto wykonywały w pewnej mierze sądownictwo. Przysługiwało im też prawo wysyłania posłów na Sejm, a pośrednio także wpływ na ustawodawstwo. Tego ostatniego prawa, jakoteż władzy sądowej pozbawiły je ustawy z r. 1848 i 1870. Pozostawiono komitatom jedynie władzę administracyjną w ścisłem tego słowa znaczeniu, jako instancyi postawionej nad administracyą gminną. Autonomiczna idea znalazła swe odbicie tylko w tem, że reprezentacya komitatowa, wybierana przez mieszkańców komitatu uprawnionych do głosowania wybierała urzędników komitatu, którzy na swych zebraniach sami rozstrzygali administracyjne sprawy gminne.

Tę autonomię z biegiem czasu jeszcze bardziej ścieśniono przez postanowienie, że niektóre uchwały wydziałów municypalnych, jak się nazywają reprezentacye komitatowe, bezwzględnie, inne zaś w razie odwołania się podlegają zatwierdzeniu ze strony rządu, jakoteż że przyznano daleko idące atrybuty przy wyborze urzędników starszemu żupanowi, jako mężowi zaufania rządu, a co do wielu posad urzędowych przyznano prawo nominacyi starszemu żupanowi, lub też wiceżupanowi, jako pierwszemu urzędnikowi komitatu.

Ale i to urządzenie, jak od szeregu lat przyznaje opinia szerokich kół społeczeństwa węgierskiego, nie odpowiada już zadaniom współczesnym, uniemożliwia szybkie, a mimo to gruntowne urzędowanie i staje się przyczyną istnego rozgardyaszu w sprawach administracyjnych. Niedomagania te mogłoby usunąć tylko upaństwowienie komitatów, t. z. wykonywanie władzy komitatowej wyłącznie przez urzędników państwowych, ze strony rządu mianowanych. Jako główny błąd dzisiejszego systemu uważa się tę okoliczność, że wybieralni urzędnicy komitatu wobec wybujałości życia partyjnego na Węgrzech nazbyt podlegają wpływom różnych osób i kierować się muszą ich życzeniami, aby przy najbliższym wyborze utrzymać się na swem stanowisku. Wadą dalszą jest, że urzędnicy każdego komitatu z osobna tworzą odrębną korporacyę, których członków przenosić nie można tak n. p., że nawet nie można przydzielać dzielnych urzędników do ministerstwa, ani też na odwrót nie uchodzi urzędników ministeryalnych przenosić na prowincyę dla obznajomienia się z ustrojem komitatowym.

Temu pojęciu ugruntowanemu przez zwolenników upaństwowienia, którzy rekrutowali się zwłaszcza z dawnej, w r. 1905 rozwiązanej, partyi liberalnej, sprzeciwiają się tzw. municypaliści, upatrujący w komitatach rodzaj „warowni konstytucyjnej“ w obec rządu. Że takie zrozumienie swego stanowiska tkwi także w komitatach, dowiodły one za rządów gabinetu Fejervárego (1905—1906), kiedy to zakazały urzędnikom swym wykonywać rozkazy rządu, gdyż opozycya rząd ten napiętnowała jako nielegalny. Jakoż gdy potem owa opozycya zasiadła sama w rządzie koalicyjnym (1906), jedno z pierwszych jej zarządzeń usunęło ustawę z r. 1891, uznającą w zasadzie konieczność upaństwowienia komitatów, w zasadzie tylko, ponieważ uchwalenie ustawy okazało się z powodu obstrukcyi niemożliwem.

Założona w r. 1910 narodowa partya pracy, która przy ostatnich wyborach do Sejmu zdobyła większość, od pierwszej chwili umieściła w swym programie upaństwowienie komitatów. Wniesienie przedłożenia w tym duchu w Sejmie posuwa sprawę o znaczny krok naprzód ku urzeczywistnieniu. Przedłożenie, jak wspomniano, obejmuje trzy ustawy.

Pierwsza z nich ustala jako zasadę mianowanie urzędników komitatowych, druga reguluje stosunek urzędników komitatowych do ministerstw i wszystkie ich stosunki służbowe; trzecia wreszcie stara się do pewnego stopnia wyrównać ukrócenie autonomii komitatów, rozszerzenie jej w innych punktach, zwłaszcza zaś przez to, że ścieśniono zakres spraw, które podlegały dotąd zatwierdzeniu ze strony rządu. Dalej przyznaje nowa ustawa komitatowi pośrednią władzę dyscyplinarną i co najważniejsza, zastrzega t. zw. komisyi administracyjnej komitatu większą, niż dotąd, samodzielność przez to, że ma ona nadal składać się z członków wybieralnych, gdy dotąd rozstrzyganie spraw jej przydzielonych podlegało rządowi.

Niewiadomo dotąd, czy projekty ustaw o upaństwowieniu komitatów wejdą pod obrady Sejmu już teraz, przed feryami — czy też (co prawdopodobniejsze), dopiero w jesieni będą przedmiotem rozpraw w Izbie. — Opozycya prawdopodobnie zaatakuje te uchwały z ogromną zaciekłością. W łonie partyi rządowej nieprzychylnie dla projektu są usposobieni Sasi siedmiogrodzcy, którzy obawiają się, że ich komitaty posiędą urzędnicy zgoła nieobznajomieni ze stosunkami miejscowymi, a więc nie dający też rękojmi, iż z należytą energią spełniać potrafią i zechcą obowiązki swego urzędu.

*) Powtórzone z powodu omyłki w imieniu.

---

76)

Józef Weyssenhoff.

PUSZCZA.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy)

XXIII.

Spieszył Kotowicz z Morozem, aby stanąć pierwszy na pogranicznym kureniu. Jakoż, wyjechawszy z Turowicz pod schyłek nocy, nieprzespanej całkowicie, dotarł do umówionego miejsca przed przyjazdem Oleszów. Po drodze zimowej, rozjaśnionej świeżym śniegem, ściętej przez mróz, łatwiej się jechało, niż w lecie. Raz tylko przewróciły się saneczki na stronę Kotowicza, który zapomniał o przeznaczeniu swej lewej nogi i nie podparł ich w porę. Nie drzemał jednak, ani się oddawał marzeniom myśliwskim. Zapomniał nawet, że jedzie na łosie — jechał do Reni — przez ciemne gąszcze wątpień do upragnionego świtu.

Gdy stanęli na pustym kureniu, dzień już był na niebie perłowy. Edward rozejrzał się po małej polance i poznał niektóre szczegóły wiosennego obozowiska. Ochocza fala krwi przepłynęła mu przez serce.

— To samo miejsce, gdzie przyjechaliśmy pierwszy raz na głuszce? — zapytał dla pewności Moroza.

— To samo ono i jest — odrzekł Moroz i ogień my dzisiaj założym, nie oni. Kto pierwszy ogień na kureniu zakłada, temu *szancuje*. Ot dzisiaj, jeżeli panoczku nie *poszancuje*, tak już nigdy. — —

Stary strzelec mrugał dowcipnie i gadał do wtóru myślom Kotowicza, jak echo leśne. Butami śnieg odgarnął, nałamał wyższych, nieośnieżonych gałęzi, zniósł je na kupę, podsadził trochę słomy, dobytej z sanek i zapalił. Sine, coraz czerwieńsze płomienie, zaczęły wić się i syczeć i wkrótce spięły rubinami tryumfalną kitę dymu, strzelającą aż do nieba, gdzie już także rozszerzały się pożary, wschodząc przez piętra drzew w najwyższą próżnię.

Zaledwie rozbujało się ognisko, Moroz wyprostował się i zwrócił baczne spojrzenie w stronę Kurenicz:

— Jadą, panoczek! — rzekł po chwili.

A potem znowu:

— Panienka z Jeusiejem na jednych sankach... drugich i nie widać *sousim*...

Bez dzwonka, bez żadnego dźwięku, zbliżało się do kurenia coś wędrownego, szarego... niby cień idący po śniegu od lotu wielkiego ptaka nad wierzchołkami lasu. Już zupełnie blizko ognia były saneczki, gdy zachrupiał po miękkim śniegu trucht konia, jakby jeszcze daleki. Edward stanął na miejscu, gdzie przypuszczalnie wysiąść miała Renia, ale zanim Jeusiej zatrzymał konia, Renia zsunęła się z sanek doskonałym, podjazdowym ruchem i poskoczyła naprzód, w stroju myśliwskim, w długich butach, ze sztucerem przez ramię.

Edward schylił się do jej dłoni wyciągniętych, które ujął obie.

— Ach, panie!... brudne rękawiczki. —

— Nareszcie zjechaliśmy się na te łosie, o których tak dawno była między nami mowa — zaczął Edward.

— Tak, długo... długo pana nie było.—

Patrzyła prosto i głęboko w oczy Edwarda, który też oczu z niej nie spuszczał; krzyżowały się błyskami wzajemne ciekawości, zapytania, pragnienia — i skonały tymczasem w uśmiechach obojga, trochę zakłopotanych.

— Zbladła... biedne dziecko.. chociaż oczy ma jeszcze wspanialsze, bardziej kobiece — zanotował w myśli Kotowicz.

— Nie wyzwolił się jeszcze... nie ma czystego sumienia — myślała sobie Oleszanka.

Te nieme, sumaryczne badania przerwał Edward, odzywając się głośno:

— Ojciec pani zaraz nadjedzie?

— Nie; wypadło mu pilne zajęcie. Pozwolił mnie samej przyjechać do lasu z Jeusiejem.... Widzi pan, jaki on dobry.

Kotowicz nie potrafił ukryć radości, którą go napełniała ta nowina. Ukłonił się, roześmiał i powiedział tylko:

— Dziękuję, że pani zechciała....

Moroza, który to słyszał, rzuciło z miejsca nagłe postanowienie. Żwawo zwrócił się do Jeusieja.

— Obacz, Jeusiej — podjedziem my z tobą pierwej i *pobaczym*, na którą stronę łosie wagę mają. Póki co, pan i panienka tutaj mogą na nas poczekać.

Jeusiej, także nie fryc, zgodził się odrazu, a ponieważ siedział jeszcze na podjazdowych saneczkach z Kurenicz i konia miał wcale nie zdrożonego, zaprosił ochoczo Moroza:

— Siadaj — pojedziem.

Edward i Renia spoglądali za dwoma kmotrami, których fauniczne głowy dotykały prawie jedna do drugiej w przyjaznem porozumieniu, a nogi po bokach sanek wiosłowały coraz głębiej w gęstwinę.

Wkrótce młodzi zostali sami w puszczy.

Renia usiadła bokiem na saneczkach turowickich, Edward stał przed nią.

— Proszę pana, tak rzadko się spotykamy, że dzisiaj, przy takiej sposobności, muszę powiedzieć panu wszystko....

(Ciąg dalszy nastąpi).

Manifestacya przyjaźni rossyjsko-francuskiej.

Pobyt szefa generalnego sztabu marynarki rossyjskiej, wiceadmirała Russina w Paryżu, dał sposobność do nowego zamanifestowania przyjaźni rossyjsko-francuskiej.

P. Russin przybył przedewszystkiem, aby przedstawić się jako następca zmarłego przed kilku tygodniami ks. Lievena, szefowi generalnego sztabu marynarki francuskiej wiceadmirałowi Puetowi. Że ci obaj wysocy dygnitarze marynarki czują potrzebę osobistego zetknięcia się z sobą — w tem nic dziwnego. W r. 1912, jak wiadomo, zawarta została między Francyą i Rossyą umowa marynarska. Odtąd też kierownicy obustronnych sił zbrojnych na morzu pozostają z sobą w ścisłym kontakcie. O tem, żeby miano zawierać nowe umowy co do flot, nie może być mowy, gdyż wspomniana umowa wyczerpała już wszystkie możliwości. Rossya zobowiązała się wystawić flotę pancerników na morzu Bałtyckiem, taką samą flotę na morzu Czarnem i oddział krążowników na wodach wschodnio-azyatyckich. Planowi temu daleko jeszcze do wykonania, jakkolwiek hojność czwartej Dumy znacznie przyspieszyła sprawę. Jeśli więc mimo tego słychać i głosy, iż wizyta p. Russina w Paryżu ma na celu znaczne rozszerzenie konwencyi z r. 1912, to chyba przypisać to analogii z pierwszą gościną p. Poincarégo w Petersburgu, w następstwie której konwencyę wojskową uzupełniono konwencyą marynarską. A wiadomo, że p. Poincaré wkrótce ma być znowu gościem cara.

Obok tego nie milkną pogłoski, wedle których ruchliwy ambasador rossyjski w Paryżu podczas pobytu królestwa angielskich nad Sekwaną wystąpił z projektem zawarcia albo sojuszu angielsko - francusko - rossyjskiego, albo przynajmniej „kooperacyi floty angielskiej z rossyjską“. W sprawie tej w Izbie gmin interpelował p. King, a sir Edward Grey pospieszył natychmiast z odpowiedzią, powołując się na dawniejsze oświadczenie Asquitha i zapewniając, że niema żadnych umów, które krępowałyby swobodę parlamentu angielskiego w rozstrzygnieniu, czy W. Brytania ma wziąć udział w jakiej wojnie, lub nie. Ale o tej deklaracyi wyraziły się dwa sprzyjające rządowi pisma bardzo rozmaicie. *Manchester Guardian* zauważył sceptycznie, iż misternie dobrane wyrazy Greya dopuszczają niejedną możliwość, natomiast w *Daily News* powiedziano, że byłoby prawie zbrodnią, wobec powyższej deklaracyi mówić jeszcze o jakich sojuszach francusko-angielsko - rossyjskich. Sprzeczność właśnie tych dwu głosów ponosi winę, jeśli dotąd mówi się jednak o owych sojuszach i jeśli wytwarza się przekonanie, że stopniowo, konwencyami dodatkowemi dąży się do przemiany porozumienia na wiążące przymierze. W Paryżu, w otoczeniu ambasadora Izwolskiego, twierdzą ponadto, że jest on bardzo zadowolony z osiągniętych wyników. O rokowaniach z Anglią, brzmi ta wersya, nie może być, co prawda, mowy, „gdyż kwestya spoczywa tam w ręku marynarki“. W Petersburgu uzupełniono te francuskie rewelacye dodatkiem, że angielska admiralicya sprawę bada, a rossyjski *attaché* wojskowy, kapitan Wołkow, udaje się do Petersburga, aby o wszystkiem zdać dokładnie sprawę.

I tak spierały się różne opinie, gdy obrady w angielskiej Izbie gmin co do koncesyj naftowych w Persyi odchyliły znów nieco rąbka tajemnicy. Przy tej sposobności zarysował się dawny kontrast między obu zaprzyjaźnionemi mocarstwami, jakkolwiek Grey zapewnił, że nie należy obawiać się ze strony Rossyi żadnego zakłócenia normalnego trybu w kopalniach nafty. Angielski *Foreign Office* nie uznał nawet za potrzebne porozumiewać się z Rossyą co do kopalń naftowych, leżących w neutralnym pasie Persyi, a to z powodu, że koncesye tamtejsze nabyte zostały przed zawarciem rossyjsko-angielskiej konwencyi w sprawie Persyi. Sir Edward Grey wyraził się wówczas, że nie wierzy, by udział w angielsko - perskich kopalniach uchodzić mógł za coś innego, jak za sprawę, która obchodzi wyłącznie Anglię. Od tego czasu wprawdzie pouczono go z Petersburga, że jednakże tak nie jest. Przypomniano Greyowi przedewszystkiem, że pierwotne koncesye na eksploatacyę nafty w niezbyt lojalny sposób wymuszono na rządzie perskim i że pierwszym koncesyonaryuszem był mr. Darsey, uznany nawet przez Anglików za awanturnika. Z jego to rąk nabył rząd angielski znaczną liczbę akcyj, przemieniając niezbyt wyraźne przedsiębiorstwo prywatne na instytucyę rządową w owej strefie neutralnej, która w myśl umowy z r. 1907 ma być dla obu kontrahentów nietykalna.

I gdy w pałacu nad Newą toczą się rokowania w sprawie rossyjskich żądań co do kompensaty, eskadra angielska wpłynęła do portów w Rewlu i Kronstacie. Stało to się w czasie, gdy okręty angielskie odwiedziły także port w Kilonii, a stało się tak — wedle głosów prasy angielskiej, — by zaznaczyć, że obok serdecznych węzłów łączących Anglię z Rossyą, W. Brytania pozostaje obecnie w „wyśmienitym stosunku“ do Niemiec. Tem tłumaczy się niejeden szczegół gościny p. Russina w Paryżu. Na przyjęciu na cześć jego, szef gabinetu, p. Viviani, wygłosił gorącą apologię sojuszu z Rossyą, jako rękojmi pokoju, a nawet podejrzywany o tajoną przeciw trzyletniej służbie wojskowej niechęć p. Messimy poparł tę apologię słowami, że skombinowana potęga dwu armij sprzymierzonych poręcza pokój, który utrzymać oba mocarstwa gorąco pragną.

Wszystko to zestawiwszy, niepodobna oprzeć się przeświadczeniu, że podróż p. Poincarégo do Petersburga nie będzie miała perypetyj analogicznych, jak jego pierwsza nad Newą gościna w roku narodzin rossyjsko-francuskiej konwencyi marynarskiej.

Sprawa albańska.

Położenie.

W. Allg. Ztg. pisze o położeniu w Albanii: Wczoraj rano upłynął termin zawieszenia broni. Książę znajduje się w położeniu ogromnie niepewnem. Widoki na rokowania nie są stracone, bo powstańcy widzą, że zdobycie - miasta nie jest takie łatwe, z drugiej zaś strony do rokowań będzie i książę skłonny po klęskach odniesionych na południu. Wojsko rządowe musi myśleć teraz o Valonie, która z pewnością będzie zaatakowana. Sprawa, czy mocarstwa wyszlą pod Valonę wojenne okręty, nie jest jeszcze rozstrzygnięta. Gdyby bank albański był już aktywowany, stanowisko księcia byłoby bardzo wzmocnione.

Nowe wiadomości potwierdzają zajęcie Elbassanu przez powstańców, przyczem oprócz żołnierzy rządowych także oficerowie holendersey, major Mölsen i kapitan Reinert, pojmani zostali w niewolę. Maszerująca z południa kolumna rządowa została przez powstańców pobita i wyparta ku Berat. Dwa działa uszkodzone poprzednio przez żołnierzy dostały się w ręce powstańców.

Według nadeszłych do Wiednia wiadomości, Durazzo nie znajduje się w bezpośredniem niebezpieczeństwie. Nowa obrona miasta, o ile to było możliwe do wykonania, jest już ukończona. W kołach rządowych mimo tego panuje wielki pessymizm. Upadek Elbassanu ma wielkie znaczenie moralne dla powstańców, obawa zaś, że Ahmed bey Mati nie może uchodzić za pewnego człowieka, okazała się uzasadnioną. W najbliższym czasie się mają odejść okręty mocarstw do Valony, gdzie już dawniej ich żądano. Powstanie obecne ma charakter ruchu mahometańskiego przeciw chrześciańskiemu księciu.

Rzymski *Messagero*, omawiając sytuacyę w Albanii, powiada, że Austro-Węgry i Włochy nie śmią się mieszać do spraw albańskich i że najlepiej byłoby pozostawić wszystko interwencyi europejskiej.

Wedle wiadomości nadeszłych do Rzymu, rokowania między rządem a powstańcami rozbiły się, ponieważ tylko mała część powstańców pragnie przyjąć warunki rządu, mianowicie uznanie księcia i flagi albańskiej, większość odrzuca natomiast wydanie przywódców i broni.

Ponieważ zawieszenie broni wczoraj się skończyło, oczekują na dzisiaj walk decydujących.

Do Durazzo przybył z powrotem major holenderski Sluys w towarzystwie kilkunastu oficerów austryackich, niemieckich i holenderskich, którzy jako ochotnicy wstąpić chcą do armii albańskiej.

Walki.

Z Durazzo donoszą: Przy wczorajszym ataku nocnym nieprzyjaciela po stronie powstańców było 5 zabitych, po stronie wojsk rządowych 1 zabity, 1 ranny. Noc po półgodzinnej akcyi armatniej przeszła bez wypadku.

Zgodnie z wydanym przez komendę placu rozkazem wczoraj rano (we wtorek) cała ludność zajęta była przy pracach fortyfikacyjnych, kopaniu rowów, stawianiu płotów drucianych i t. d. Zasłaniające widok gęste krzaki spalono, tak, że nieprzyjaciel nie będzie mógł wykonać niespodzianego ataku. Znalezione w krzakach ścierwa zwierząt zakopano, by zapobiedz niebezpieczeństwu epidemii. Nieprzyjaciel zachowuje się spokojnie, widać na wzgórzach ruch w jego obozie. Po południu chciało wejść do miasta dwu parlamentarzy, nie wpuszczono ich jednakże i kazano przyjść nazajutrz, zachodziła bowiem obawa, że obejrzą szańce, które dopiero jutro będą gotowe.

Koło Fieri powstańcy zdobyli jedno działo i 2 karabiny maszynowe; jeden holenderski oficer dostał się do niewoli.

Prenk Bib Doda pobity.

Ag. Stefaniego donosi z Durazzo pod d. 23 b. m.: Prenk Bib Doda został pobity i pojmany w niewolę, jednakowoż na słowo honoru, że przeciw powstańcom dalej walczyć nie będzie, wypuszczono go na wolność.

Pogrom Prenka Biba Dody pogarsza oczywiście sytuacyę, on to bowiem miał rozgromić powstańców zebranych dokoła Durazza.

Wobec zainteresowania, jakie w tej chwili budzi ów pokonany wojownik albański, podajemy w uzupełnieniu naszego krótkiego zarysu biograficznego Prenka, nowe szczegóły z jego życia.

Prenk Bib Doda był jeszcze małym chłopakiem, gdy jego ojca zamordowano. Nie podejrzywając nic złego, po pewnym czasie udał się w San Giovanni di Medua na pokład statku wojennego tureckiego, którego komendant zaprosił go do siebie. Był to podstęp. Na statku wojennym tureckim zawieziono go jako zakładnika do Konstantynopola. W Konstantynopolu przebywał przez lat czternaście. Ale nie tracił wcale czasu, ponieważ uczył się między innemi także i obcych języków, jak francuskiego i włoskiego. Porta łożyła na jego wychowanie i utrzymanie w sposób nadzwyczaj okazały. Dała mu pałac i dwór. Prenk Bib Doda, wyrósłszy na męża dojrzałego, zaczął zbierać ukoło siebie Albańczyków katolickich i grać wybitną rolę w rozmaitych intrygach i sprzysiężeniach politycznych Konstantynopola. Abdul Hamid obdarzył go wolnością, ponieważ Prenk Bib Doda uratował życie jednemu z synów sułtana. W 1883 roku Abdul Hamid chciał go otruć, a gdy ten zamach się nie udał, skazał go na wygnanie do Azyi Mniejszej. Przebywał tam możny Albańczyk lat dwadzieścia pięć. Mirdyci przecież uważali Prenk Bib Dodę przez całe ćwierćwiecze za swojego „kapetana“. Władzę „kapetana“ sprawowali przez ten czas w jego imieniu naczelnicy szczepowi razem ze zgromadzeniem mężów zaufania. Zapomniano o wszelkiej zemście krwi. Wszyscy Mirdyci dochowali mu wierności. Prenk Bib Doda wrócił do ojczyzny w 1908 roku, to jest po upadku Abdul Hamida. Ma on doskonałe stosunki w Konstantynopolu, w Wiedniu, w Rzymie, głównie w Watykanie.

Prenk Bib Doda nie lubił Essada baszy i jest jego wrogiem. To też nie przyjął teki rolnictwa w pierwszym gabinecie albańskim dlatego, że musiałby był kolegować z Essadem baszą....

Petersburg. U Sazonowa odbyła się wczoraj konferencya ambasadorów trójporozumienia w sprawie oryentalnej. Sensacyę w kołach politycznych wywołał fakt, że w konferencyi tej wziął udział także ambasador włoski. Przypuszczają, że przedmiotem obrad była także sprawa Albanii.

---

13)

REGINA.

(France d'Orvalle: Regina. Le secret de l'orpheline).

(Ciąg dalszy).

O kilka kroków od nich, cień jakiś przelotny mignął w alei, zmykając przez trawniki ku zamkowi, którego ciemna masa drzemała w ciszy nocy.

Ten cień wszystko słyszał.

— Pan de Laurigny zwaryował? — szeptała nieznana postać. — Ach, gdzież on jest właściwie? Nie dosłyszałam nazwy miasta, o którem mówił ów człowiek, zdający się być tak wielkim przyjacielem pani Berty.... Ach! nędznica! nienawidzę jej.... ze wszystkich sił mojej duszy.... a tak kocham tego, którego oni prześladują!

I ulegając niepowściągnionemu wybuchowi wzruszenia, które w duszy wezbrało, miss Smith, słuszna i sucha nauczycielka angielska, zatrzymała się w altance zielonej i romantyczna, rozkochana, wyrzuciła na łono nocy swój okrzyk miłości, wznosząc ku błękitom, na których złote gwiazdy migały, ręce swoje złożone w zachwycie.

— Janie! Janie! ty nigdy nie spostrzegłeś, jak ja ciebie kocham.... Kocham cię, a oni o tem nie wiedzą, nie posądzają mnie, zaprzysięgli twoją zgubę, mówiąc, że jesteś obłąkany... Janie ukochany, moje serce pełne gorącej ku tobie miłości.... Uratuję ciebie!...

I jak nieprzytomna, cała drżąca, a pełna, zapału i wiary w powodzenie swoich planów, zniknęła w drzwiach zamkowych.

. . . .

Rozmowa spólników trwała w dalszym ciągu.

Berta szła powolnym krokiem, Hugo obok niej.

Nagle on zatrzymał się i rzekł:

— A nasz syn? Nawet się niespytałaś, co się z nim dzieje.

Berta wstrząsnęła się na to brutalne przypomnienie faktu, którym on trzymał ją na uwięzi, i bąknęła jakąś wymówkę.

— Właśnie miałam się ciebie zapytać, w chwili, gdy usłyszeliśmy skrzyp piasku.... przestraszyłam się i....

— Boisz się, zawsze się boisz! ty zawsze obawiasz się czegoś.... niejasnego!

— Mam tylko jedną obawę, aby nie zostać skompromitowaną.

— Już tak dawno nią jesteś, słyszysz! czyż nie jesteś matką mego dziecka?

Młoda kobieta zdławiła westchnienie; odczuła, że w rękach tego człowieka była igraszką.

— Mów — rzekła — czas uchodzi....

— Czas uchodzi, nie zaprzeczam... co się jednak tyczy sprawy, którą prowadzimy, spieszyć się nadto nie trzeba.

— Dlaczego?

— Mamy świetny atut w naszej grze....

— Jaki?

— Śmierć pięknej Zuzanny....

— Jest to istotnie szansa niespodziewana!

Hugo dodał z dumą:

— Posiadam papiery rodzinne; mam 500.000 franków do umieszczenia na imię Reginy. Lecz kto mi może powiedzieć, gdzie się znajduje ta córka Zuzanny? Ja tego nie wiem i wszystkie moje poszukiwania, aby ją odszukać, pozostały bezowocne.

— Dobrze więc jest ukryta!

— Ma dobrych opiekunów....

— Ach!

— Tak, śpiewaków ulicznych, którzy się darli we wszystkich miejscowościach kąpielowych i klimatycznych.

— Już nie śmiem powiedzieć, że się boję, a jednak przyszłość mnie niepokoi.

— Należy pracować nad tem, aby ta przyszłość była po naszej myśli...

— Gdyby na przykład Regina ukazała się nagle na widowni i gdyby ojciec jej, przywrócony do równowagi umysłowej, zechciał nią się zająć...

Martin przerwał:

— Przyznaję, że byłoby to zamieszanie nie lada... Widzę już stąd twego ex małżonka, jak przyprowadza małą do swojej matki... Widzę margrabinę rozgniewaną, która cię wypruci precz... Byłaby to ruina wszystkich naszych projektów.

— Nie można do tego dopuścić...

— Ta mała może wrócić, lecz ojciec, nigdy, nigdy, obiecuję ci! Co do ciebie, rola twoja jest zupełnie prosta: pozostać tutaj i uczepić się duszą i ciałem margrabiny de Laurigny.

— Jeżeli na to pozwoli... Ona taka fantastyczka!

— Musisz! Zresztą, pamiętaj sobie, że niema już ani syna, ani wnuczki, że jej bezsilnej starości potrzeba podpory, lub co najmniej przedmiotu, do którego przywiązać by się mogła i pozwól mi, że ci powinszuję...

— Nareszcie!

— Nie jestem niesprawiedliwy — i miło mi przyznać, że jesteś istotą wymarzoną, aby z powodzeniem odegrać tę rolę przy starej...

— Jak długo to będzie trwało?

— Nie mam pojęcia....

— Ależ ty po prostu poświęcenia wymagasz odemnie!

— Całkiem naturalnie....

— A moja młodość, nie myślisz o tem?

— Musisz tutaj pozostać.

— A moja swoboda? Czy myślisz, że jej się wyrzeknę na całe miesiące... aby może.... narazić.... życie?

— A ja, czy się nie narażam codziennie i często dla twoich pięknych oczu?

Hugo odszedł nagle, pozostawiając ją samą jedną w nocy, rozkazując na odchodnem tonem stanowczym, nieubłaganym:

— Zresztą, dość już tego wahania i uporu; trzeba, żebyś była przykuta u boku pani de Laurigny, wymagam tego!

Berta pozostała sama....

Cała ohyda jej przeszłości stanęła przed nią. Zdało jej się, że w ciszy nocnej słyszy głos Zuzanny de Laurigny i głos męża, czyniący jej zarzut, że nikczemnie słucha ślepo rozkazów brutalnego Hugona Martin.

Łzy w jej oczach zabłysły. Łzy wściekłości, upokorzenia, bezsilności, że nie może strząsnąć z siebie jarzma despotycznego spólnika, ona, która z taką łatwością zerwała więzy łączące ją z mężem, aby rzucić się w objęcia występku i upaść w błoto zbrodni!

Berta wraca do zamku krokiem ciężkim, pochylona pod brzemieniem wyrzutów sumienia.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Berlin. Z Durazzo donoszą: Wczoraj uwięziono przedstawiciela petersburskiej agencyi telegraficznej i korespondenta dziennika *Matin*. Pod nieobecność posła rossyjskiego posłowie francuski, angielski i serbski zaprotestowali energicznie w komisyi międzynarodowej przeciwko uwięzieniu obu korespondentów. Komisya wezwała majora Kroona i ostrzegła go przed konsekwencyami podobnego postępowania. Major Kroon usprawiedliwił się, oświadczając, że nie wiedział, iż są to korespondenci.

KRONIKA.

Lwów, 25 czerwca.

Kalendarz. Piątek (26 czerwca): Jana i Pawła. — Rozmysławy. — Akilyny.

Wschód słońca o godzinie 3·19 rano, zachód słońca o godzinie 7·33 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 25 Cel.

— **Hołd dzieci.** Niezwykła, a nader rzewna uroczystość odbyła się onegdaj po południu w pałacu Namiestnikowskim, który zaroił się młodzieżą szkolną, mającą wyrazić hołd i podziękę P. Namiestnikowej za urządzenie „Dnia dzieci", który tak świetne wydał rezultaty, a z którego dochodu znacznie większa liczba dzieci będzie mogła być tego roku wysłana na kolonie wakacyjne.

Gdy dziatwa w wielkiej sali ustawiła się w półkole, przybyła o godzinie 5 P. Namiestnikowa w towarzystwie P. Namiestnika, hr. Leonów Pinińskich i hr. Stanisławowej Henrykowej Badeniowej.

Dyrektorowa Longchamps przedstawiła obecnych na sali nauczycieli i naczycielki, poczem zwrócona do P. Namiestnikowej, tak przemówiła:

„Przejęci wdzięcznością za żywe i tak serdeczne poparcie akcyi, zdążającej do ratowania zdrowia i skrzepienia sił naszej dziatwy szkolnej, przybyliśmy tu, ażeby w uroczystym dniu dzisiejszym za poniesione trudy i wielką ofiarność złożyć Ci, Dostojna Pani, hołd uznania i gorące wyrazy podzięki.

„Kto kocha dzieci, kto umie podzielić się z niemi swymi skarbami duszy i serca, kto je otacza staraniem i opieką, ten wprowadza w czyn jedną z największych i najwznioślejszych myśli Chrystusowych, w której tkwi odrodzenie społeczeństwa i całej ludzkości. Posiew, rzucony niegdyś ręką Chrystusa, dziś dopiero, po wiekach dwudziestu, wschodzi bujnym plonem. Społeczeństwa chrześciańskie zrozumiały, że dzieci, to przyszły naród, że dbanie o ich zdrowie, zapewnienie im prawidłowego rozwoju sił fizycznych i duchowych, jest podwaliną budowy dzielnego i zdrowego społeczeństwa, że wyrabiać ludzi, którzy w przyszłości potrafią z siebie, z głębi własnego ducha zaczerpnąć potrzebnej energii do życia, do czynu, jest pierwszym i najważniejszym obowiązkiem obywateli. Dziecko polskie, tem życzliwszej potrzebuje ręki, tem troskliwszej, cieplejszej opieki, gdyż na niem kiedyś tem trudniejsze zacięża obowiązki, że do niego większe przywiązujemy nadzieje, niż narody w szczęśliwszych żyjące warunkach. Czytać w duszy dziecka, odczuć potrzeby jego serca, to rzecz kobiety — ona w tej dziedzinie jest wyłączną panią. Jej myśl i jej zapobiegliwość zgaduje, uprzedzające niemal pragnienia i potrzeby dziecka.

„Do rzędu kobiet, znających potrzeby naszego społeczeństwa i oceniających znaczenie, jakie dla niego ma dziecko, należysz i Ty, Dostojna Pani! Twoje szlachetne serce odczuło potrzeby naszej dziatwy szkolnej — zrozumiało, że wszystkie pragnienia duszy dziecięcej wyrywają się w tej porze ku słońcu, ku wsi, ku zieleni łąk i lasów. I oto dzięki staraniom Twoim, większa ilość dziatwy, która przez rok cały marnieje wśród kurzu, wilgoci i ciasnoty miasta, będzie mogła pokrzepić zdrowie, odetchnąć pełną piersią świeżem, czystem powietrzem i użyć swobody wiejskiej. Otóż za to skrzepienie sił naszych dzieci, za chwile szczęścia i swobody, spędzone na koloniach, za jasną smugę wspomnień, rozweselającą szarzyznę późniejszego życia, składamy Ci, Ekscelencyo, imieniem nauczycielstwa szkół miejskich, imieniem rodziców i opiekunów tej dziatwy, gorące i najserdeczniejsze „Bóg zapłać!" A teraz prosimy, pozwól Dostojna Pani, aby i dzieci nasze dały wyraz swoim uczuciom i złożyły Ci w dani to, na co stać ich nieudolne jeszcze i młodociane siły."

Teraz chór dziatwy szkoły żeńskiej im. Żółkiewskiego, pod kierownictwem nauczycielki p. Kurowskiej, a przy akompaniamencie p. Marossanyi odśpiewał okolicznościową kantatę „Żyj nam żyj!"

Nastąpiła deklamacya utworu poetycznego uczenicy 8 kl. szkoły im. św. Anny Torosiewiczówny p. t. „Wiosna", którą wygłosiła autorka przy akompaniamencie śpiewu choralnego, pod kierownictwem p. Pistłowny, po skończeniu której dziewczątka ofiarowały Solenizantce piękny kosz z kwiatami, a chłopczyki adres z podpisami uczniów i uczenic wszystkich szkół miejskich.

Tu godzi się nadmienić, iż tak koszyk, jak i nader piękną i gustowną teczkę adresową wykonały uczenice szkół miejskich.

Na zakończenie uroczystości chór dziewcząt szkoły żeńskiej im. Konarskiego odśpiewał „Trzech Budrysów".

P. Namiestnikowa wyraziwszy swoje uznanie za tak pięknie wykonane utwory, podziękowawszy za tak szczerą i serdeczną owacyę, zaprosiła wszystkich do parku Namiestnikowskiego na podwieczorek.

PP. Namiestnikowstwo gościli nader uprzejmie młodą drużynę, a gdy ta miała się już rozchodzić, wystąpiła uczenica 7 kl. szkoły im. Żółkiewskiego, Cerańska, ubrana w strój narodowy i oddeklamowała przy akompaniamencie cymbalistek i mandolinistek „Koncert Jankiela". Utwór ten, wykonany pod kierunkiem p. Noela, nagrodzony został, jak i wszystkie poprzednie, gorącymi oklaskami Dostojnych Gospodarstwa.

Na odchodnem już zaśpiewała dziatwa jeszcze raz „Niech żyje nam"; a pożegnana przez PP. Namiestnikowstwo bardzo gorąco i serdecznie, uszczęśliwiona i rozradowana, opuściła pałac Namiestnikowski, a pamięć dnia tego zostawi w umysłach i sercach dziatwy niezatarte ślady.

— **Mianowania i przeniesienia na kolejach państwowych.** P. Minister kolei żelaznych zamianował Jakóba Zborowskiego, starszego rewidenta w Stanisławowie, rewizorem kasowym w okręgu dyrekcyi stanisławowskiej.

Przeniesieni zostali: Franciszek Fiala, aspirant, z Żurawna-Nowosielec do Borynicz; Leopold Kusmer, asystent, z Ottynii do urzędu ruchu w Stanisławowie; Antoni Müller, aspirant, z Borynicz do Ottynii.

— **Rektorem Uniwersytetu lwowskiego** wybrany dziś został prof. ścisłej filozofii dr. Kazimierz Twardowski.

Dziekanami zostali: na wydziale teologicznym prof. ks. dr. Adam Gerstmann, na wydziale lekarskim prof. dr. Henryk Halban, a na wydziale filozoficznym prof. dr. Stanisław Tołłoczko.

Wybór dziekana wydziału prawniczego odbędzie się jutro.

— **Z Uniwersytetu.** P. Wacław Borowy, rodem z Tuszynka, w Królestwie Polskiem, otrzymał w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora filozofii, a p. Władysław Kołodziejczyk, rodem z Mogiły, stopień doktora praw.

— **Program I. ogólnego zjazdu adwokatów polskich.**

27 czerwca (sobota): Przyjazd uczestników. Członkowie Komitetu gospodarczo-kwaterunkowego (odznaka Z. A. P.) oczekiwać będą uczestników na dworcach kolejowych celem wskazania mieszkań. O godz. 9 wieczorem. Zebranie towarzyskie uczestników Zjazdu w sali Kasyna miejskiego celem zapoznania się i wstępnego porozumienia (bufet płatny). Uwaga: U wstępu na wszystkie zebrania i posiedzenia należy kartę uczestnictwa okazać jako legitymacyę.

28 czerwca (niedziela): O godz. 9 rano: Nabożeństwo w Bazylice katedralnej. O godz. 10 rano: Uroczyste posiedzenie inauguracyjne w wielkiej sali ratuszowej. Przemówienia powitalne; wybór prezydyum Zjazdu; otwarcie Zjazdu; wykład, względnie referat wstępny; regulamin Zjazdu; rozkład pracy. O godz. 3·30 po południu: I. Posiedzenie plenarne Zjazdu w sali Instytutu technologicznego (ul. Bourlarda 5). Referaty informacyjno-organizacyjne wraz z dyskusyą i ewentualny wybór komisyi organizacyjnej celem przygotowania wniosków dla posiedzenia końcowego. O godz. 8 wieczorem: Teatr (strój zwykły).

29 czerwca (poniedziałek): O godz. 9 rano: II. Posiedzenie plenarne, względnie równoczesne posiedzenia sekcyjne; przygotowanie wniosków dla końcowego posiedzenia plenarnego. O godz. 4 po południu: III. (końcowe) posiedzenie plenarne ze sprawozdaniem i wnioskami komisyi; uchwały; oznaczenie czasu i miejsca następnego Zjazdu i zamknięcie Zjazdu. O godz. 9 wieczorem: Wspólna wieczerza w wielkiej sali Kasyna miejskiego (strój wieczorowy).

— **Uroczyste wręczenie odznaczeń.** Dnia 17 b. m. odbyła się w nowym gmachu dyrekcyi kolejowej w Stanisławowie uroczystość wręczenia odznaczeń udekorowanym funkcyonaryuszom kolejowym. W pięknie przystrojonej sali recepcyjnej zebrali się przed godziną 10 przed południem pp. starszy radca Włodzimierz Krupka, odznaczony krzyżem kawalerskim orderu Franciszka Józefa, inspektor Wł. Hoszowski odznaczony tytułem Cesarskiego radcy, oraz kolejomistrz Jan Stopczyński i maszynista Kazimierz Warchałowski, odznaczeni srebrnymi krzyżami zasługi z Koroną.

Wraz z nimi przybyła liczna rzesza delegatów wszystkich oddziałów dyrekcyi i ekspozytowanych urzędów kolejowych.

O godzinie 10 wszedł na salę radca Dworu Karol Stelzer, odznaczony również w ostatnich dniach krzyżem komandorskim orderu Franciszka Józefa, w asystencyi zastępcy dyrektora st. radcy Terleckiego i przywitawszy obecnych w niezwykle ciepłych i serdecznych słowach, przemówił do odznaczonych. Na wstępie zaznaczył p. Stelzer, iż sala ta gromadzi po raz pierwszy uczestników uroczystości, dalej wskazał, iż w czasach dawniejszych nagradzano tylko bojowników na polu chwały, obecnie uznaje się również pracę obywatelską, pracę dla dobra społeczeństwa i wyróżnia się te jednostki, które poświęcają swą całą działalność dla dobra ogólnego. W treściwych słowach określił mowca znaczenie instytucyi kolejowej dla społeczeństwa, zaznaczając, iż instytucya ta nie służy wyłącznie do przysparzania Państwu dochodów, ale stanowi dobrodziejstwo dla społeczeństwa, to też praca każdej jednostki w tej wielkiej maszynie, na którą składają się niezliczone koła i kółeczka, skierowana jest do wypełnienia swego zadania kulturalnego.

Okrzykiem na cześć Najj. Pana, przez obecnych trzykrotnie powtórzonym, zakończył p. Stelzer swe przemówienie, poczem nastąpiło uroczyste wręczenie dekoracyj i dekretów.

— **Dwa jubileusze dziennikarskie.** P. Adam Napieralski, redaktor *Katolika* i Bronisław Koraszewski, redaktor *Gazety Opolskiej*, obchodzą w tych dniach 25-letni jubileusz jako redaktorowie tych pism.

— **Pogrzeb dziewięciu ofiar katastrofy lotniczej w Fischamend** odbył się wczoraj na cmentarzu centralnym w Wiedniu. Imieniem Najj. Pana wziął w pogrzebie udział hr. Paar. Wszyscy bawiący w Wiedniu Najd. Arcyksiążęta i atachés wojskowi obcych mocarstw oddali ofiarom ostatnią posługę. Awiatorzy na 20 aeroplanach, przystrojonych w czarne flagi, przybyli z Aspern i przez cały czas pogrzebu krążyli nad cmentarzem.

— **Z Daru Grunwaldzkiego wydano:** Na kresy zachodnie po dzień 1 stycznia 1914 480.128 kor.; uczestniczyły w tem: Galicya (Biała, Hałcnów, Leszczyny); Śląsk (Czechowice, Hermanowice, Jaworze, Orłowa, Radwanice); Morawy (Ostrawa, Przywóz, Maryańskie Góry).

Na kresy wschodnie po dzień 1 czerwca 1914 r. 399.968 kor., z tego 170.000 kor. na kupno gruntów i budowę szkół.

Na fundusz budowy szkół wschodnich złożono od kwietnia b. r. do dnia dzisiejszego 25.600 kor. Kwota ta obejmuje prócz pomniejszych ofiar, jak JE. ks. Arcybiskupa Bilczewskiego 2000 kor., JE. ks. Arcyb. Teodorowicza 500 kor., ks. Henryka hr. Badeniego 10.000 kor., Stan. hr. Badeniego 3000 kor., radcy Baranowskiego 100 kor., p. Nowakowskiego 100 kor., prof. Kucharskiego 50 kor. i innych, także deklaracye częściowo już spłacone i dary zbiorowe, jak Kasyna Narodowego 5000 kor., lwowskiej kapituły 1000 kor., urzędników Wydziału krajowego 5000 kor., grona szkoły m. im. Sienkiewicza 100 kor., b. uczenic PP. Benedyktynek 30 kor., Zakładu im. Niedziałkowskiej 210 kor., oraz datki złożone w administracyi *Słowa Polskiego* i w kasie Związku Okręgowego T. S. L. we Lwowie, ulica Fredry l. 3.

Komitet obywatelski zwraca się z gorącą prośbą o dalsze składki na ten cel oraz o dopełnienie zobowiązań, uczynionych w swoim czasie na rzecz Daru Grunwaldzkiego.

Chcąc przyjść z pomocą Towarzystwu Szkoły Ludowej wzywają dziś społeczeństwo do spełnienia zobowiązań dawnych i ofiar nowych w odezwie:

Arcybiskup Bilczewski, Arcybiskup Teodorowicz, Biskup Bandurski, Tadeusz Cieński, Dr. Stanisław Głąbiński, Józef Neumann.

Dr. Ernest Adam, Aniela Alexandrowiczówna, ks. kan. Henryk hr. Badeni, Artur Zaremba Cielecki, Wanda ks. Czartoryska, Aleksander Dambski, Zygmunt Fryling, Aleksander Krzeczunowicz, Andrzejowa ks. Lubomirska, dr. Stanisław Miziewicz, dr. Jan Opieński, dr. Jan Piepes-Poratyński, Tadeuszowa Pilatowa, dr. Zdzisław Próchnicki, dr. Janusz Przygodzki, dr. Ludwik Rydygier, Władysław Serwatowski, Witold Traczewski, Zygmunt Wasilewski, dr. Aleksander Vogel, Walery Włodzimirski, Bolesław Żardecki.

— **Obchód grunwaldzki** odbędzie się w Krakowie w niedzielę, dnia 12 lipca b. r.

— **Stowarzyszenie pracy kobiet** obchodzi w sobotę dnia 27 b. m., 40-letni jubileusz swego istnienia. — Uroczystość poprzedzona Mszą św. w Bazylice katedralnej, rozpocznie się o godzinie 11 w lokalu stowarzyszenia przy ulicy Krasickich l. 14.

— **Z letniska w Brzuchowicach.** Od 1 lipca b. r. będzie ordynować w Brzuchowicach, w Zakładzie wodoleczniczym p. Karola Bratkowskiego, dr. Henryk Lewicki, lekarz lwowskiej kliniki chorób wewnętrznych.

— **Koło Tow. „Szkoły ludowej" im. Emilii Plater** urządza festyn w Brzuchowicach w niedzielę, dnia 28 b. m.

— **Poświęcenie sztandaru** stowarzyszenia Bratniej pomocy rękodzielników i przemysłowców „Wspólność" we Lwowie odbędzie się dnia 28 b. m. o godzinie 10 przed południem w kościele OO. Franciszkanów. Ceremonii dokona ks. Biskup dr. Bandurski.

— **Orkiestry wojskowe** koncertować będą w miesiącu lipcu b. r.: 1. przed pałacem Namiestnikowskim (80 pp.), 2. na Wysokim Zamku (95 pp.), 7 przed Domem inwalidów (24 pp.), 8 przed gmachem komendy korpuśnej (30 pp.), 9 w Ogrodzie miejskim (55 pp.), 14 w Parku Kilińskiego (80 pp.), 15 przed pałacem Namiestnikowskim (95 pp.), 16 na Wysokim Zamku (24 pp.), przed Domem inwalidów (30 pp.), 22 przed gmachem komendy korpuśnej (55 pp.), 23 w Ogrodzie miejskim (80 pp.), 28 w Parku Kilińskiego (95 pp.), 29 przed pałacem Namiestnikowskim (24 pp.), 30 na Wysokim Zamku (30 pp.).

— **Choroby zakaźne.** W powiecie lwowskim stwierdzono: tyfus plamisty: w gminie Jaryczów stary; tyfus brzuszny: Porszna, Zaszków, Humieniec, Sichów; szkarlatynę: Remenów, Basiówka, Lewandówka, Rzęsna polska, Podsadki; dyfteryę: Podhorce.

— **Egzamin dojrzałości** w gimnazyum szóstem we Lwowie odbył się w dniach od 9 — 17 b. m. pod przewodnictwem krajowego inspektora szkolnego dr. Franciszka Majchrowicza.

Złożyli egzamin z odznaczeniem: Michał Białowąs, Karol Cielecki, Stanisław Cisowski, Romuald Cyganik, Samuel Eile, Jakób Frostig, Peretz Gleich, Karol Hołowaty, Mieczysław Janowski, Izydor Knossow, Józef Kulczycki, Jan Kwiatkowski, Stefan Kwiciński, Bronisław Nowyk, Jan Palica, Henryk Sawczyński, Maryan Terlecki, Antoni Turkiewicz, Adolf Wieder, Tadeusz Wojtoń i Józef Heller (pryw.).

Egzamin złożyli: Marceli Aleksandrowicz, Jan Chociej, Maryan Gustek, Józef Krajewski, Tadeusz Metz, Tadeusz Morawski, Michał Roman, Bazyli Simoni, Jan Skwarczyński, Oskar Stengel, Władysław Wiącek, Ludwik Wierzbicki, Władysław Witkowski, Bernard Schmeer (pryw.), Berisz Korn (ekst.), Stanisław Moraczewski (ekst.).

Nie reprobowano nikogo.

— **Egzamin wstępny** do I. klasy gimnazyum realnego im. królowej Jadwigi we Lwowie odbędzie się w sobotę, 27 b. m.

— **Z kolei.** Z powodu spodziewanej silniejszej frekwencyi podróżnych w dniu 28 b. m. kursować będą w powyższym dniu na szlaku Lwów-Podwołoczyska, pociąg nr. 16, odchodzący z Podwołoczysk do Lwowa o 1 godzinie 50 minut w nocy, tudzież pociąg nr. 13/563 A. odchodzący ze Lwowa do Podwołoczysk o godzinie 11 minut 18 w nocy w dwóch częściach. Ponadto kursować będzie ze Lwowa do Przemyśla nadzwyczajny pociąg nr. 18 V., który odejdzie ze Lwowa o 10 godzinie 10 minut wieczorem i przybędzie do Przemyśla o 12 godzinie 30 minut w nocy. Powyższe pociągi zatrzymają się we wszystkich pośrednich stacyach i przystankach. Podróżni, jadący drugiemi częściami wspomnianych pociągów z Podwołoczysk, oraz ze wszystkich innych stacyj tej przestrzeni do Lwowa-Podzamcza i z powrotem korzystają z około 30 procent zniżenia cen normalnych. Użycie tychże pociągów jest dozwolone zresztą także innym podróżnym, jadącym tylko w jednym kierunku lub do innej stacyi przeznaczenia, jednakowoż za uiszczeniem normalnych należytości.

— **Ś. p. Józef Kajetan Janowski.** Wczoraj wieczorem pod przewodnictwem p. Wojciecha Biechońskiego odbyło się zwołane *ad hoc* posiedzenie wydziału Towarzystwa weteranów z roku 1863, na którem prezes p. Biechoński oddał hołd pamięci ś. p. Józefa Janowskiego, ostatniego członka rządu narodowego z roku 1863, honorowego prezesa Towarzystwa.

Następnie po dłuższej dyskusyi uchwalono, aby wydział Towarzystwa ukonstytuował się jako komitet pogrzebowy i aby pogrzeb odbył się na koszt Towarzystwa. Wybrano podkomitet celem zajęcia się pogrzebem, który odbędzie się w sobotę, 27 b. m., o godz. 4 po południu z domu pod l. 3 w Rynku.

Przed domem żałoby przemówią pp.: Biechoński i Syroczyński, a na cmentarzu dr. Witold Lewicki, oraz reprezentant młodzieży polskiej.

Wreszcie uchwalono wysłać deputacyę, która wyrazi kondolencyę rodzinie zmarłego.

— **Rozwiązanie Rady miejskiej w Grazu.** Na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej w Grazu odczytano pismo Namiestnika rozwiązujące Radę miejską i ustanawiające komisarza rządowego.

△ **Zgubiono:** czarny pulares, zawierający 100 kor., z tego 30 kor. w złocie; w ulicy Zyblikiewicza torebkę, zawierającą 13 kor., klucz i rozmaite drobiazgi; złoty zegarek marki „Longine"; pulares z kwotą 275 kor. i pulares, zawierający 10 kor. 29 hal oraz znaczki pocztowe zagraniczne.

△ **Znaleziono:** w wozach miejskiej kolei elektrycznej: dwie parasolki, książeczkę do nabożeństwa, pakiet cukierków, laskę, parę rękawiczek męzkich, torbę na akty, pulares, broszkę, pelerynę, torebkę na akty, pulares z drobną kwotą, zegarek z łańcuszkiem i torbę płócienną; w ulicy Leona Sapiehy klucz i chusteczkę z monogramem J. F.; na głównym dworcu kolejowym pulares z kwotą 10 koron 43 hal.

△ **W Krzywczycach,** wsi pode Lwowem wybuchł wczoraj w południe pożar w domu jednego z tamtejszych włościan. Przy gaszeniu ognia zarobnik Paweł Pasłanyk odniósł tak ciężkie poparzenia, że pogotowie Towarzystwa ratunkowego musiało go odwieźć do szpitala powszechnego.

△ **Nagłe zasłabnięcie.** W ulicy Żółkiewskiej zachorowała wczoraj nagle staruszka Rozalia Markiewiczowa i padła na bruk. Patrolujący w tej ulicy stójkowy i odwiózł chorą na stacyę ratunkową, zkąd odstawiono ją do szpitala powszechnego.

△ **Konia** maści czerwono-białej, błąkającego się wczoraj w pobliżu rzeźni miejskiej, może odebrać właściciel w zarządzie rzeźni.

△ **Podrzutek.** Na ganku II. piętra realności przy ul. Grodeckiej l. 97 znaleziono wczoraj wieczorem dziecko jednomiesięczne, przy którem była kartka z adresem jednego z lokatorów tej realności. Podrzutka oddano w opiekę komisaryatu II. dzielnicy, policya zaś wdrożyła dochodzenia, celem wykrycia jego matki.

△ **Potrącony przez wóz miejskiej kolei elektrycznej.** W ulicy Sykstuskiej potrącił wczoraj jeden z kursujących tamtędy wozów miejskiej kolei elektrycznej włościanina z Mikłaszowa, Mikołaja Hładuna. Hładun upadłszy na bruk, zranił się w głowę.

△ **Zamach samobójczy.** Mężczyzna, który wczoraj po południu — jak to już w poprzednim numerze donieśliśmy — strzelił do siebie na strychu realności przy ul. św. Teresy l. 36 i śmiertelnie się zranił — nazywał się Stanisław Hanula i był oficyałem rachunkowym kraj. dyrekcyi skarbu.

Zamachu samobójczego dokonał Hanula spostrzegłszy policyę, która przybyła, aby aresztować go za popełnioną defraudacyę.

Hanula, przewieziony przez stacyę ratunkową do szpitala powszechnego, zakończył tam niebawem życie.

△ **Nożowiec.** W ulicy Sykstuskiej przed realnością pod nr. 28 stał wczoraj wózek z rozmaitymi towarami. Czeladnik szewski Józef Wowczakiewicz przechodząc obok, usiłował skraść jedną z paczek, a gdy mu praktykant handlowy B. Vogelfänger w tem przeszkodził, zranił go nożem w rękę. Vogelfängera opatrzyła stacya ratunkowa, Wowczakiewicza wzięła w swą opiekę policya.

△ **Zbłąkane dzieci.** Trzyletnią dziewczynkę, żydówkę, ubraną w biały kapelusz, czerwoną sukienkę i granatowy fartuszek, błąkającą się po ulicach miasta, oddała policya w opiekę komisaryatu II. dzielnicy.

Chłopca, w wieku około 4 lat, który błąkał się w ulicy Szeptyckich, wzięła w opiekę Marya Barszczewska, żona tercyana II. szkoły realnej.

△ **Czuły wychowawca.** Do tutejszej policyi wpłynęło wczoraj doniesienie, że dozorca domu przy ul. Dekerta, Grzegorz Koszczak w okrutny sposób znęca się nad 4-letnim chłopcem, którego niedawno wziął na wychowanie z Przytuliska Brata Alberta. Policya wdrożyła w tej sprawie dochodzenia.

△ **Kronika policyjna.** U Michała Baczmańskiego w Dawidowie zakwestyonowała żandarmerya rozmaite rzeczy pochodzące z kradzieży, dokonanych we Lwowie.

W Rynku skradziono wczoraj robotnikowi Byrce pulares, zawierający 81 kor.

Za kradzież popełnioną na szkodę służbodawcy p. M. Nelkena oddano do aresztów policyjnych służącą Helenę Slączkę.

U dozorcy realności Antoniego Kobierskiego zakwestyonowała wczoraj policya trzy srebrne zegarki „Omega" i jeden niklowy. Ponieważ nie mógł się wytłumaczyć z ich posiadania, oddano go do aresztów policyjnych.

Za niebezpieczne pogróżki pod adresem swej żony Anny aresztowała wczoraj policya dozorcę realności przy ul. Kordeckiego l. 53 Michała Mireckiego.

(△) **Z Izby sądowej.** Dziś przed południem przed tutejszym trybunałem orzekającym rozpoczęła się rozprawa karna przeciw 30-letniemu Stanisławowi Władysławowi Kreherowi, b. podmłynarzowi, oskarżonemu o zbrodnię szpiegostwa na rzecz Rossyi. Nadto zarzuca prokuratorya Państwa Kreherowi fałszerstwo pasportu, wydanego przez starostwo w Kamionce strumiłowej.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał skazał Krehera na dwa lata ciężkiego więzienia. Obrońca skazanego zgłosił zażalenie nieważności z powodu wysokiego wymiaru kary.

— **Zmarli:** we Lwowie, Franciszek Hiolski, emer. zarządca poczt, w 67 r. życia; Zofia Jordan Stojowska, wdowa po właścicielu dóbr, w 66 r. życia;

w Nowym Sączu, Henryk Jasiński, radca sądu krajowego, w 46 r. życia;

w Warszawie, Marya z Chełmickich hr. Michałowa Stadnicka, w 93 r. życia.

— **Doroczny zjazd** delegatów krakowskiego Związku okręgowego TSL., odbędzie się w niedzielę, 28 b. m., w sali krakowskiej Rady powiatowej przy ul. Pijarskiej.

— **Poświęcenie** polskiej kaplicy w Wiedniu odbędzie się dnia 28 b. m. o godz. 12 w południe.

— **Z awiatyki.** Lotnik Basser, który onegdaj wzniósł się o godz. 3·50 po południu, wylądował wczoraj o godz. 10 rano w Johanisthalu. W ten sposób ustanowił nowy rekord na długość trwania lotu.

— **Wypadek w kopalni.** W kopalni Tow. grodzieckiego w Grodźcu oderwał się dnia 20 b. m. wielki kawał węgla i przygniótł pracujących tam czterech górników. Jeden z nich, Antoni Semul, zginął na miejscu, trzej inni odnieśli ciężkie obrażenia.

— **Echa ucieczki z więzienia braci Gierowskich.** Dozorca więzienia sądu krajowego karnego w Czerniowcach, Kaswan, podejrzany o współudział w ułatwieniu ucieczki Gierowskim, popełnił we wtorek samobójstwo.

— **W nurtach Prypeci.** Z Mozyrza, w gub. mińskiej, donoszą, że onegdaj grupa młodzieży szkolnej, która skończyła dopiero co gimnazyum w Mozyrzu, wracając z wycieczki łódkami rzeką Prypecią, najechała na przegrodę drucianą. Jedna z łódek z 8 uczniami przewróciła się, wskutek czego dwu uczniów utonęło.

Kronika prowincyonalna.

§ Egzamin wstępny do I. klasy wyższej szkoły realnej w Rawie Ruskiej odbędzie się już 27 b. m., o godzinie 9 rano. — Wpisy dla tych uczniów odbędą się dnia 26 b. m.

§ Egzamin dojrzałości odbył się w II. gimnazyum w Nowym Sączu w dniach 3, 4 i 5 b. m. pod przewodnictwem delegata Rady szkolnej krajowej, dr. Wincentego Szczepańskiego, dyrektora gimnazyum w Gorlicach.

Świadectwo dojrzałości otrzymali: Adamczy Jan (z odznaczeniem), Aleksandrowicz Aleksander, Augustyn Józef, Baumgart Karol, Chrzanowicz Henryk (z odznaczeniem), Dżebiak Mikołaj, Fedorski Tadeusz, Kasztaniuk Maryan, Ogorzałek Ludwik, Parnes Abraham, Przybyś Józef, Skimina Mieczysław, Smiałek Antoni, Toczek Kazimierz, Wroński Stanisław. Reprobowano na pół roku jednego ucznia publicznego.

§ W Rymanowie bawiło do 15 b. m. 448 osób.

§ W Rabce bawiło do 16 b. m. ogółem 601 osób.

§ Uroczystość poświęcenia sokolni w Dąbrowie odbędzie się dnia 29 b. m.

§ Zjazd organistów odbył się dnia 23 b. m. w Tarnowie przy udziale 200 organistów dyecezyi tarnowskiej. Obradowano na temat polepszenia doli organistów i podniesienia muzyki kościelnej, poczem powzięto szereg rezolucyj.

Kronika zagraniczna.

* Wykonanie wyroku śmierci. W Nowym Jorku stracono onegdaj na krześle elektrycznem Włocha Piotra Rebucciego, który zamordował swego ziomka, Marco.

* Szalona burza przeszła onegdaj nad Stutgardem i okolicą. Burza wyrządziła olbrzymie straty. Zatonęło 7 łodzi, przyczem zginęło 14 osób.

* Strajkujący w Paryżu listonosze powrócili do służby po zapewnieniu, że będą przyjęci przez ministra handlu.

* Akademia hotelowa. Z dniem 15 października bieżącego roku powstanie w Düsseldorfie wyższa szkoła czyli Akademia hotelowa, mająca na celu praktyczne i wyższe wykształcenie dyrektorów hotelowych. Już teraz zgłoszenia na pierwszy rok do tej Akademii są bardzo liczne nie tylko z Niemiec, ale także z Francyi, Szwajcaryi, Włoch i Austro-Węgier. Na cel założenia Akademii zebrano w bardzo krótkim czasie dwieście tysięcy marek.

* Samobójstwo z tęsknoty za matką. Z Rzymu donoszą: W miejscowości Porto Dancijo przedsiębiorca budowlany Ciolfi po śmierci matki zniknął nagle bez śladu. Wskutek nalegań narzeczonej Ciolfiego, która miała niepokojący ją sen, otwarto grobowiec matki Ciolfiego i tam znaleziono Ciolfiego leżącego już bez życia pomiędzy trumną matki i ojca.

* Pod zarzutem szpiegostwa. W Berlinie aresztowano urzędnika tamtejszej władzy fortecznej pod zarzutem szpiegostwa; jest nim feldfebel Pohl z pierwszej inspekcyi inżynierskiej. Sprawa przybrała większe rozmiary, w Dreźnie w związku z nią aresztowano dr. Blumenthala.

* Śmiertelna bójka na zgromadzeniu. Według telegramu z Butte-City (Montana) nadeszłego do Nowego Jorku, przyszło na zgromadzeniu Union Hallu, na którem miano załagodzić spór między nieprzyjacielsko usposobionymi górnikami do bójki, w ciągu której dwie osoby zabito. Strona atakująca część sali wysadziła dynamitem. Między urzędnikami policyjnymi a górnikami przyszło do starcia. Atakujący w końcu cofnęli się.

* Zamach sufrażystek na pociąg. Z New Castle donoszą do pism londyńskich, że sufrażystki usiłowały onegdaj spalić pociąg pospieszny, dążący do Nord Cumberland. Ławki były poobliewane naftą, pod ławkami zaś zgromadzono mnóstwo łatwopalnego materyału, jak celuloid i t. p., poczem ławki podpalono. Na szczęście ogień dość wcześnie spostrzeżono i stłumiono go w zarodku.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Mieliśmy wczoraj w teatrze wieczór piękny, o wysokim poziomie artystycznym. Zawdzięczamy to gościom naszym, p. Solskiej i p. Adwentowiczowi, który wczoraj rozpoczął szereg gościnnych występów, a także naszym artystom.

Rola Heddy należy do najpiękniejszych i najbardziej pogłębionych w bogatym repertuarze znakomitej artystki. P. Solska gra ją wszystkimi nerwami, które umie hamować, na pozór zimno, spokojnie, czuje się jednak po za tą lodowatą maską cały huragan gwałtownych uczuć, który wybucha na końcu aktu trzeciego przy niszczeniu rękopisu Löwborga. Scena ta zagrana jest z taką siłą, tyle w niej bolu i szatańskiej złości, która nagle wyładowuje się po chłodnej, jak stal sztyletu, rozmowie z Löwborgiem, że widz mimo woli odczuwa dreszcz grozy. Może nigdzie, jak w tej właśnie roli, nie można obserwować tej świetnej, ledwo dostrzegalnej mimiki artystki, drganie jej ust i ten błysk oczu, który mówi, co się w niej dzieje. Spokojny, lodowaty głos kłamie, oczy tylko mówią straszną, potworną prawdę.... Niezapomnianym jest również głos artystki i to kapitalne odezwanie się w chwilach największego naprężenia: „Myślę, właśnie myślę!" — przecina ono, jak mieczem, grozą naładowane powietrze.

Cała postać tchnie fatalną siłą, która musi nieść śmierć i zniszczenie.

P. Adwentowicz, jako Löwborg, znany jest już z naszej sceny. Obecnie rolę tę artysta może jeszcze więcej pogłębił, jest w niej jeszcze bliższy prawdy; ostatnie chwile rozmowy z Heddą tętnią po prostu nadludzkim bolem, łkającym w każdem słowie nieszczęśliwego bardzo człowieka.

P. Solską i p. Adwentowicza przyjmowano znowu owacyjnie i wywoływano ich wiele razy. Obok nich, jak już wspomnieliśmy, grali bez zarzutu nasi artyści: p. Gostyńska (Julia Tesman), p. Michnowska (Tea), p. Kwiatkiewiczowa (Berta), oraz p. Rasiński (Jerzy Tesman) i p. Chmieliński, doskonały naprawdę radca Brack.

Zastępca.

Z teatru miejskiego donoszą: W dzisiejszej premierze „Niu" główne role odtworzą Irena Solska i Karol Adwentowicz, którzy w nich święcili tryumfy na scenie krakowskiej, gdzie sztuka ta wielkie miała powodzenie. „Niu" grana będzie tylko dwa razy. Jutrzejsze przedstawienie tej niezwykle interesującej sztuki, będzie zarazem ostatniem.

Na sobotę zapowiada repertuar teatralny ostatnią w tym sezonie nowość, a mianowicie pięcioaktową sztukę p. t. „Idyota", przerobioną na scenę ze słynnej powieści Dostojewskiego, przez norweskiego pisarza Hialmara Meidella. Sztuka ta obiegła cały szereg wybitnych scen zagranicznych i wszędzie zdobyła sobie świetny sukces. Na scenach polskich dotąd jeszcze nie była grana, tak, że sobotnia premiera tej efektownej, z wielką siłą napisanej sztuki będzie zarazem pierwszą jej premierą polską. „Idyotę" wystawia scena polska w pierwszorzędnej obsadzie ról, z Ireną Solską i Karolem Adwentowiczem w głównych rolach. Inne ważniejsze role odtworzą: pp. Gostyńska, Trapszo, Borkowska. Rowińska, Chmieliński, Jaworski, Rasiński, Biernacki, Ratschka i i. „Idyota" grany będzie 3 razy, a mianowicie w sobotę po raz pierwszy, następnie zaś w poniedziałek i wtorek. Wtorkowe przedstawienie „Idyoty" będzie równocześnie ostatniem przedstawieniem w sezonie.

W niedzielę po południu odegrany zostanie „Brzydki Ferante" z świetnym w roli tytułowej Karolem Adwentowiczem, wieczorem zaś ku uczczeniu Zjazdu adwokatów polskich, wystawi teatr miejski „Erosa i Psyche" Żuławskiego z udziałem Ireny Solskiej w roli „Psyche". Z powodu zapowiedzianego na ten dzień rautu w ratuszu na cześć uczestników Zjazdu, przedstawienie „Erosa i Psyche" rozpocznie się o zwyczajnej porze t. j. o godzinie pół do 8 wieczorem.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we czwartek, 25 czerwca, „Niu", tragedya każdego dnia, J. Dymowa. Gościnny występ I. Solskiej i Karola Adwentowicza. — W piątek, 26 czerwca, „Niu", tragedya każdego dnia J. Dymowa. Gościnny występ Ireny Solskiej i Karola Adwentowicza. — W sobotę, 27 czerwca po raz pierwszy „Idyota", według powieści Fiedora Dostojewskiego, przez Hialmara Meidella. Gościnny występ Ireny Solskiej i Karola Adwentowicza. — W niedzielę, 28 czerwca, o godzinie pół do 4 po południu, „Brzydki Ferante", komedya Sabatina Lopeza. Gościnny występ Karola Adwentowicza. — W niedzielę, 28 czerwca, wyjątkowo o godzinie 8 wieczorem „Eros i Psyche", fantazya dramatyczna J. Żuławskiego. Gościnny występ Ireny Solskiej. — W poniedziałek, 29 czerwca, o godzinie pół do 4 po południu, „Pani prezesowa", komedya Hennequina i P. Vebera. — W poniedziałek, 29 czerwca, o godzinie pół do 8 wieczorem, „Idyota". Gościnny występ Ireny Solskiej i Karola Adwentowicza. — We wtorek, 30 czerwca, ostatnie przedstawienie w sezonie, „Idyota". Ostatni gościnny występ Ireny Solskiej i Karola Adwentowicza.

Poświęcenie Sanatoryum Czerwonego Krzyża.

Lwów, 25 czerwca.

Dziś o godzinie 10 rano odbyło się poświęcenie Sanatoryum Czerwonego Krzyża przy ul. Łyczakowskiej l. 107. Jest to okazały gmach, który był dotąd — jak wiadomo — prywatnem Sanatoryum dr. Soleckiego.

Na piękną tę uroczystość przybyli Ich Ekscel.: P. Namiestnik dr. Witold Korytowski, P. Marszałek krajowy Stanisław Niezabitowski z Małżonką, komenderujący korpusu lwowskiego generał kawaleryi Kolossvary, dalej Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Ignacy Dembowski, Wiceprezydent krajowej dyrekcyi skarbu Bugno. przewodniczący austr. Stow. Czerwonego Krzyża hr. Traun z Wiednia, JE. Roman hr. Potocki, Paweł ks. Sapieha z małżonką, Elżbieta hr. Potocka, radca Dworu Ustyanowski, członek Wydziału krajowego dr. Bernadzikowski, prezydent miasta p. Neumann, krajowy inspektor sanitarny dr. Krzyżanowski, prezydent lwowskiej Izby lekarskiej dr. Pappée, dyrektor szpitala powszechnego dr. Starzewski, cały szereg lekarzy prof. Uniwersytetu, świat lekarski wojskowy i cywilny i t. d.

O godzinie 10 rano odbyła się w kaplicy Sanatoryum Msza św., celebrowana przez ks. Biskupa dr. Bandurskiego, który po skończeniu jej dokonał poświęcenia budynku.

Następnie w westybulu Sanatoryum zebrali się uczestnicy uroczystości, gdzie przemówił przewodniczący lwowskiego oddziału Paweł ks. Sapieha. Mowca podziękował ks. Biskupowi Bandurskiemu za poświęcenie zakładu, gościom za uświetnienie tej uroczystości, w pierwszym rzędzie Ich Ekscel.: P. Namiestnikowi, P. Marszałkowi krajowemu, Komenderującemu korpusu, reprezentantom nauki i prasy.

Przypomniał następnie ks. Sapieha cele i zadania Sanatoryum, o których już pisaliśmy w obszerniejszym artykule przed kilku dniami w *Gazecie.* Cele te polecił mowca pamięci i sercu wszystkich zebranych. Sanatoryum to rzecz dla nas wszystkich bliska, bo służyć ma ono przecież naszym najbliższym, to gmach, gdzie w razie potrzeby szukać będą pomocy nasi bracia, dzieci nasze. Dlatego też Sanatoryum powinno być drogie dla wszystkich, wszyscy powinni wspierać go i troskliwą otaczać opieką.

Ks. Sapieha przemówił z kolei po niemiecku, dziękując przewodniczącemu austr. Stow. Czerwonego Krzyża hr. Traunowi za przybycie do Lwowa i za starania oraz opiekę, jakiemi otaczał wysiłki i pracę około powstania Sanatoryum. Podkreśliwszy raz jeszcze cele Sanatoryum, kładąc między innemi szczególniejszy nacisk na wykształcenie w niem wzorowych i fachowych pielęgniarek, mowca w gorących słowach prosił JE. P. Namiestnika i JE. P. Marszałka krajowego, by wpływami swoimi raczyli wszędzie, szczególnie w Ministerstwie spraw wewnętrznych, popierać godziwą i piękną akcyę Sanatoryum, które dziś oddaje w ręce społeczeństwa na pociechę cierpiącej ludzkości i na schronienie dla tych, którzy kiedyś będą tu potrzebowali opieki lekarskiej.

Z kolei przemawiał przewodniczący austr. stow. Czerwonego Krzyża hr. Traun z Wiednia. Przeprosiwszy zebranych, że przemawia po niemiecku, gdyż nie zna języka polskiego, mowca wyraził radość z powstania dzieła tak pięknego, jakiem jest to Sanatoryum. Centrala stow. Czerwonego Krzyża w Wiedniu wiedziała, jaki cel przyświeca temu przedsięwzięciu i jak ono w tym kraju jest pożyteczne, dlatego też usilnie popierała zabiegi i pracę inicyatorów, którym hr. Traun wyraził uznanie i serdeczną podziękę. Ucieszył go przedewszystkiem fakt, że na dzisiejszą uroczystość tak licznie przybył świat wojskowy — najlepszy to dowód, że sprawą Sanatoryum we Lwowie zajmują się wszystkie sfery. Życzeniem jak najlepszego rozwoju Sanatoryum zakończył hr. Traun swe przemówienie.

Potem zwiedzali goście, oprowadzani przez lekarzy, lokalności Sanatoryum i piękny, pełen kwiatów i słońca ogród.

Listy z Rzymu.

(Wycieczka do Orvieto. — Charakter miasta. — Hotel „Belle arti". — Panorama. — Pozzo San Patrizzio". — Pałace, kościoły i klasztory. — Il Duomo; fasada, wnętrze, freski Lignorellego „Pietà". — Scalza. — Custode znakomity kopista. — Muzeo municipale. — Ksiądz Umberto

Ranieri. — Czystość miasta, charakter ludności, dzieci w Orvieto, custode w Nekropolu etruskim, wykopaliska. — Pogrzeb bohatera z Trypolisu. — Opactwo San Severo. — Wyjazd do Viterbo).

(Dokończenie).

Signorelli zdumiewa naturalizmem i z olbrzymim rozmachem swej fantazyi przedstawia męki piekielne. Mistrz wielki, dzisiaj niedościgniony, umie być postrachem, bierze przemocą, wprowadza w kraj nieustannej myśli o karach i nagrodach pośmiertnych.

O ile w „Piekle“ i „Sądzie ostatecznym“ jest realnym na wskroś, o tyle w swojem „Niebie“ sięgnął po motywy z pozaświatów, jest miększy w liniach i układzie ciał błogosławionych, czuje niezmiernie czysto i jasno. Mimo tego Signorelli nie dla wszystkich rozwarł podwoje swego ducha, nie wszyscy go umieją lub chcą rozumieć. — Obserwowałam ludzi, patrzących na jego dzieła. Stali przed niemi z miną nie wyrażającą ani zachwytu, ani zdziwienia, pokiwali obojętnie głową, machnęli ręką i poszli dalej, a jednak, ileż godzin, dni, nawet tygodni, można z jednakiem nabożeństwem freski te kontemplować.

Signorelli, mistrz nad mistrzami, sztuką swoją wytknął drogi, któremi podążyli inni, uprzedził w niej Michała Anioła, który z dzieł jego czerpał natchnienie do swego „Sądu ostatecznego“ w kaplicy Sykstyńskiej. W kaplicy tej znajduje się „Pietà“ Scalza orwietańczyka, kuta w białym kararyjskim marmurze w jednolitym bloku.

Przy katedrze jest custode tak zamiłowany w dziełach Signorellego, że w studyowaniu tem nabrał ochoty kopiowania. Po kilku latach ustawicznego „wrysowywania się“ i „wżywania“ w te dzieła, doszedł do niesłychanych wprost rezultatów. Obok zawodu custoda cały wolny czas poświęca kopiowaniu i przyznać trzeba, że wykonywa to z nie do uwierzenia przedziwną sprawnością i łatwością. Kopij tych widziałam bardzo wiele, wszystkie wierne i skończenie dobre. Byłam wprost zdziwioną. Dowiedziałam się od niego, że ma zamówienia do Anglii, do Ameryki, że za jedną taką kopię wielkości pół metra, płacą mu po 800 do 1000 lirów i wcale mnie ceny te nie zdziwiły.

Obok Duomo na prawo „Muzeo municipale“, w którem znajdują się wykopaliska z Nekropolu etruskiego, bajeczne wazy, wyroby z terrakoty i z bronzu. Muzeum to posiada kolekcyę posągów sztuki starożytnej i średniowiecznej, kutych w marmurze; są także dzieła ostatniej doby. Pomiędzy wyrobami bronzowymi prześliczny w rysunku relikwiarz Benvenuta Celiniego, następnie kosztowny relikwiarz Ugolina Vieri i Viva di Siena. Jest tam zbiór kartonów do fasady Duomo, mapy, sztychy, spróchniałe polichromowane figury bizantyńskie, próby fresków Signorellego, piękna w układzie Madonna Giovanni Pisano i wiele innych drogocennych przedmiotów. Do klejnotów tego muzeum zaliczyć można Lucca della Robbia w terrakocie, anioł przyklękający o niezmiernie subtelnych i delikatnych tonach zielonawo-żółto-niebieskich, zlanych w jedną całość. Z pomiędzy dzieł Lucca della Robbia, jest to jedyna rzecz pod względem koloru, jaką widziałam.

Pewnego dnia w czasie moich studyów malarskich, poznałam księdza, proboszcza kościoła San Giovanni Evangelista, który z ogromnem zainteresowaniem przypatrywał się mojej artystycznej pracy, w rezultacie przedstawił mi się, a dowiedziawszy się, że jestem Polką z Krakowa, wyraził wielką sympatyę dla Polaków i prosił mnie o zawiezienie pisemnych pozdrowień przyjacielowi i koledze swemu księdzu Górnemu u Bożego Ciała; rzecz naturalna, że okazałam gotowość uczynienia zadość temu życzeniu. Nazywa się X. Umberto Ranieri i jest kanonikiem regularnym. Opowiadał mi, że rząd skasował trzy czwarte klasztorów i znaczną liczbę kościołów, że klasztor kanoników regularnych zamieniono na urzędy miejskie, a tylko on sam jeden reprezentuje ten zakon. Dowiedziałam się też bardzo ciekawych rzeczy o Orvieto, o mieszkańcach, których przedstawił mi jako ludzi dobrych i pracowitych. Są oni niezwykle schludni. Sklepy i wnętrza domów błyszczą się od porządku. Raniutko przed każdym domem zamiecione, a na progu zauważyć można paczkę, w której złożone są wszelkie odpadki.

Dzieci tamtejsze znają historyę swego kraju i miasteczka i z podziwienia godną znajomością każdemu wiadomości tej udzielają. Skoro tylko kto ze zwiedzających zwróci się do nich z jakiem pytaniem, są bardzo uprzejme i chętne do oprowadzania. Kiedy spotykały mnie na szkicowaniu przepysznych zaułków Orvieto, trzymały się z pewnem uszanowaniem zdaleka. Dziewczątka zwykle odbiegały i po chwili przynosiły mi pęki róż, które w klasycznie rozrzuconych festonach pną się po murach okalających miasto. W noszeniu za mną szkatuły malarskiej i krzesła były niezrównane. Każde z nich chciało mi usłużyć, a wybrany przezemnie dzieciak, był podziwiany przez resztę, jako osobliwość nader ważna.

Pewnego dnia wybrałam się do Nekropolu etruskiego, położonego u stóp skał za miastem, otoczonego bujnemi, kwiecistemi łąkami. Idzie się tam wązką drożyną, prowadzącą tuż pod ścianą przepaści i okalającą podnóże miasta dosyć daleko.

U wejścia do grobowców, stary custode z oczyma bardzo poczciwemi i brodą proroka, wstaje z kamiennej ławy na mój widok, kłania mi się z pewną powagą i tytułuje „Signore Madama“. „Nazywam się Giuan Paolo Pasqalon, miałem zaszczyt oprowadzać Jego Mość Królewską Wiktora Emanuela z rodziną“, tu, starowina prostuje się z pewnem uszanowaniem i uchyla kapelusza. Prowadzi mnie wreszcie do wnętrza grobowców. Wszystkie kute w głębi ziemi z podwójnem zamknięciem kamiennem, ze sklepieniem trójkątnem z imieniem zmarłego, w etruskiem piśmie, wykutem nad wejściem do grobowca. Wnętrze jest czworograniaste lub prostokątne, w głębi dwie kamienne krótkie, ławy; co oznaczało, że chowano tu dwoje zmarłych. Grobowce suche, zachowane doskonale. Pod ławami znajdowano przedmioty bardzo cenne, w które zmarłych wyposażano. Były tam amfory, przepyszne w kształcie wazy z fabryk greckich, koryntckich i atyckich z wytłaczanymi wzorami, z polewą lśniącą, czarną, doskonałe odlewy masek, zabawek dziecinnych, przedmioty dziwnego a nieokreślonego kształtu, amulety z bronzu, ze złota, srebra i drogich kamieni; jednem słowem z grobowców tych wyniesiono tysiące najwspanialszych i cennych pamiątek z V. w. przed Chrystusem.

Interesowałam się opowiadaniem starego custode i zarzucałam go rozmaitemi pytaniami. Człowiek obeznany doskonale z historyą Etrusków opowiadał mi, jakby cudowne baśnie o pierwszych mieszkańcach Orvieto, stylem poetycznym, miękim i nabierał w opowiadaniu tem ożywionego wyrazu Pod koniec zaprowadził mnie do grobowca, w którym miał zbiór przerozmaitych waz, szczątków zniszczonych przedmiotów, wiele masek z bronzu i amuletów i prosił mnie, ażebym sobie wybrała, co zechcę na pamiątkę. Uchyliłam się jednak z całą stanowczością od tej jego uprzejmości, a widząc moje niezachwiane postanowienie, sam wybrał prześliczną w rysunku amforę i ofiarował mi gestem niezwykle wykwintnym. Trudno mi się było oprzeć prośbie staruszka, dla którego odmowa byłaby obrazą, przyjęłam więc, ale staruszek nie pozwolił mi podziękować sobie za dar ten w przyjęty u Włochów sposób, ofiarowałam mu wiązkę róż, którą przyniosłam z sobą, co go do łez prawie wzruszyło. Kiedy pożegnałam ciekawego poczciwego „proroka“ i oddaliłam się o jakie sto kroków od Nekropolu usłyszałam wołanie: „Signora madama aspetta!“ Zatrzymałam się, staruszek tymczasem zbliżał się szybko ku mnie, mówiąc: „Mam jeszcze jedną dla pani pamiątkę, amulet z bronzu“ i podał mi maleńką figurkę o rysunku bardzo pierwotnym, ale ciekawą. Staruszek podbił mnie szturmem. Uściskałam mu rękę, podziękowałam, a doszedłszy do miasta posłałam mu kosz owoców i słodyczy, za co przez posłańca objawił mi gorące podziękowanie.

Równocześnie ze mną była w Orvieto pani Jadwiga Kozakowska z Warszawy. Obie oddawałyśmy się z zapałem zwiedzaniu miasta, które z każdą chwilą w oczach naszych rosło w piękności. Tutaj ludzie, jakby rodzili się artystami. Domy ich choćby w najbiedniejszej dzielnicy, mają w sobie jakiś niezwykły czar. Pokryte zieloną od starości dachówką, w słońcu zwłaszcza pod wieczór, są klasycznie piękne. Z każdego okienka, z każdego balkonu, zwieszają się kwiaty z doniczek, bluszcze, róże, rumianki, gwoździki. Każdą szarą ścianę domu ożywia pnąca roślina, róża lub inna latorośl.

Na ulicach błogosławiona cisza, ludzie zajęci pracą, dzieci grzeczne, nie dokuczają; widocznie za pięknem, którem są od urodzenia otoczeni, idzie usposobienie mieszkańców. Bez najmniejszej obawy zapuszczałyśmy się w najwęższe, najpuściejsze uliczki, wiedząc z góry, że nam się tam nic złego stać nie może. Pozdrawiano nas zawsze przy spotkaniu uprzejmie, zawsze z rodzajem łagodnego uśmiechu.

Raz w takich wędrówkach natrafiłyśmy na pogrzeb; posuwał się z bramy miasta ku odległemu na wzgórzu cmentarzowi. Dowiedziałam się wtedy od jednej z dziewcząt, że jest to pogrzeb młodego żołnierza, ranionego w Trypolisie. Przed trumną ksiądz i szereg dziewcząt, ubranych czarno, zawiniętych w czarne jedwabne szale, które spadały z głowy w dół, tworząc przez to jakby smutne czarne, żywe kolumny. Szły po trzy razem, niosąc olbrzymie wieńce. Na trumnie, niesionej przez kolegów zmarłego, całun czarny, na nim krzyż zasługi. Za trumną matka pochylona w płaczu, rodzeństwo, przyjaciół mała garstka i muzyka wojskowa. Grano jakiś żałobny marsz i posuwano się w takt powoli. Za konduktem ciągnął karawan, zaprzężony w parę czarnych koni. Na zapytanie, jak będzie wracał ksiądz z cmentarza, odległego o 4 klm., odpowiedziano mi po prostu: „powróci na karawanie“ (!). Co kraj to zwyczaj, pomyślałam i odeszłam.

O pół godziny za Orvieto, wychodząc z „Porta Romana“, znajdują się wspaniałe ruiny opactwa „San Severo“ z XI. stulecia.

Kilkudniowy pobyt w Orvieto pozwolił mi zapoznać się ze wszystkiemi jego osobliwościami i namalować dwadzieścia studyów.

Ciche, górskie Orvieto, które zdobyło się na najpotężniejszy pomnik sztuki architektonicznej, żegnałam w parę dni o świcie, udając się do Viterbo.

Bronisława Rychter-Janowska.

OSTATNIA POCZTA.

* Prezydyum Koła polskiego pod przewodnictwem prezesa dr. Lea odbyło posiedzenie we wtorek po poł. i w środę przed poł.

Prezes Leo złożył obszerne sprawozdanie z przebiegu Delegacyj, o ogólnem położeniu politycznem i parlamentarnem, oraz o całym szeregu spraw krajowych gospodarczej i politycznej natury. Dyskusya nad sprawozdaniem prezesa i nad wielu innemi sprawami, poruszonemi przez członków Prezydyum, wypełniła dwa kilkugodzinne posiedzenia. W dyskusyi nad ogólnem położeniem politycznem i parlamentarnem stwierdzono zgodne zapatrywanie, iż należy dążyć do jak najrychlejszego przywrócenia normalnych stosunków parlamentarnych i ograniczenia zakresu stosowania § 14. Wniosek p. Skarbka, aby zażądać powołania w chwili obecnej dwu urzędników-Polaków do gabinetu, nie uzyskał większości, ponieważ uznano skuteczną działalność obecnego Kierownika Ministerstwa Galicyi, a wysłanie w tej chwili urzędników-Polaków do gabinetu mogłoby być tłumaczone jako chęć przedłużenia ze strony Koła polskiego obecnego okresu rządów bezparlamentarnych.

Prezydyum Koła udało się następnie do P. Prezesa gabinetu hr. Stürgkha celem przedstawienia omawianych na dwu posiedzeniach spraw. P. Prezydent Ministrów udzielił Prezydyum co do wszystkich spraw wyczerpujących wyjaśnień. Z przebiegu konferencyi przekonało się Prezydyum Koła ponownie, że Szef gabinetu poświęca sprawom naszego kraju życzliwą i baczną uwagę.

W uzupełnieniu donoszą jeszcze: Wczorajsza konferencya Prezydyum Koła u P. Prezydenta Ministrów hr. Stürgkha, która trwała prawie 3 godziny, tyczyła się wyłącznie kwestyj gospodarczych. W dyskusyi nad postulatami gospodarczymi, ujętymi w 15 punktów, zabierał głos kilkakrotnie Szef gabinetu i członkowie Prezydyum.

— Na wczorajszem posiedzeniu komisyi państwowej Rady kolejowej dla spraw ruchu towarowego przedstawiciel Rządu dawał wyjaśnienia w sprawie podwyższonej taryfy dla przewozu drzewa przez Rumunię, stwierdzając, że Zarząd kolejowy poczynił przedstawienia i osiągnął reaktywowanie pierwotnej zniżki dla drzewa z Galicyi i Bukowiny do Gałaczu, względnie do Braiły.

— Z Paryża donoszą: Deputacya kupców zjawiła się u ministra robót z zażaleniem, że strajk wyrządził im już straty w wysokości 1 miliona. Minister odpowiedział, że gdyby strajk szybko nie ustał, natenczas chwyci się zarządzeń, by zapewnić należyte funkcyonowanie służby pocztowej.

— W Dumie rossyjskiej odczytał wczoraj prezydent telegram cara do prezydenta ministrów daty onegdajszej, w którym car wyraża Dumie swe serdeczne zadowolenie z powodu jej patryotycznej uchwały, tyczącej się kredytów na uzupełnienie obrony wojennej państwa. Duma odpowiedziała na telegram trzykrotnem: Hurra!

— Dziennik urzędowy w Belgradzie w nadzwyczajnem wydaniu przynosi następującą proklamacyę królewską: „Do mego kochanego kraju! Ponieważ choroba nie pozwala mi na sprawowanie rządów, zarządzam na podstawie art. LXIX. konstytucyi, by na czas trwania mej kuracyi następca tronu Aleksander w mojem imieniu sprawował rządy. Polecam przy tej sposobności moją drogą ojczyznę opiece Wszechmocnego“. Proklamacya podpisana jest przez wszystkich ministrów. O godz. 1 w południe król specyalnym pociągiem pojechał do Vranskaja Bania. Od czasu wstąpienia króla na tron jest to pierwszy wypadek, by król na czas pobytu w krajowem zdrojowisku przenosił rządy na syna.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 25 czerwca. (Tel. pryw.). Nadszedł tu reskrypt Ministerstwa robót publicznych w sprawie rozpisania konkursu na projekt architektoniczny wykonania budowli ochronnych nad Wisłą pod Wawelem. Sekcya ekonomiczna Rady miasta przyjęła wczoraj reskrypt ten do wiadomości. Obecnie konkurs będzie rozpisany.

Kraków, 25 czerwca. (Tel. pryw.). Połączone sekcye skarbowa i prawnicza uchwaliły przyznać urzędnikom i służbie magistratu jednorazowy dodatek drożyźniany.

Wiedeń, 25 czerwca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował radcę sądu krajowego Antoniego Dręgiewicza w Złoczowie, radcą wyższego sądu krajowego tamże; radcami wyższego sądu krajowego przy Trybunałach I. instancyi radców sądu krajowego: Emiliana Kobrzyńskiego w Tarnopolu dla Brzeżan, Karola Granowskiego we Lwowie dla Stanisławowa. Maryana Onyszkiewicza we Lwowie dla Lwowa, Bazylego Malarkiewicza w Przemyślu dla Przemyśla i Władysława Donichta w Samborze dla Sambora.

Tryest, 25 czerwca. Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand na „Viribus Unitis“ odjechał wczoraj do Metkovich.

Metkowich, 25 czerwca. Dziś rano przybył tu Najd. Arcyks. Franciszek Ferdynand ze świtą na okręcie „Dalmat“, poczem udał się koleją do Mostaru w towarzystwie szefa rządu kraj., generała broni Potiorka.

Petersburg, 25 czerwca. Dziennik urzędowy ogłasza cesarski reskrypt do prezydenta ministrów Goremykina, „nakazujący mu bezzwłoczne wniesienie do Dumy jeszcze przed końcem jej sesyi projektu ustawy o samorządzie miejskim w guberniach polskich ze względu na konieczność tej reformy“.

Petersburg, 25 czerwca. Duma przyjęła bez dyskusyi projekt ustawy w sprawie wolnego od cła dowozu żelaza lanego z zagranicy.

Duma uchwaliła równocześnie rezolucyę, w której uznaje za rzecz konieczną przeprowadzenie przez rząd studyów dokładnych nad przemysłem metalurgicznym i wytworzenie pomyślnych warunków do lokowania rossyjskich i zagranicznych kapitałów w tym przemyśle, oraz zakładania nowych metalurgicznych przedsiębiorstw, którym zapewniono by z góry zamówienia i dostawy państwowe.

Petersburg, 25 czerwca. Rada państwa przyjęła preliminarz budżetu, przywracając do poprzedniej wysokości prawie wszystkie zniżone przez Dumę pozycye o bezpośrednich podatkach.

Carskie Sioło, 25 czerwca. Car przyjął angielskiego admirała Beetty'ego i jego żonę, oraz komendantów eskadry angielskiej.

Rzym, 25 czerwca. Zawarty między Serbią a Watykanem konkordat wczoraj podpisano.

Rzym, 25 czerwca. Dziennik *L'Italie* ogłasza dziś dosłowny tekst konkordatu, zawartego między Stolicą św. a Serbią.

Meiningen, 25 czerwca. Książę Jerzy II. sasko-meiningeński umarł dziś w nocy w zdrojowisku Wildungen.

Berno, 25 czerwca. Król belgijski, który udaje się na kilka dni *incognito* do Szwajcaryi, wyraził życzenie, by mógł złożyć oficyalną wizytę Radzie Związkowej w Bernie. Odwiedziny nastąpią 7 lipca.

Paryż, 25 czerwca. Dziennik urzędowy, ogłasza, że pożyczka 805 milionów będzie wydana jako 3 i pół prc. renta po kursie 91 za sto.

Paryż, 25 czerwca. Wobec przyrzeczeń danych przez ministra handlu Tomsona, Związek pocztowców uchwalił wezwać wszystkich funkcyonaryuszów pocztowych do powrotu do normalnej pracy.

Sprawy bałkańskie.

Belgrad, 25 czerwca. Serbskie biuro prasowe upoważnione jest do jak najbardziej kategorycznego zaprzeczenia rozpowszechnionym zagranicą wieściom o rzekomej abdykacyi króla Piotra na rzecz ks. Aleksandra. Król, jak wiadomo, wyjechał do kąpiel we Vranja i tylko na czas swej nieobecności w stolicy przelał rządy na następcę tronu. Niema przyczyny, którąby dawała choćby pozór do powstania takich fantastycznych pogłosek, gdyż następca tronu nie po raz pierszy obejmuje rządy na czas przemijający; nie pierwszy też raz tego rodzaju pogłoskę fałszywą o abdykacyi puszczano w obieg.

Ateny, 25 czerwca. Międzynarodowa komisya kontrolna wystosowała urzędowe pismo do Zografosa z zawiadomieniem, że książę albański i rząd przyjęli bezwarunkowo umowę, zawartą w Korfu.

Konstantynopol, 25 czerwca. Dzienniki zaprzeczają wiadomościom greckim o zbrojeniach w Turcyi i o tem, jakoby Turcya żądała przyspieszenia budowy dreadnoughtów, nabytych w Anglii.

Odpowiedzialny redaktor:
ADAM KRECHOWIECKI.

Przyjechali do Lwowa

dnia 25 czerwca 1914.

Hotel George'a. Pp.: Hr. Konarski H. obyw. z Grochowic; hr. Młodecki Wł, obyw. z Monasterzysk; Stanirowicz K., obyw. z Tarnopola; Kozłowiecki A., obyw. z Majdanu; Rolski O., obyw. z Przeworska.

Hotel Imperial. Pp.: Wolfarth St., obyw. z Kurzan; Daszewski Br., obyw. z Rohatyna; Komorowski Wł., obyw. z Bojanowa: Suchestow H., obyw. z Łopatyna.

Hotel de Europe. Pp.: Jounga Ad., obyw. z Trzeniec; Bitner M., obyw. ze Sarnek; Krajewski A., obyw. z Abbazyi; Sala Oktaw, obyw. z Wysocka.

CENNIK IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 25 czerwca 1914.

Waluta koronowa	płacą	żądają
I. Akcye za sztukę. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	635·—	642·—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	362·—	370·—
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	595·—	503·—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	—·—	—·—
II. Listy zastawne za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem.	—·—	—·—
Banku hip. gal. 4½ pr. w. a. los w 50 l.	89·30	90·—
Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l.	82·30	83·—
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	89·70	90·40
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	84·80	85·50
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	90·50	91·20
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4½ pr. 60 l.	90·—	90·70
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	—·—	90·—
[1]) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	94·—	94·70
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 prc. los w 41½ l.	86·30	87·—
[1]) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	81·70	82·40
Tow. kred. gal. ziem. 4½ los. 52 l.	88·60	89·30
III. Obligi za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Galic. fund. propin. 4 pr.	98·80	99·50
Komun. Banku kraj. 4½ pr. (3 em.)	88·70	89·40
Komun. Banku kraj. 4 pr. (4 em.)	80·80	81·50
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	80·80	81·50
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	81·50	82·20
„ „ 4 pr. z r. 1908	79·80	80·50
[2]) „ miasta Lwowa 4 pr.	80·20	—·—
„ „ „ 4 pr.	79·60	80·30
„ „ „ 4 pr.	79·80	80·20
„ „ Krakowa	80·50	—·—
IV. Monety.		
Dukat cesarski	11·35	11·47
20 frankówka	19·05	19·18
100 rubli rossyjskich srebrnych	250·—	252·—
100 „ „ papierowych	251·50	253·—
100 marek niemieckich	117·70	118·10

[1]) Kupony opłacają ½% podatek rentowy.
[2]) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 23 czerwca 1914.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług pańswa w banknot. maj-listopad	80·45	80·65
styczeń-lipiec	80·45	81·65
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	84·10	84·30
kwiecień-październik	84·15	84·35
„ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1635·—	1675·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 prc.	420·—	430·—
„ „ 1864 po 100 zł.	670·—	690·—
„ „ 1864 po 50 zł.	330·—	340·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	100·50	100·70
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	81·15	81·35
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	84·75	85·75
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	102·75	103·75
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	106·25	107·25
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye)	83·80	84·80
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	84·55	85·55
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostempl. akcye)	426·—	428·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	100·50	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	115·—	—·—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	84·75	85·75
Kol. czeskiej emisy. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	84·75	85·75
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	83·30	84·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em z r. 1886, 4 prc.	91·40	92·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (ar.)	90·50	91·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	91·45	92·45
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	87·—	88·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	89·50	90·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	87·—	88·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904 4 prc.	86·20	87·20
Kol. galic. Karola Ludwika 4 prc.	83·95	84·95

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	83·40	84·40
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	102·50	103·50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	96·50	96·70
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	515·—	525·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	245·—	255·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	283·—	293·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Węgier za 100 zł. 4 prc.	83·10	84·10
Kroacyi i Slawonii	—·—	—·—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	101·—	102·—
Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	81·40	82·40
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 prc.	81·35	82·35
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc.	98·70	99·70
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	80·25	—·—
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 prc.	101·—	109·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	212·25	215·25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.		
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	279·—	289·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	234·50	244·50
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	91·—	92·—
„ „ 50 lat w. k. 4 pr.	91·20	92·20
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu 4½ prc. 60 l.	90·—	91·—
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	98·10	99·10
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	89·90	90·90
Gal. akc. b. hip. 10 pr. pr. los. 4½ pr	89·50	90·50
„ „ „ „ los. 50 l. 4½ pr.	89·50	90·50
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	82·50	83·50
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	81·15	82·15
„ „ „ „ 4 pr. los 41 l.	86·50	87·50
„ „ „ „ 4 pr. starsze	94·—	95·—
„ „ „ „ 4½ pr. 52 let.	88·40	89·40
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	89·50	90·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	88·75	89·75
Banku kr. obl. kol. żel. 57½ l. 4 pr	81·—	82·—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 złr.	77·—	78·—
Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 złr. 4 prc.	81·35	82·35
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 złr. 5 prc.	—·—	—·—
Tow żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1882	107·50	108·—
Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 prc.	107·50	108·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	24·—	28·—
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 złr.	481·—	491·—
Clary 40 złr. m. k.	—·—	—·—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	56·50	60·50
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr	49·70	53·70
„ „ węg. Tow. 5 złr.	28·25	32·25
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	—·—	—·—
J. Akcye Banków (za sztukę)		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	326·55	327·55
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	366·—	370·—
Peszt. Banku handlu i przem.	3565·—	3575·—
Zakł. kred. dla handlu 400 kor.	599·60	600·60
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	779·—	780·—
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	722·—	723·—
Gal. banku hip. 200 złr.	636·50	640·50
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	479·75	480·75
„ Austro-węg. 1400 kor.	1954·—	1964·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	571·—	572·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	276·50	277·50
Zivnostenska banka 100 złr.	266·50	267·50
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.	420·—	440·—
„ „ „ akc. zakład. 200 złr.	402·—	408·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1128·—	1134·—
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk.	4925·—	4970·—
„ Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	364·—
„ Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	496·—	500·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	290·—	295·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	797·25	798·25
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr.	2470·—	2490·—
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 złr.	858·—	862·—
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	281·—	283·—
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	907·—	917·—
Schodnicy 500 kor.	415·—	425·—
Tur. sarz. tytoniow. 500 franków	418·50	421·—
M. Weksle.		
Niemieckie Banki	117·82½	118·02½
Włoskie Banki	95·52½	95·72½
Londyn za 10 funt. szt. 4 prc	24·15¼	24·1[illegible]
Paryż za 100 franków	95·87½	96·02½
Petersburg za 100 rubli 4½ prc.	252·25	253·25
Szwajcarskie Banki	95·77½	95·92½
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·42	11·46
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·21	19·25
20-markówka	23·59	23·63
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·77½	117·97½
Włoskie banknoty za 100 lir	95·60	95·80
Rubla	252·—	252·75

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. VIII. b. 1387 (10750 3—3)

Rozpisanie rozprawy ofertowej.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli wodnych na Stryju pod Stryjem-Wierczanami-Chodowicami km. 41·5 do 28·0 wykonać się mającej w latach 1914, 1915, 1916 i 1917, t. j. począwszy od dnia 1 sierpnia 1914 do 31 grudnia 1917, odbędzie się dnia 7 lipca 1914, o godzinie 12 w południe, rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie regulacyi Stryja w Stryju, przy której mogą być obecni oferenci.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi:

17.000 m.³ faszyn wiklowych,
38.000 m.³ faszyn lasowych,
680.000 m.³ sztuk kołków faszynowych.

Podana ilość materyałów ma być w powyższym okresie czasu z zastrzeżeniem, podanem w § 5 ogólnych warunków dostawy dostarczona do budowy w częściach i w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo regulacyi Stryja w Stryju i może być w razie potrzeby o 50 prc. zwiększoną lub zmniejszoną, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za kamień w większej ilości dostarczony, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Funduszu budowy regulacyi rzek w Galicyi w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy, składające się z ogólnych warunków, szczegółowych warunków, wzoru oferty, wzoru kontraktu, można przejrzeć z wolnością brania odpisów w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie regulacyi, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanego wzoru zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę, przy dołączeniu dowodu złożenia wadyum w kwocie 3000 kor. w gotówce lub w papierach wartościowych, odpowiadających wymogom podanym w ogólnych warunkach dostawy.

Wadyum złożyć należy w odnośnem Kierownictwie regulacyi.

W ofercie sporządzonej według podanego wzoru ma być podana w walucie koronowej cena za:

1 m.³ (jeden metr sześcienny) faszyn wiklowych.

1 m.³ (jeden metr sześcienny) faszyn lasowych.

1 szt. (jedną sztukę) kołka faszynowego wyrażone słowami i cyframi.

Wniesiona oferta obowiązuje oferenta przez 8 (ośm) tygodni od następnego dnia po dniu rozprawy ofertowej liczyć się mających i do tego czasu zostaną oferenci zawiadomieni w drodze pisemnej o przyjęciu lub nieprzyjęciu ofert.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w dowód złożenia wadyum, nie sporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę lub zaopatrzone dopiskami, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 18 czerwca 1914.

UWAGA: Oferta łączna wniesiona przez więcej jak jedną osobę ma zawierać oświadczenie, że oferujący zobowiązują się solidarnie co do oferty. — Nadto należy wymienić osobę upełnomocnioną do załatwienia całego interesu tej dostawy i odbioru zapłaty w zastępstwie wszystkich współoferentów.

(Wzór oferty.)

Stempel na 1 koronę

O f e r t a.

Mocą której zobowiązuję się (zobowiązujemy się solidarnie) w latach . . . . , dostarczyć w terminach oznaczyć się mających przez c. k. Kierownictwo regulacyi . . . . w . . . . materyały faszynowe do budowli regulacyjnych na . . . . w ilości i pod warunkami podanymi w rozpisaniu konkursu i żądam (my) za:

1 m.³ faszyn wiklowych po . . . . . K . . . h, wyraźnie . . . . koron . . . halerzy.

1 m.³ faszyn lasowych po . . . . . K . . . h, wyraźnie . . . . koron . . . halerzy.

1 sztukę kołka faszynowego po . . . K . . . h, wyraźnie . . . . koron . . . halerzy.

Warunki dostawy powołane w rozpisaniu konkursu są mi (nam) znane i poddaję (jemy) się im bez żadnego zastrzeżenia.

Stosunki miejscowe, miarodajne dla tej budowy, które zbadałem (liśmy) na miejscu są mi (nam) dokładnie znane.

Jako wadyum składam (my) (złożyłem . złożyliśmy) wedle dołączonego dowodu . . . .

Ofertą niniejszą jestem zwiazany (jesteśmy związani) aż do upływu ośmiu tygodni od następnego dnia po dniu rozprawy ofertowej liczyć się mających i zrzekam się (zrzekamy się) terminów ustanowionych w § 862 ust. cyw. względnie w art. 318 i 319 ust. handl. do przyjęcia ofert.

Zgadzam się (zgadzamy się) na to, iż dla wszelkich z niniejszej oferty względnie z umowy o tę dostawę wywiazujących się sporów, o ile nie należą z mocy ustawy przed wyłączny Sąd szczególny, będą wyłącznie właściwymi w pierwszej instancyi rzeczowo kompetentne c. k. Sądy znajdujące się w miejscu siedziby c. k. galic. Prokuratoryi skarbu we Lwowie.

W . . . . . dnia . . . . 1914.

(Podpis, t. j. imię i nazwisko, zawód i miejsce zamieszkania oraz bliższy adres.)

L. cz. E. 751/13 (7) (10787 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mojżesza Gutwilliga, syna Josla, odbędzie się dnia 8 lipca 1914 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II. w Lutowiskach licytacya:

a) realności obj. lwh. 25 ks. gr. Zatwarnica, składającej się z gruntów i przynależności, a to: drzew owocowych i inwentarza martwego.

b) 1/2 real. lwh. 107 ks. gr. Zatwarnica, składającej się z parceli budowlanej i domu na niej stojącego,

c) real. lwh. 179 ks. gr. Zatwarnica.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione, a to:

ad a) realność lwh. 25 wraz z przynależnościami na kwotę 6040 kor.,

ad b) 1/2 realności lwh. 107 na kwotę 2650 kor.,

ad c) realność lwh. 179 na kwotę 760 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad a) kwotę 4027 kor.,

ad b) kwotę 1550 kor.,

ad c) kwotę 507 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Lutowiska, dnia 8. czerwca 1914.

L. cz. E. XI. 1363/14 (14) (10776 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Firmy Harband, Axelrad & Co. w Tarnopolu, odbędzie się dnia 10 lipca 1914 o godzinie 10·30 przed południem w biurze Nr. 27, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 1672 ks. gr. Tarnopol, plac bud., dom i budynki.

Wartość szacunkowa 9885 kor.

Najniższa oferta 4942 kor. 50 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Tarnopol, dnia 29 maja 1914.

L. cz. E. 85/15 (11) (10788 3—3)

Zobowiązani Majer i Aron Brajerowie, synowie Jankla, rolnicy w Dwerniku.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Salamona Linda, kupca w Kulikowie, odbędzie się dnia 8 lipca 1914 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II., w Lutowiskach licytacya realności z placu z domem i budynkiem gospodarczym się składającą obj.:

a) lwh. 104,

b) połowy lwh. 107,

c) połowy lwh. 169 obejmujących grunta,

d) 1/3 części lwh. 300 obejmującej plac z domem i stajnią i

e) 1/4 część lwh. 106 ks. gr. gm. kat Dwernik, obejmujących grunta.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione, a to:

ad a) cała realność lwh. 104 ks. gr. Dwernik na kwotę 1600 kor.,

ad b) połowa realności lwh. 107 ks. gr. Dwernik na kwotę 5743 kor. 75 h.,

ad c) 1/4 części realności lwh. 106 ks. gr. Dwernik na kwotę 1616 kor. 50 h.,

ad d) połowa realności lwh. 169 ks. gr. Dwernik na kwotę 1378 kor. 75 h.,

ad e) 1/3 części realności lwh. 100 ks. gr. Dwernik, wraz z wartością przynależności na niej na kwotę 820 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad a) ze względu na wartość szacunkową co do lwh. 104 ks. gr. gm. kat. Dwernik ze względu, że to jest dom i budynek gospodarczy połowę ceny szacunkowej 1600 koron, t. j. kwotę 800 kor.,

ad b) dla połowy lwh. 107 dwie trzecie ceny szacunkowej 5743 kor. 75 h., t. j. 3829 kor. 16 h.,

ad c) dla 1/3 części lwh. 100 ze względu na to, że dom ze stajnią ceny szacunkowej 820 kor. połowę jej 410 kor.,

ad d) dla 1/4 lwh. 106 dwie trzecie ceny szacunkowej 1616 kor. 50 h., t. j. 1077 kor. 66 h.,

ad e) dla połowy lwh. 169 ks. gr. gm. Dwernik 6/3 ceny szacunkowej 919 koron 16 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach t go postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości względnie cząstek nieruchomości.

Wierzycielowi przyznaje się tytułem kosztów przedłożenia warunków licytacyjnych kwotę 13 kor. 36 h., płatną przez zobowiązanych do dni 14 pod rygorem egzekucyi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Lutowiska, dnia 24 kwietnia 1914.

L. cz. E. XXI. 7224/13 (10827 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie strony egzekwującej Galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie, zastąpionej przez adw. dr. Włodzimierza Mochuackiego we Lwowie, ul. Grodzickich 4, odbędzie się dnia 6 lipca 1914 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. XI. drzwi 82 I. p., licytacya realności: ks. gr. gm. m. Lwowa lwh. 819/I. pod lk. 961¹/₄ we Lwowie przy ulicy Jana Kochanowskiego l. orj. 160 położona, składającą się z pbud. lk. 3615 i pgrnt lk. 476/7 o obszarze 547 m², na której zbudowany jest parterowy dom mieszkalny, wraz z przynależnościami, składającemi się z okien, drzwi, muszli wodociągowych, wanny, świeczników, siatki drucianej, stelarza do trzepania dywanów, ogrodzenia, jabłoni, szczepów, żywopłotu, kluczy i stór do okien.

Nieruchomość lwh. 819/I. dziel. wystawiona na licytacyę jest oceniona na 24.252 kor. 50 h., przynależności zaś na 619 kor.

Najniższa cena wynosi 12.435 kor. 75 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XXI.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałe o.

C. k. Sąd powiatowy, Sekcya I., Oddział XXI.

Lwów, dnia 26 maja 1914.

L. cz. E. II. 5829/13 (10825 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie strony egzekwującej Stanisława Postępskiego, zastąpionego przez adw. dr. Bronisława Geista, odbędzie się dnia 28 lipca 1914 o godz. 11·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II. sala XV., licytacya realności gm. m. Lwowa lwh. 326/II. Cz., jednopiętrowy dom czynszowy pod lk. 3652 4, wraz z przynależytościami, składającemi się: schody żelazne i cegły złożone na podwórzu.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione na 90890 kor., przyleżytości zaś na 200 kor.

Najniższa cena wynosi 45.545 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wykażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział II.

Lwów, dnia 3 czerwca 1914.

Ч Е. 2119/13 (10060 2—3)

Оголошене переторгу.

На попиране Товариства взаїмних обезпечень „Днїстер“ у Львові, заступленого через адвоката др Олесницкого у Львові, відбуде ся дня 28 липня 1914 перед полуднем о годинї 9 в низше означенім суді, саля III. в Журавнї, переторг реальностий:

Під чвг. 14, 891 2/4 частий, під чвг. 13 і 892 гром. Сунятичі, Мариї Залозецкоі, ж. Юрка з дому Іванюк власних, під чвг. 551, половини під чвг. 804, 892 і 1/6 части, під чвг. 806 тоїж гром. Матвія Залозецкого с. Івана власнихі чвг. 185, 682, 685, 469 і 471 тоїж громади Василя Рипяка с. Івана власних з приналежностию описаною в тут. протоколї оцінення з дня 23 грудня 1913

Продати ся маючі недвижимости суть оцінені:

а) чвг. 14 на 3490 Кор.,

б) чвг. 891 на 550 Кор.,

в) 2/4 чвг. 83 на 1083 Кор.,

г) чвг. 892 на 1875 Кор.,

д) чвг. 551 на 810 Кор.,

е) 1/2 чвг. 804 на 1980 Кор.,

ж) 1/5 чвг. 806 на 31 Кор. 66 сот.,

з) чвг. 185 на 1020 Кор.,

и) чвг. 682 на 905 Кор.,

і) чвг. 685 на 740 Кор.,

к) чвг. 469 на 270 Кор.,

л) чвг. 471 на 1080 Кор.

Найнизша подача виносить:

ад а) 2326 Кор. 66 сот.,

ад б) 366 Кор. 66 сот.,

ад в) 722 Кор.,

ад г) 1250 Кор.,

ад д) 540 Кор.,

ад е) 1320 Кор.,

ад ж) 21 Кор. 10 сот.,

ад з) 680 Кор.,

ад и) 603 Кор. 33 сот.,

ад і) 493 Кор. 33 сот.,

ад к) 180 Кор.,

ад л) 720 Кор.

Понизше тих квот не відбуде ся продаж.

Условія переторгу, котрі заразом затверджує ся і грамоти відносячі ся до недвижимостий (витяг гіпотечний, витяг катастральний, протоколи оцінення і т д), могуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в низше означенім суді, Відділ II. підчас годин урядових.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ II.

Журавно, дня 22 цвітня 1914.

L. N. VIII. b 1388 (10828 2—3)

Rozpisanie rozprawy ofertowej.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli wodnych na Stryju pod Pokrowcami - Hnizdyczowem - Żydaczowem km. 21·00—12·00, wykonać się mającej w latach 1914, 1915, 1916 i 1917, t. j. począwszy od dnia 1 sierpnia 1914 do 31 grudnia 1917, odbędzie się dnia 7 lipca 1914, o godzinie 12 w południe, rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie regulacyi Stryja w Stryju, przy której mogą być obecni oferenci.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi:

5.000 m.³ faszyn wiklowych,

10.000 m.³ faszyn lasowych,

176.000 sztuk kołków faszynowych.

Podana ilość kamieni ma być w powyższym okresie czasu z zastrzeżeniem, podanem w § 5 ogólnych warunków dostawy dostarczona do budowy w częściach i w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo regulacyi Stryja w Stryju i może być w razie potrzeby o 50 proc. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyał w większej ilości dostarczonej, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Funduszu budowy regulacyi rzek w Galicyi w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy składające się z ogólnych warunków, szczegółowych warunków, wzoru oferty, wzoru kontraktu, można przejrzeć z wolnością brania odpisów w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie regulacyi, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanego wzoru zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę, przy dołączeniu dowodu złożenia wadyum w kwocie 900 kor. w gotówce lub w papierach wartościowych, odpowiadających wymogom podanym w ogólnych warunkach dostawy.

Wadyum złożyć należy w odnośnem Kierownictwie regulacyi.

W ofercie sporządzonej według podanego wzoru, ma być podana w walucie koronowej cena za:

1 m.³ (jeden metr sześcienny) faszyn wiklowych,

1 m.³ (jeden metr sześcienny) faszyn lasowych,

1 szt. (jedną sztukę) kołka faszynowego,

wyrażony cyframi i słowami.

Wniesiona oferta obowiązuje oferenta przez 8 (ośm) tygodni od następnego dnia po dniu rozprawy ofertowej liczyć się mających i do tego czasu zostaną oferenci zawiadomieni w drodze pisemnej o przyjęciu lub nieprzyjęciu ofert.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w dowód złożenia wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę lub zaopatrzone dopiskami, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 18 czerwca 1914.

UWAGA. Oferta łączna wniesiona przez więcej jak jedną osobę, ma zawierać oświadczenie, że oferujący zobowiązują się solidarnie co do oferty. Nadto należy wymienić osobę upełnomocnioną do załatwienia całego interesu tej dostawy i odbioru zapłaty w zastępstwie wszystkich współoferentów.

(Wzór oferty).

Stempel na 1 K

O f e r t a.

Mocą której obowiązuję się (obowiązujemy się) solidarnie w latach . . . . dostarczyć w terminach oznaczyć się mających przez c. k. Kierownictwo regulacyi . . . . . . w . . . . . . materyały faszynowe do budowli regulacyjnych na . . . . w ilości i pod warunkami podanymi w rozpisaniu konkursu i żądam (my) za:

1 m.³ faszyn wiklowych po . . . K . . h wyraźnie . . . . koron . . halerzy,

1 m.³ faszyn lasowych . . . . . K . . h wyraźnie . . . . koron . . halerzy,

1 sztukę kołka faszynowego po . . h wyraźnie . . . . halerzy.

Warunki dostawy powołane w rozpisaniu konkursu są mi (nam) dokładnie znane i poddaję (jemy) się im bez żadnych zastrzeżeń.

Stosunki miejscowe, miarodajne dla tej budowy, które zbadałem (liśmy) na miejscu, są mi (nam) dokładnie znane.

Jako wadyum składam (my), złożyłem (złożyliśmy) wedle dołączonego dowodu . . . .

Ofertą niniejszą jestem związany (jesteśmy związani) aż do upływu ośmiu tygodni od następnego dnia po dniu rozprawy ofertowej liczyć się mających i zrzekam się (zrzekamy się) terminów ustanowionych w § 862 ust. cyw. względnie w art. 318 i 319 ust. hand. do przyjęcia ofert.

Zgadzam się (zgadzamy się) na to, iż dla wszelkich z niniejszej oferty względnie z umowy o tę dostawę wywiązujących się sporów, o ile nie należą z mocy ustawy przed wyłączny Sąd szczególny, będą wyłącznie właściwymi w pierwszej instancyi rzeczowo kompetentne c. k. Sądy znajdujące się w miejscu siedziby c. k. galic. Prokuratoryi skarbu we Lwowie.

W . . . . . dnia . . . . 19 .

(Podpis, t. j. imię i nazwisko, zawód i miejsce zamieszkania, oraz bliższy adres).

L. cz. E. 64/14 (7) (10803)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Stanisława Goździewskiego, zastąpionego przez adw. dr. Hauslinga w Zborowie, odbędzie się dnia 13 lipca 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12 w Zborowie, licytacya:

a) realności obj. lwh. 527 ks. gr. gm. kat. Manajów,

b) realności obj. lwh. 932 ks. gr. gm. kat. Manajów,

c) realności obj. lwh 998 ks. gr. gm. kat. Manajów,

d) realności obj. lwh 636 ks. gr. gm. kat. Manajów,

e) połowy realności obj. lwh. 222 ks. gr. gm. Manajów, wraz z budynkami i przynależnościami, składającemi się ad a) z zasiewu pszenicy, ad d) i e) żyta

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione:

ad a) na kwotę 1600 kor., przynależności na kwotę 34 kor.,

ad b) na kwotę 800 kor.,

ad c) na kwotę 600 kor.,

ad d) na kwotę 600 kor., przynależności na 16 kor.,

ad e) na kwotę 2833 kor. 50 h, przynależności na 16 kor. 50 h.
Najniższa cena wynosi:
ad a) 1089 kor. 32 h.,
ad b) 533 kor. 32 h,
ad c) 400 kor.,
ad d) 410 kor. 66 h.,
ad e) 1900 kor.
Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zborów, dnia 4 czerwca 1914.

L. cz. E. 2934/13 (16) (10025)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Towarzystwa Radziechowskiego kredytowego w Radziechowie, zastąpionego przez adw. dr. Peczenika i dalszych wierzycieli egzekwujących, odbędzie się dnia 13 lipca 1914 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. II., na zasadzie równocześnie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności ks. gr. gm. Opłucko:
a) 7/16 części lwh. 39, 1 parcela gruntowa, łąka,
b) 7/8 części lwh. 199, parcela budowlana wraz z domem, stodołą i stajnią i parcele gruntowe.
Wartość szacunkowa:
ad a) 525 kor.,
ad b) 5242 kor.
Najniższa oferta:
ad a) 350 kor.,
ad b) 3494 kor. 66 h.
Poniżej najniższej ceny sprzedaż nie nastąpi.
Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć w godzinach urzędowych w sądzie tutejszym w II. oddziele kancelaryjnym.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radziechów, dnia 19 maja 1914.

L. cz. E. 344/14 (5) (9740)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Wspólnej Kasy sierocej sądu powiatowego w Krakowcu, odbędzie się na zasadzie warunków licytacyjnych dnia 13 lipca 1914 o godzinie 11 przed południem w sali Nr. II., licytacya realności:
a) lwh. 125 i
b) lwh. 627 ks. gr. gm. Bonów z przynależnościami składającemi się z drzewostanu na pgr. 546/1 i 546/2.
Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione:
ad a) lwh. 125 gm. Bonów na 4745 kor., w tem przynależności na 80 kor.,
ad b) lwh. 627 gminy Bonów na 5820 koron.
Najniższa cena wynosi:
ad a) lwh. 125 gm. Bonów 3163 kor. 33 h.,
ad b) lwh. 627 gm. Bonów 3880 kor.
Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krakowiec, dnia 27 maja 1914.

L. cz. E. 1407/13 (7) (10323)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku, odbędzie się w sądzie niżej podpisanym dnia 10 lipca 1914 o godzinie 9 przed południem licytacya:
a) połowy realności miejskiej składającej się z domu parterowego murowanego lwh. 643 gm. Brzesko,
b) połowy realności składającej się z domu parterowego murowanego lwh. 202 gm. Słotwina.
Do realności lwh. 643 przynależą 3 kotły, betony i wychodki;
realność lwh. 202 nie ma żadnych przynależności.
Wartość szacunkowa:
ad a) realności lwh. 643 wynosi 7865 koron,
ad b) realności lwh. 202 wynosi 843 kor. 80 h.,
przynależności 225 kor.
Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi:
ad a) 4045 kor.,
ad b) 421 kor. 90 h.
Odnośne akta przeglądnąć można w sądzie niżej podpisanym w biurze Nr. 16.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brzesko, dnia 11 maja 1914.

L. cz. E. 4117/14 (9469)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Zbiorowej Kasy sierocej c. k. sądu pow w Krośnie, odbędzie się dnia 13 lipca 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 47 II. piętro, licytacya realności lwh. 96 ks. gr. gm. Polanka, stanowiącej dom drewniany 10 morgów 549 s² gruntu ornego.
Nieruchomość ta oceniona jest na 16449 koron.
Najniższa cena wynosi 10.966 kor.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Krosno, dnia 22 maja 1914.

L. cz. E. 3748/13 (8) (9687)

Edykt licytacyjny.

Dnia 10 lipca 1914 o godzinie 9·30 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 68 II. p., licytacya realności lwh. 696 gm. Podgórze.
Nieruchomość ta oceniona została na 57.449 kor. 30 h.
Przynależność jest oceniona na 200 kor.
Najniższa cena wynosi kwotę 17.347 kor. 20 h.
Warunki licytacyjne i inne dokumenty przejrzeć można w kancelaryi sądowej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podgórze, dnia 2 czerwca 1914.

L. cz. E. 294/14 (6) (10326)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Powiatowej Kasy oszczędności w Brzesku odbędzie się w sądzie niżej podpisanym dnia 10 lipca 1914 o godz. 9 przed południem licytacya realności gruntowej w obszarze 2 ar. 91 mtr. z budynkami, lwh. 15 gm. Lewniowa.
Realność ta nie ma żadnych przynależności.
Cena szacunkowa tej realności wynosi 2970 kor.
Najniższa oferta, poniżej której sprzedaż do skutku nie przyjdzie, wynosi 1980 koron.
Odnośne akta przeglądać można w godzinach urzędowych w kancelaryi tut. c. k. sądu Nr. 16.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brzesko, dnia 28 maja 1914.

L. cz. E. 1837/14 (8) (10857)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Wydziału powiatowego w Czortkowie, odbędzie się w tut. sądzie dnia 24 lipca 1914 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 30, licytacya realności lwh. 1566 gm. Czortków z Wygnanką, składającej się z pgr. 156 i 157 ogród i rola, łącznego obszaru 48 ar. 81 m², wraz z domem.
Wartość szacunkowa 6500 kor.
Najniższa oferta 4333 kor. 32 h.
Do realności lwh. 1566 należą następujące przynależności a to: 7 akacyj, 1 jabłoń i wisznia oszacowane na 30 kor.
Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Czortków, dnia 11 czerwca 1914.

L. cz. E. 3195/12 (10879)

Edykt licytacyjny.

Dnia 9 lipca 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 5 odbędzie się licytacya realności lwh 43 gm. Lipniki, składającej się z pb. 67, na której się znajdują 2 chaty, stodoła i pgr. 546, 696, 697, 968 i 783.
Wartość szacunkowa 3800 kor.
Najniższa oferta 3800 kor.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mościska, dnia 20 maja 1914.

L. cz. E. VIII. 4736/13 (21) (10860)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek firmy Pinkas Poper Kornblüth w Tarnopolu, przez adw. dra Blausteina, odbędzie się dnia 9-go lipca 1914 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 14 na zasadzie równocześnie zatwierdzonych warunków licytacya połowy realności lwh. 1644 ks. gr. gminy Przemyśl, składającej się z domu piętrowego ze suterynami murowanego z podwórkiem ul. Dworskiego l. 34
Cena szacunkowa wynosi 35.176 kor. 05 h.
Najniższa oferta wynosi kwotę 17.588 kor. 02 h.
Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.
Wezwanie rzeczowo uprawnionych w szczególności wierzycieli hipotecznych, dalej wierzycieli, których pretensye powstały z tytułu udzielenia kredytu lub oparte są na zapisie kaucyjnym, wreszcie organów publicznych wymierzających podatki i daniny publiczne obwieszcza się niniejszym edyktem.
Wierzycielce egzekwującej przyznaje się koszta warunków licytacyjnych w kwocie 24 kor. 05 h.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Przemyśl, dnia 23 maja 1914.

L. cz. E. 5420/13 (11) (10886)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Abrahama Wachholdera w Rozwadowie, odbędzie się dnia 8 lipca 1914 o godzinie 10 przed południem, w biurze Nr. 10, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności lwh. 333 ks. gr. Majdan zbydniowski. obejmujący pg. 275/3, rola.
Wartość szacunkowa 650 kor.
Najniższa oferta 434 kor.
Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rozwadów, dnia 22 maja 1914.

L. cz E. 1456/13 (10897)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa gospodarczego w Założcach, odbędzie się dnia 8 lipca 1914 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 1, licytacya:
a) 55/600 części realności obj. lwh. 201 gm. Reniów, składającej się z pb. lk. 8/1 i
b) 11/60 części realności obj. lwh 207 gm. Reniów, składającej się z pgr. lk. 16/2 17/2 i 18/1, Andrucha Okopniaka własnych, wraz z przynależnościami, składającemi się chaty i szopy.
Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione na 81 kor., przynależności zaś na 155 kor.
Najniższa cena wynosi 57 kor.
Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny. wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 1.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Założce, dnia 20 maja 1914.

L. cz. E. 3199/13 (8) (414)

Edykt licytacyjny.

Dnia 27 lipca 1914 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 6 w sądzie tutejszym licytacya:
a) 9/32 części realności lwh. 37, składającej się z domu i parcel gruntowych,
b) 3/4 części realności lwh. 179, składającej się z pgr. gminy Zaskale.
Powyższe części realności oceniono:
ad a) na 963 kor. 81 h.,
ad b) na 3117 kor. 75 h.
Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi:
ad a) 642 kor. 54 h.,
ad b) 2078 kor. 50 h.
Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 6
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić w sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacyi, inaczej pretensye tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nowy Targ, dnia 20 maja 1914.

L. 75148/XI. (10829)

Ogłoszenie.

Celem zabezpieczenia dostawy około 2000 centnarów metrycznych koksu hutniczego (kostka) do opalania kaloryferów w gmachu pocztowym we Lwowie w sezonie zimowym 1914/1915 rozpisuje się niniejszem przetarg w drodze pisemnych ofert.
Oferty należycie ostemplowane (stempel ma być słowem tekstu przepisany), należy wnosić w zamkniętej kopercie z napisem: „Oferta na dostawę koksu“ do departamentu XI. c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie, ul. Friedrichów l. 2, najdalej do dnia 10 lipca b. r. do godziny 12 w południe.
Oferent, który otrzyma dostawę koksu, będzie obowiązany złożyć kaucyę w kwocie 500 koron w gotówce lub w papierach wartościowych, albo w książeczce galic. Kasy oszczędności.
O bliższych warunkach dostawy można zasięgnąć informacyi u Naczelnictwa urzędów pomocniczych c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie (ulica Zygmuntowska l. 5.).
C. k. gal. Dyrekcya poczt i telegrafów.
Lwów, dnia 16. czerwca 1914.

Zl. 75148/XI.

Verlautbarung.

Behufs Sicherstellung der Lieferung von circa 2000 Meterzentner Coaks für die Zentralheizungsanlage des Postgebäudes in der Winterperiode 1914/1915 wird hiemit die öffentliche Offertverhandlung ausgeschrieben.
Gehörig gestempelt Offerten (wobei der entfallende Finanzstempel mit einem Worte des Textes zu überschreiben ist) sind in geschlossenen Kuverts mit der Aufschrift „Offert für Lieferung von Coacs“ in das Departement XI. der k. k. Post- und Telegraphen-Direktion in Lemberg, Friedrichgasse Nr. 2, spätestens den 10 Juli l. J. 12 Uhr Mittags einzubringen.
Der Offerent, welchem die Lieferung von Coaks zugeschlagen worden wird, ist verplichtet, eine Kaution von 500 Kronen in Baaren oder in Wertpapieren bezw. mittels eines auf diesen Betrag lautenden Einlagebüchels der gal. Sparkassa zu erlegen.
Über die näheren Bedingungen der Lieferung können Informationen bei der Hilfsämterleitung der k. k. Post- und Telegraphen-Direktion in Lemberg (Zygmuntowska 5) eingeholt werden.
K. k. Post- und Telegraphen-Direktion.
Lemberg, am 16. Juni 1914.

L. cz. E. 2860/13 (10880)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Benjamina Sonnenscheina odbędzie się dnia 10-go lipca 1914 o godzinie 9·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6 licytacya realności lwh. 180 i 188 gminy Porchowa.
Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione na 2680 kor.
Najniższa cena wynosi 1786 kor. 67 h.
Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tut. w biurze Nr. 6.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Potok Złoty, dnia 8 czerwca 1914.

L. cz. E. 17/14 (10) (10875)

Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Leizora Majera, kupca z Rostok, odbędzie się dnia 9 lipca 1914 o godzinie 8 przed południem w biurze Nr. 2. rynek, na zasadzie warunków, które równocześnie zatwierdza się, licytacya następujących realności: lwh. 1/4 cz. i 1/3 z 1/4 lwh. 554 ks. gr. gminy Rostoki, pbud. 225 pgr. 1492/1, 1493/1, 1494, 1495, 2120, 2121, 2122.
Wartość szacunkowa 1992 kor. 45 h.
Najniższa oferta 1328 kor. 30 h.
Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.
Do realności lwh. 554 ks. gr. gm. Rostoki, należą następujące przynależności: 3 orzechy włoskie, 8 śliw i jabłoni, oczacowane na 30 kor.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do

L. cz. E. 3648/13 (4) (10891)

Edykt licytacyjny.

Dnia 11 lipca 1914 o godzinie 9-tej przed południem odbędzie się licytacya:

a) realności lwh. 835 gminy Nyrków, oraz

b) realności lwh. 1649 gminy tej samej.

Cena szacunkowa wynosi:
ad a) 240 kor.,
ad b) 700 kor.

Najniższa oferta:
ad a) 160 kor.,
ad b) 466 kor. 67 hal.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tłuste, dnia 16 maja 1914.

---

tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupna, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w oddz. kanc. w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kuty, dnia 26 maja 1914.

Do LW. 129.447 (10831)

Ogłoszenie.

Wydział krajowy podaje do wiadomości, iż wydzierżawi przez publiczną licytacyę ofertową folwark w Szypowcach, własność fundacyi im. Stupnickich i Jankowskich, położony w powiecie zaleszczyckim koło Tłustego, na 6 lat od 1 lipca 1915 r.

Warunki licytacyi i dzierżawy przeglądać można w Wydziale krajowym w biurze Nr. 72 w godzinach urzędowych i zasięgnąć także bliższych informacyi lub też u kuratora fundacyi WPana Adama Madeyskiego w Starem Siole koło Bóbrki.

Oferty wnosić należy do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 lipca 1914 r. włącznie.

Do każdej oferty ma być dołączony kwit na złożone w Kasie Wydziału krajowego wadyum w wysokości 10 prc. ofiarowanego czynszu rocznego.

Lwów, dnia 18 czerwca 1914. C
Piotrowski w. r.

L. cz. E. 2863/13 (10881)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jakóba Philippa odbędzie się dnia 10 lipca 1914 o godz. 8·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6, licytacya 1/2 realności:

a) lwh. 761 i

b) lwh. 762 gm. Leszczańce.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na 1240 kor.

Najniższa cena wynosi 827 kor, po niżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły, ocenienie i t. d) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Potok złoty, 8 czerwca 1914.

L. cz. E. 2763/12 (5) (10983)

Edykt licytacyjny.

Dnia 11-go lipca 1914, o godzinie 9 przed południem odbędzie się licytacya realności obj. lwh. 338 gm. Wozdolińce.

Wartość szacunkowa 6270 kor.

Najniższa oferta 4188 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tłuste, dnia 2 czerwca 1914.

L. cz. E. 6003/13 (6) (10871)

Edykt licytacyjny.

Dnia 13 lipca 1914 o godzinie 9 rano odbędzie się w biurze Nr. 9 w tut. sądzie licytacya:

a) 1/7 części realności lwh. 191,

b) 2/21 części realności lwh. 283 gm. Seneczów.

Powyższe realności oceniono:
ad a) na 3470 kor. 27 h.,
ad b) 32 kor. 81 h.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi:
ad a) 2313 kor. 51 h,
ad b) 21 kor. 87 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dolina, dnia 5 czerwca 1914.

L. cz. E. 6008/13 (6)

Ustanowienie kuratora w postępowaniu licytacyjnem.

Strona egzekwująca: Jacko Terenczyn w Seneczowie.

Strona zobowiązana: Nykoła Terenczyn o 1000 kor.

Uchwały z dnia 5 czerwca 1914 l. cz. E. 6000/13 (6), nie można było doręczyć p. Parani Terenczyn 2 śl. Wowkonowicz i Parani z Temkowych Haczka, ponieważ miejsce pobytu tych osób jest nieznane.

Dla strzeżenia ich praw ustanawia się kuratorem p. adwokata dr. Lewickiego w Dolinie.

Ma on strzec także praw wszystkich innych osób interesowanych, którymby albo wcale nie można było doręczyć, albo też nie w należytym czasie tak powyższej uchwały, jak też jakiejkolwiek innej uchwały, w tem postępowaniu licytacyjnem później wydanej.

Obowiązkiem jego jest te osoby, dla których ustanowiono go kuratorem dopóty zastępować w postępowaniu licytacyjnem, dopóki one same się nie zgłoszą lub innego zastępcy sądowi nie wskażą lub też dopóki ich interes zastępstwa będzie wymagał.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dolina, dnia 5 czerwca 1914.

L. cz. E 1895/12 (47) (10580)

Edykt licytacyjny

Na wniosek Anny Mykietka, rolniczki w Stojanowie i dalszych wierzycieli egzekwujących, odbędzie się dnia 13 lipca 1914 o godz. 10 przed południem, w tut. sądzie w biurze nr. II., na zasadzie równocześnie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności ks. gr. gm. Stojanów:

I. połowy lwh. 91, 5 parcel gruntowych, role.

Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami po potrąceniu wartości dożywocia. 2967 kor. 86 h.

Najniższa oferta 1978 kor. 56 hal.

II. połowy lwh. 1087, 1 parcela gruntowa, rola.

Wartość szacunkowa 931 kor. 32 hal.

Najniższa oferta 680 kor. 88 h.

III. połowy lwh. 1852, parcela budowlana wraz z budynkami, a to domem drewnianym Nr. 101, stodołą, stajnią, wozownią i chlewem, tudzież 6 parcel gruntowych.

Wartość szacunkowa 2472 kor. 45 hal.

Najniższa oferta 1648 kor. 30 hal.

Bez potrącenia wartości dożywocia.

IV. 1/4 części lwh. 91, 5 parcel gruntowych, role.

Wartość szacunkowa 1667 kor. 68 hal.

Najniższa oferta 1111 kor. 78 hal.

V. 1/4 części lwh. 1087, 1 parcela gruntowa, rola.

Wartość szacunkowa 523 kor. 76 hal.

Najniższa oferta 349 kor. 16 hal.

IV. połowy lwh. 1760, 1 parcela gruntowa, las.

Wartość szacunkowa 250 kor.

Najniższa oferta 166 kor. 66 h.

VII. 3/4 części lwh. 925, 2 parcele gruntowe.

Wartość szacunkowa 1208 kor. 58 h

Najniższa oferta 805 kor. 72 hal.

Do realności lwh. 1852 należą następujące przynależności: 10 metrów parkanu, 148 m. ogrodzenia, 36 sztuk drzew owocowych, 2 wierzby i studnia cembrowana z żurawiem, oszacowane na 169 kor. 40 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną — należy zgłosić w sądzie najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, przed rozpoczęciem licytacyi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radziechów, dnia 12 maja 1914.

Księgi gruntowe.

L. Pr. 13.132(19 R./14) (10809 2—3)

Edykt.

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekt nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Podgórze w okręgu c. k. sądu krajowego w Krakowie położonej, wygotowany według ustawy krajowej z dnia 20 marca 1874 Dz. u. kr. 29, przy zastosowaniu ustawy o sprostowaniu ksiąg gruntowych z dnia 11 grudnia 1906 Dz. u. p. Nr. 246 za księgę gruntową poczynając od dnia 25 czerwca 1914 uważany będzie i od tego dnia wolno go przeglądać w c. k. sądzie krajowym w Krakowie.

Również od tego dnia wszelkie nowe prawa czy to własności czy zastawu, czy jakiebądź inne prawa hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętych, jedynie przez wpisanie do tej księgi mogą być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyższej księgi gruntowej po myśli ustawy z 25 lipca 1871 Nr. 96 Dz. u. p. i ustawy z dnia 11 grudnia 1906, Nr. 246 Dz. u. p. c. k. sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzy na podstawie jakiego prawa przed otwarciem tej nowej księgi gruntowej nabytego, chcą uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub zestawienia ciał hipotecznych albo w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzy już przed otwarciem tej nowej księgi gruntowej nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w tę księgę, lub do jej części, jakie prawa zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile prawa te jako do dawnego stanu ciężarów należące, wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, — aby z temi prawami zgłosili się do c. k. sądu krajowego w Krakowie najdalej do dnia 31-go grudnia 1914, pod utratą prawa dochodzenia zgłosić się mającego roszczenia przeciw tym trzecim osobom, które prawa hipoteczne na podstawie wpisów w nowej księdze gruntowej zamieszczonych, a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Od obowiązku zgłoszenia w tym terminie pomienionych praw lub roszczeń nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już jest widoczne z księgi gruntowej z użycia wychodzącej, lub że sądowego załatwienia, lub że strony wytoczyły przed sąd sprawę odnoszącą się do tego prawa.

Jednakże wyłącza się od zgłoszenia z pośród roszczeń wymienionych pod a) te, które już w postępowaniu, celem założenia nowej księgi gruntowej zbadano i odesłano do drogi prawa a z pośród praw obciążających, wymienionych pod b) te, których odmówiono stronie podnoszącej roszczenie już w toku postępowania, celem przydzielenia ciężarów.

Osoby, któreby chciały żądać zmiany, lub uzupełnienia przydzielenia ciężarów, przeprowadzonego hipotecznie na podstawie ustawy o sprostowaniu ksiąg gruntowych z 11 grudnia 1906, Nr. 246 Dz. u. p., z powodu, że stan rzeczy rozstrzygający pod względem przydzielenia ciężarów zmienił się następnie wskutek rozstrzygnienia sporu względem przekazanego do drogi skargi roszczenia co do prawa własności, mają zgłosić roszczenia swoje najpóźniej na trzy miesiące przed upływem terminu edyktalnego.

Restytucya zaniedbanego terminu edyktalnego nie ma miejsca, a prawo przedłużenia go w granicach § 36 ust. 1 u. sprost. ks. gr. z 11 grudnia 1906 Dz. u. p. Nr. 246, przysługuje sądowi krajowemu wyższemu.

C. k. Sąd krajowy wyższy.
Kraków, dnia 22 czerwca 1914.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cw. 2241/1· (4) (9272)

Edykt.

Masie spadkowej błp. Chai Karmin i Callela Cisesa w Skałacie — sprawie, toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Tarnopolu przeciw Leizorowi Perlmutter o 599 kor. 93 hal. — ma być doręczona uchwała z dnia 30 marca 1914 l. cz. Cw. 2241/12 (4), którą dozwolono egzekucyi przez zajęcie roszczeń.

Dla nieobjętych mas spadkowych błp Chai Karmin i Callela Cisesa ustanawia się w celu strzeżenia ich praw kuratora w osobie p. dr. Jonasa Mantla, adwokata w Tarnopolu.

Tenże kurator zastępywać będzie masy spadkowe w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki one nie zostaną objęte, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 30 marca 1914.

L. XVII. 5529/94.

OBWIESZCZENIE

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 24. czerwca 1914, L. XVII. 5529/94 względem wprowadzania zwierząt z krajów św. Korony węgierskiej.

Na podstawie § 5 ogólnej ustawy o zaraźliwych chorobach zwierzęcych z 6 sierpnia 1909, Dz. p. p. Nr. 177 i rozporządzenia ministeryalnego z 10 lutego 1910, Dz. p. p. l. 36, c. k. Ministerstwo rolnictwa obwieszczeniem z 13 czerwca 1914, l. 27.004, ogłoszonem w „Wiener Zeitung" z 14 czerwca 1914, Nr. 134. zarządziło w dalszym ciągu obowiązującego obwieszczenia z 27 maja br., l. 24.279 (tutejsze obwieszczenie z 5 czerwca 1914. l. XVII. 4863/92), którem aż do dalszego zarządzenia uregulowano przywóz bydła i mięsa z krajów św. Korony węgierskiej do królestw i krajów zastąpionych w Radzie Państwa, jeszcze co następuje:

Z powodu panującej pryszczycy zakazany jest przywóz zwierząt racicowych z powiatów sądowych: Neszider, Rajka (komitat Moson), Felsöör, Köszeg łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Vas), tudzież z municypalnego miasta Pozsony.

Przekroczenia tego przepisu karane będą według postanowień ogólnej ustawy o zaraźliwych chorobach zwierzęcych z 6. sierpnia 1909 Dz. p. p. l. 177.

To się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 24 czerwca 1914.

L. VII. a. 4798 (10900)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z r. 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Markus Kriss, prowizor w aptece dr. Beila w Stanisławowie wniósł dnia 8 czerwca 1914 do c. k. Namiestnictwa podanie o koncesyę na nową aptekę publiczną w Kałuszu, w rynku.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych posiadaczy aptek publicznych, którzyby się czuli zagrożeni w swej egzystencyi przez utworzenie tej apteki, aby w czterech tygodniach licząc od dnia niniejszego ogłoszenia wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do c. k. Starostwa w Kałuszu.

Przedstawień później wniesionych nie będzie się uwzględniać.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 15 czerwca 1914.
Za c. k. Namiestnika:
Ustyanowski w. r.

L. cz. II. 152/13 (7) (10233)

Edykt.

W sprawie nieletniego Wiaczesława Sadomory w Bieniawie przeciw Nykole Poczynok o ojcostwo i alimentacyę — ma być doręczony pozwanemu wyrok z 27 czerwca 1913 l. cz C. II. 152/13 (6).

Ponieważ niewiadomo, gdzie obecnie Nykoła Poczynok przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie p. Szafrana, c. k. auskultanta sądowego, któremu zarządza się doręczenie wyroku.

Tenże kurator zastępywać będzie Nykołę Poczynok w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brzeżany, dnia 7 czerwca 1914.

L. cz. C. II. 367/14 (1) (9839)

Edykt.

Przeciw p. Samuelowi Bornsteinowi z Pękowic, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego cywilnego w Krakowie pozew:

1. przez Gitlę Esterę Glasberg z Krakowa o zapłatę kwoty 924 kor. zpn. do L. cz. C. II. 367/14;

2. przez Gitlę Esterę Glasberg o 279 kor. 50 hal. zpn. do L. cz. C. II. 368/14;

3. przez Józefa Landau mł. z Krakowa o 620 kor. 88 hal. do L. cz. C. II. 369/14;

4. przez Markusa Einhorna z Krakowa o 600 kor. zpn. do L. cz. C. II. 370/14;

5. przez Judę Gleitzmanna z Krakowa o 619 kor. 20 hal. zpn. do L. cz. C. II. 375/14.

Na podstawie powyższych pozwów wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 16 kwietnia 1914.

Celem strzeżenia praw Samuela Bornsteina ustanawia się p. dr. Ignacego Szadc, adwokata kraj. w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać go będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy cywilny, Oddział II.
Kraków, dnia 14 kwietnia 1914.

L. cz. C. III. 243/14 (3) (10236)

Edykt.

Przeciw Franciszkowi Kwaśnemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rzeszowie przez Powiatową Kasę pożyczkową w Rzeszowie pozew o 360 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 3 czerwca 1914, o godz. 11 przed południem.

Celem strzeżenia praw Franciszka Kwa-

śnego ustanawia się p. adwokata dr. Hopfena w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Franciszka Kwaśnego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział III.

Rzeszów, dnia 9 maja 1914.

L. IX. a. 1207

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że komisya obchodowa wraz z rozprawą wywłaszczeniową w sprawie urządzenia wymijalni w km. 22·6 do 23·0 linii kolejowej Jarosław - Sokal, w gminie Korzenica, odbędzie się dnia 17-go lipca 1914 i rozpocznie się o godzinie 8·15 rano, na stacyi kolejowej w Bobrówce.

Wykazy gruntów, które mają być zajęte, wraz z planami wyłożone będą stosownie do przepisu § 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 Dz. p. p. Nr. 30, w urzędzie gminnym w Korzenicy i w kancelaryi obszaru dworskiego w Korzenicy, począwszy od dnia 1 lipca 1914 przez dni 14 do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. Starostwa w Jarosławiu lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione,

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 20 czerwca 1914.

Za c. k. Namiestnika:

Ustyanowski w. r.

L. cz. C. II. 196/14 (4) (10895)

Edykt.

Przeciw Tomaszowi Zagórskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tyczyprzez Towarzystwo zaliczkowe „Pomoc“ w Błażowej pozew o 354 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 26 czerwca 1914, o godzinie 9 przed południem, sala Nr. 7.

Celem strzeżenia praw wyżej wymienionego ustanawia się p. adw. dr. E. Weinberga w Tyczynie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tyczyn, dnia 13 czerwca 1914.

L. cz. C. VII. 248/14 (2) (10863)

Edykt.

Przeciw Koplowi Klarnet, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnopolu przez Markusa Seinfelda pozew o 332 kor. 30 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 8 lipca 1914, o godz. 9-tej przed południem.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Menkesa, adwokata w Tarnopolu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Tarnopol, dnia 17 czerwca 1914.

L. cz. C. II. 238/14 (1) (10882)

Edykt.

Przeciw Piotrowi Łazarzowi s. Wojciecha z Błonia, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Radomyślu wielkim przez Józefa Koperę z Wylowa pozew o 475 K zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 1-go lipca 1914, o godzinie 10 rano, w tut. sądzie, sala Nr. 2.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się Wawrzyńca Łazarza w Błoniu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Radomyśl wielki, dnia 10 czerwca 1914.

L. cz. C. I. 273/14 (10867)

Edykt.

Przeciw Józefowi Gastfreund z Jabłonówki, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Busku przez Małkę Uhlaner pozew o 100 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 8 lipca 1914, o godz. 8 przed południem, w tut. sądzie, w biurze Nr. 2.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. dr. Auerbacha w Busku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Busk, dnia 9 czerwca 1914.

L. cz. C. XIII 233 14 (3) (10870)

Edykt.

Przeciw Janowi Pak, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Drohobyczu przez Jana Łabczuka pozew o zezwolenie na tabularny podział gruntu zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 8 go lipca 1914, o godzinie 11 przed południem, w biurze Nr. 73.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Samuela Heftera, adwokata w Drohobyczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIII.

Drohobycz, dnia 3 czerwca 1914.

L. cz. C. I. 436/14 (10452)

Edykt.

Przeciw Iwanowi Kołodkiewicz synowi Wasyla z Lubyczy kniazie, nieznanemu z pobytu wniesiony został do tutejszego sądu przez Andrzeja Chmil i tow. poozew o 157 koron i t. d.

Na podstawie pozwu wyznacza się rozprawę na dzień 10 lipca 1914, o godzinie 10 rano, w tut. sądzie, biuro Nr. 3.

Kuratorem Iwana Kołodkiewicza syna Wasyla ustanawia się p. adwokata dr. Verständ ga w Rawie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rawa, dnia 8 czerwca 1914.

L. cz. C. I. 195/14 (1) (10255)

Edykt.

Przeciw Bazylemu Bilińskiemu Tarasowicz, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Łące przez Annę z Czajkowskich Czajkowskiej Trunka pozew o wykreślenie wpisów hipotecznych.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 11 lipca 1914, o godzinie 8 rano.

Celem strzeżenia praw Bazylego Bilińskiego Tarasowicza ustanawia się p. Leona Czomkiewicza, c. k. not. w Łące, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Bazylego Bilińskiego Tarasiewicza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Łąka, dnia 9 czerwca 1914.

L. cz. C. VIII. 87/14 (5) (9848)

Edykt.

Przeciw Mikołajowi Makowskiemu syn. Iwana, Mikołajowi Czernielewskiemu synowi Leona i Dmytrowi Majdanczynowi s. Kościa ze Szpikłos, których obecne miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Złoczowie przez Towarzystwo zaliczkowe w Złoczowie pozew o zapłatę kwoty 294 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 13 lipca 1914, o godz. 9 rano, sala Nr. III, d m Werbera.

Celem strzeżenia praw tychże niewiadomych z miejsca pobytu pozwanych ustanawia się p. dr. Leona Halperna, adwokata w Złoczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tychże pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Złoczów, dnia 23 maja 1914.

L. cz. C. I. 360/14 (10561)

Edykt.

Przeciw Wojciechowi Kobiałka, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Marcina Gładysza pozew o 938 koron zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 15 lipca 1914, o godzinie 8 przed południem.

Celem strzeżenia praw niebecnego Wojciecha Kobiałki ustanawia się p. dr. Goldmanna, adw. w Brzozowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Brzozów, dnia 3 czerwca 1914.

L. cz. C. III. 181/14 (10779)

Edykt.

Przeciw Stańkowi Bereżańskiemu zw. Cujdiw, Iwanowi Polulikowi zw. Furdiak, Dmytrowi Polulakowi synowi Michała, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Baligrodzie przez Ilka Króla ze Smereka pozew o rozdział wspólnej własności.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 14 lipca 1914, o godz. 9 przed południem, w biurze Nr. 10.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. dr. Smólskiego, adw. w Baligrodzie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Baligród, dnia 25 kwietnia 1914.

L. cz. C. I. 416/14 (10872)

Edykt.

Przeciw Janowi Lach zwanemu „Liszka“ z Dylągowej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dynowie przez Jana Sochackiego po Józefie w Sielnicy pozew o zapłacenie kwoty 400 koron zpn.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 14 lipca 1914, o godzinie 9 rano, sala Nr. 7.

Celem strzeżenia praw Jana Lacha zwanego „Liszka“ ustanawia się p. dr. Bernfelda, adwokata w Dynowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Lacha w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dynów, dnia 10 czerwca 1914.

L. cz. C. I. 622/14 (4) (10693)

Edykt.

Przeciw Kazimierzowi Dziakiewiczowi, właścicielowi firmy Dziakiewicz i Spółka we Lwowie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu przemysłowego we Lwowie przez Ignacego Boernera, inżyniera prywat., pozew o 300 kor. i t. d. zpn.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 21-go lipca 1914, o godz. 9-tej przed południem, w tut. sądzie, ul. Kurkowa 11 a.

Celem strzeżenia praw Kazimierza Dziakiewicza ustanawia się p. Witołda Chylewskiego, inżyniera we Lwowie, ul. Kadecka 10, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z miejsca pobytu Kazimierza Dziakiewicza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd przemysłowy, Oddział I

Lwów, dnia 17 czerwca 1914.

L. cz. Cw. 2755/14 (10839)

Edykt.

Przeciw Adolfowi i Zygmuntowi Stahlowi z Jarosławia, nieznanemu z miejsca pobytu wniosło stowarzyszenie bankowe dla handlu i przemysłu w Przemyślu do tutejszego sądu pozew o 2071 kor., na podstawie którego wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. dr. Smutnego adwokata w Przemyślu, kuratorem, który zastępywać ich będzie w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.

Przemyśl, dnia 16 czerwca 1914.

L. cz. Cw. 2127/14 (1) (10847)

Edykt.

Przeciw Teodorowi Kaziuka s. Stefana, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Samuela Weinsafta, kupca w Podwołoczyskach pozew o 150 koron zpn.

Na podstawie pozwu wydano przeciw p zwanemu żądany nakaz zapłaty powyższej sumy zpn.

Celem strzeżenia praw Teodora Kaziuka syna Stefana ustanawia się p. dr. Feldmanna, adw. kraj. w Tarnopolu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 27 maja 1914.

L. cz. Cw. 7347/13 (3) (10620)

Edykt.

Przeciw Symeonowi Dańkiewicz w Poharze, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Stryju przez Zaliczkowe i eskontowe w Skolem pozew wekslowy o zapłacenie 640 kor.

Celem strzeżenia praw Symeona Dankiewicza ustanawia się p. dr. Rappaporta, adwokata w Stryju, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.

Stryj, dnia 9 czerwca 1914.

L. cz. Cw. 2445/13 (2) (10846)

Edykt.

Przeciw Piotrowi Mizgajskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Samborze przez Kasę oszczędności w Starym Samborze pozew o zapłatę kwoty 810 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Mizgajskiego ustanawia się p. dr. Bronisława Menkesa, adw. w Somborze, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Sambor, dnia 29 marca 1914.

Konkursa.

L. 12888 (10753) (3—3)

Konkurs.

Przy sądzie krajowym w Krakowie opróżniła się posada urzędnika kancelaryjnego grupy E. (art. IV. rozp. Min. 1 lutego 1914 Nr. 34 dz. pp.).

Posada ta może być obsadzona drogą nominacyi na kancelistę, oficyała kancelaryjnego lub starszego oficyała kancelaryjnego albo drogą przeniesienia kancelisty, oficyała kancelaryjnego lub starszego oficyała kancelaryjnego.

Podania o powyższą lub przy innych sądach opróżnić się mogącą posadę urzędnika kancelaryjnego grupy E. wnosić należy do 28 lipca 1914 do prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Do nominacyi na kancelistę przysługuje pierwszeństwo wojskowym certyfikatystom.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, dnia 19 czerwca 1914.

L. 2570 (10698) (3—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady lekarza okręgowego z siedzibą w Nadbrzeziu rozpisuje się niniejszem konkurs po myśli reskryptu Wydziału krajowego z dnia 28 kwietnia 1914 L. 78347 i posanowień § 8 ustawy z 5 października 1906 Nr. 148 Dz. u. kr.

Okręg sanitarny w Nadbrzeziu obejmuje następujące gminy: Nadbrzezie, Zarzekowice, Koćmierzów, Ostrówek, Trześń, Zalesie gorzyckie, Gorzyce, Wrzawy, Motycze poduchowne, Wielowieś, i Sokolniki oraz obszary dworskie: Trześń, Wrzawy, Wielowieś.

Chcący uzyskać tę posadę mają wykazać prócz dostatecznego fizycznego uzdolnienia następujące warunki:

1. obywatelstwo austryackie,
2. dyplom, doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej,
3. nieskazitelny charakter,
4. znajomość języków krajowych,
5. przynajmniej dwuletnią praktykę w zawodzie lekarskim,
6. nieprzekraczalny wiek lat 40.

Między kandydatami mają pierwszeństwo ci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu lekarskiego albo egzaminem fizykackim.

Posado powyższa nadaną zostanie prowizorycznie na rok jeden, po upływie zaś tego czasu, na piśmienną prośbę może być nadaną stale.

Do posady przywiązana jest roczna płaca 140 K. oraz dodatek gminny 300 K. płatny z kasy Wydziału powiatowego w ratach miesięcznych z góry, a nadto ryczałt na podróże służbowe w kwocie 800 kor. rocznie, przyznany przez Wydział krajowy, płatny również w ratach miesięcznych.

Wkońcu oznacza się że do powyższej posady przywiązane jest prawo do emerytury po myśli ustawy z 12 maja 1909 Nr. 68, Dz. ust. kraj. i że lekarz okręgowy obowiązany będzie do utrzymywania apteki domowej, względnie do postarania się w drodze właściwej o odnośną koncesyę.

Podania wnosić należy do Wydziału powiatowego najpóźniej do dnia 15 sierpnia 1914.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Tarnobrzeg, dnia 13 czerwca 1914.

Sekretarz: Bielewicz, Prezes: Horodyński.

L. cz. 3255/14 (10697) (2—3)

Konkurs.

Wydział powiatowy w Łańcucie rozpisuje nieniejszem konkurs na posadę kierowniczki powiatowej Szkoły gospodyń wiejskich w Albigowej. Podania o nadanie tej posady należy wnosić do tutejszego Wydziału powiatowego najdalej do 15 lipca b. r. Do podania dołączyć należy:

1. dowód ukończenia Seminaryum nauczycielskiego lub zakładu równorzędnego,
2. dowód z ukończenia studyów w zakresie gospodarstwa domowego w jednej ze szkół w Państwie,
3. dowód, że kandydatka 2 lata pracowała w zakresie gospodarstwa domowego.
4. dowód złożenia egzaminu nauczycielskiego dla szkół gospodyń wiejskich,
5. świadectwo zdrowia,
6. metrykę urodzenia na dowód, że kandydatka skończyła 24 rok życia a nie przekroczyła 40.

Posada której pobory ustalone zostaną po przyjęciu kandydatki nadaną zostanie na razie na rok jeden, po roku zaś nastąpi stabilizacya z ewentualnem prawem do emerytury.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Łańcut, 17 czerwca 1914.

Zast. prezesa:
Żardecki m. p.

L. 3299/14 (10606 2—3)

K o n k u r s.

Magistrat miasta Przemyśla rozpisuje niniejszem konkurs na opróżnioną posadę trzeciego lekarza miejskiego z płacą 2400 koron rocznie, prawem do 4 dodatków 3-letnich po 300 koron rocznie, dodatkiem aktywalnym w wysokości 25 procent stałej płacy, oraz prawem do emerytury.

Posada ta, z warunkiem stałego zamieszkania w dzielnicy Zasanie, przy ulicach Grunwaldzkiej lub 3-go maja, w odległości 200—300 metrów od mostu rządowego, lub też w ulicy Świętojańskiej i utrzymywania ambulatoryum, nadaną zostanie na razie prowizorycznie na rok jeden, po upływie któ rego przy zadowalniającej służbie może nastąpić stabilizacya.

Ubiegający się o tę posadę winni odpowiednio do § 7 ustawy z dnia 2-go lutego 1891, Nr. 17 Dz. u. kr., oprócz dostatecznej fizycznej zdatności, posiadać i wykazać następujące warunki:

1. prawo obywatelstwa austryackiego,
2. dyplom doktora medycyny, upoważniający do wykonywania praktyki lekarskiej w kraju,
3. nieskazitelny charakter,
4. znajomość języków krajowych w słowie i piśmie,
5. praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim,
6. nieprzekroczony 40 rok życia.

Pomiędzy ubiegającymi się pierwszeństwo będą mieć kandydaci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu lekarskiego, albo egza minem fizykackim.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy do Prezydyum Magistratu w Przemyślu w terminie do końca lipca 1914.

Magistrat król. wolnego miasta Przemyśla.

Przemyśl, dnia 15 czerwca 1914.

Komisarz rządowy
Lanikiewicz.

Firmy.

L. Firm 599/14 Rg. A. 102 (2566)

S p r o s t o w a n i e.

Tut. obwieszczenie z dnia 25. października 1913, Firm. 851/13 Rg. A. 102, prostuje się w ten sposób, że brzmienie firmy ma opiewać: „Pohoryles, Schapira i Krumholz", a nie jak mylnie ogłoszono: „Pohoryles, Schapira i Krumhoz".

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy,
Oddział II.

Tarnopol, dnia 13 czerwca 1914.

L. cz. Firm. 260/14 Stow. I. 537 (10631) (1—3)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Torhów.

Brzmienie firmy: Towarzystwo kredytowe w Torhowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana firmy na Towarzystwo kredytowe w Torhowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczon ąporęką, w likwidacyi.

Wpisy szczegółowe (rozwiązanie wybór likwidatorów). Na walnem nadzwyczajnem zgromadzeniu 25 stycznia 1914 uchwalono likwidacyę Towarzystwa a likwidatorem obrany dyrektor Izydor Margulies.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy,
Oddział II.

Złoczów, dnia 12 maja 1914.

L. cz. Firm. 172/14 Stow. V. 103 (5457)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Miękinia.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Miękinie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: Miękinia, dnia 19 października 1913.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Celem spółki jest starać się o materyalne i moralne podniesienie członków spółki mianowicie przez:

a) udzielanie członkom w miarę potrzeby użyteczności celu i miarę funduszów, pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu a to z funduszów, które spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej nieograniczonej poręki swych członków,

b) danie możności do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych a marnie leżących, w ten sposób, iż spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności,

c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: składa się z przełożonego, jego zastępcy i 3 członków zarządu.

W skład dyrekcyi wchodzą: Rudolf Tegel, zarządca kopalni w Miękinie, jako przełożony zarządu, Szczepan Noworyta, gosp. w Miękinie jako zastępca przełożonego zarządu i Jan Ostachowski, Jan Kurdziel i Melchior Kłosowski gospodarze w Miękinie jako członkowie zarządu.

Podpis firmy: (F. Z.) spółkę podpisuje się w ten sposób, iż pod pieczęcią (stampilią) firmy kładzie podpis przełożony zarządu względnie jeg ozastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia umieszczane będą na tablicy przed lokalem spółki a w razie potrzeby w „Czasopiśmie dla spółek rolniczych" wydawanem przez krajowy Patronat.

Udziały członków: udział członka wynosi 10 kor.

Jeden członek nie może mieć więcej 5 udziałów.

Odpowiedzialność nieograniczona.

Wpisy szczegółowe: Rada nadzorcza składa się z przewodniczącego, z jego zastępcy i 4 członków.

Data wpisu: 9 marca 1914.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,
Oddział III.

Kraków, dnia 24 lutego 1914.

L. cz. Firm. 1007/12 Stow. IV. 72 (9831)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Tłumacz.

Brzmienie firmy: „Katolicki związek Samopomocy" w Tłumaczu spożywcze i budowlane stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, po niemiecku: „Katolischer Selbsthilfsverein" registrirte Konsum und Baugenossenschaft mit beschränkter Haftung in Tłumacz.

Na walnem zgromadzeniu członków w dniu 27 października 1912 odbytem uchwalono zmianę statutu w brzmieniu §§ 2, 21, 22, 26 i 38.

§ 21 opiewać będzie: dyrekcya składa się z dwóch dyrektorów i dwóch zastępców dyrektorów, których Rada nadzorcza wybiera z pośród członków stowarzyszenia absolutną większością głosów, oraz z jednego członka Rady nadzorczej przez nią na pewien przeciąg czasu delegowanego jako legitymacya dla tych osób służy wyciąg z protokołu posiedzenia Rady nadzorczej.

§ 22 statutu opiewać będzie jak dotychczas a ostatnie zdanie zostaje zmienione że do ważności zobowiązań wobec osób trzecich trzeba podpisów dwóch członków dyrekcyi.

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: Roman Krogulecki.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani na posiedzeniu Rady nadzorczej w dniu 19 listopada odbytem: Jan Wolnik, Stanisław Mamak, zaś zastępcami: Antoni Orzelski i Franciszek Temporali wszyscy w Tłumaczu, którzy firmę stowarzyszenia a to Jan Wolnik, Stanisław Mamak i Antoni Orzelski pełnem imieniem i nazwiskiem zaś Franciszek Temporali tylko nazwiskiem podpisywać będą.

Data wpisu: 27 marca 1914.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy,
Oddział II.

Stanisławów, dnia 27 marca 1914.

L. cz. Firm. 389/13 Rg. C. 318 (1506)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru firm spółkowych należy wciągnąć co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: Pierwsza galicyjska fabryka papieru i wyrobów papierowych w Sasowie, spółka z ograniczoną poręką, po niemiecku: erste galizische Papier- und Papierwarenfabrik in Sasów, Gesellschaft mit beschränkter Haftung.

Przedmiot przedsiębiorstwa: jest prowadzenie fabryki papieru i wyrobów papierowych.

Forma spółki: Spółka opiera się na kontrakcie zdziałanym w formie aktu notaryalnego z daty Lwów, 6 marca 1913 l. rep. 5785.

Czas trwania umówiony został na lat 6 t. j. do 6 marca 1919.

Wysokość kapitału zakładowego kor. 50.000, na poczet którego wpłacono w gotówce 30.000 kor. i 20.000 kor. w przedmiotach majątkowych. Co do przedmiotów majątkowych Punkt IV. 3. postanawia co następuje:

Spólnik Leopold Pollak przystępuje z wkładką zakładową w przedemiotach majątkowych w ustanowionej zgodnie wartości w kwocie dwudziestu tysięcy koron.

Mianowicie oddaje p. Leopold Pollak spółce na poczet swojej wkładki zakładowej swoje urządzenie fabryki wyrobów papierowych znajdujących się dotąd w Zamarstynowie pod Lwowem, a w szczególności oddaje spółce na własność odeń całe urządzenie fabryki wyrobów papierowych, tudzież znajdujący się tam zapas papieru, które to przedmioty majątkowe wyszczególnione są w spisie doszytym i stanowiącym integralną część niniejszego kontraktu.

Wszystkie te przedmioty majątkowe znajdują się w takich warunkach, iż spółka może nimi swobodnie rozporządzać.

Przedmioty majątkowe wniesione na poczet wkładki zakładowej przez pana Leopolda Pollaka przechodzą z chwilą podpisania niniejszego kontraktu w prawne i faktyczne posiadanie spółki i na jej własność.

Uprawnieni do zastępstwa: są dwaj zawiadowcy.

Zawiadowcami wybrani zostali: Adolf Spiegel kupiec we Lwowie, ul. Kochanowskiego 11 A) i Jakób Gutheil kupiec we Lwowie, ul. Panieńska 4.

Podpis firmy: następuje w ten sposób że pod brzmieniem firmy umieszczą swe podpisy obaj zawiadowcy.

Dzień wpisu: 12 kwietnia 1913.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,
Oddział IV.

Lwów, dnia 5 kwietnia 1913.

L. cz. Firm. 200/14 Stow. IV. 26 (7359)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Kupczyńce.

Brzmienie firmy: „Kasa kredytowa w Kupczyńcach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką" po niemiecku „Kredit-Kasse in Kopyczyńce, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung".

Data statutu: Tarnopol, 22 stycznia 1914.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dostarczanie członkom swoim na możliwie umiarkowany procent gotowych pieniędzy, potrzebnych im do obrotu w ich gospodarstwie rolnem, przemyśle i handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: 1. Joachim Schorrmann, dyrektor; 2. Abraham Schorrmann, zastępca dyrektora; obaj kupcy w Kupczyńcach.

Podpis firmy (F. Z.): Podpis za stowarzyszenie uskutecznia się w ten sposób, że podpisujący do firmy Towarzystwa swe podpisy dołączają. Do ważności zobowiązania wobec osób trzecich potrzeba podpisu dyrektora lub jego zastępcy.

Ogłoszenia: Publiczne ogłoszenia stowarzyszenia umieszczane będą w jednym z polskich czasopism lwowskich tudzież plakatami w miejscu siedziby Towarzystwa.

Udziały członków: Udział członka wynosi 100 kor. Jeden członek może mieć więcej udziałów po 100 kor.

Udziały mogą być wpłaconymi albo w całości zaraz po przystąpieniu lub uzupełnionym wkładkami miesięcznymi po 2 kor.

Odpowiedzialność: dwukrotna wliczając deklarowany udział.

Data wpisu: 7 kwietnia 1914.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy,
Oddział II.

Tarnopol, dnia 12 marca 1914.

L. cz. Firm. 638 13 Stow. I. 261 (9569)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Komarno.

Brzmienie firmy: Bank dla handlu i przemysłu w Komarnie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, po niemiecku: Handels und Gewerbe Bank in Komarno. registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung.

Obecnie:

Zmiana statutu: Uchwałą walnego zgromadzenia z d. 8 grudnia 1913 zmieniono §§ 6. 12 i 14 statutu które opiewać będą:

§ 6 statutu obecnie opiewać ma:

(Po polsku): Udział każdego członka ustanawia się na 50 kor., słownie pięćdziesiąt koron, który musi być wpłacony zaraz przy przystąpieniu do stowarzyszenia w całości lub w części. Jeden członek może mieć więcej udziałów po 50 koron.

(Po niemiecku): Der Anteil eines Mitgliedes wird auf 50 Kronen (Fünfzig Kronen) bestimmt und derselbe muss sogleich beim Eintritte in die Genossenschaft vollständig oder teilhaft eingezahlt. werden.

§ 12 statutu obecnie opiewać ma:

(Po polsku): Każda pełnoletnia i własnowolna osoba może zostać członkiem stowarzyszenia. Członków przyjmuje dyrekcya która też może przyjęcie odmówić bez zapodania powodów.

Przeciw odmówieniu przyjęcia nie przysługuje żadne prawo zażalenia lub odwołania.

Każdy do Towarzystwa wstępujący członek musi podpisać deklaracyę przystatutu. inaczej przyjęcie członka do stostąpienia i wpłacić udział w myśl § 6 warzyszenia nie jest dopuszczalnem.

(Po niemiecku): Jede volljährige u. eigemächtige Person kann Mitglied der Genossenschaft werden.

Die Aufnahme von Mietgliedern geschieht durch die Direction, welche die Aufnahme ohne Angabe, von Gründen auch verweigern kann. Gegen die verweigerte Aufnahme steht gar keine Beschwerde oder Berufung offen. Jedes neu aufgenommene Mitglied muss bei seiner Aufnahme in die Genossenschaft eine Beitrittserklärung unterzeichnen nebst ein Anteil im Sinne des § 6 der Statuten einzahlen, anderfalls ist die Aufnahme eines Mitgliedes in die Genossenschaft nicht zulässig.

§ 14 statutu obecnie opiewać ma:

(Po polsku): Natomiast jest obowiązkiem członków Towarzystwa uiszczać zaraz przy przystąpieniu wpisowe w wysokości przez dyrekcyę ustanowić się mające, b) wpłacić zaraz udział przy wstąpieniu do Towarzystwa, c) przestrzeganie przepisów niniejszym statutem i uchwałom jakoteż intencyi Towarzystwa.

(Po niemiecku): Hingegen sind die Mitglieder verpflichtet a) Bei Aufnahme in die Genossenschaft eine Eintritstaxe in einer von der Direction zu bemessenden Höhe zu entrichten, b) Zur Bildung des Genossenschaftsvermögens ein Anteil sogleich beim Eintritte in die Genossenchaft laut § 6 der Statuten einzuzahlen, c) die Bestimmungen dieses Statutes zu beachten sowie diesem Statute und den Beschlussen und der Genossenschaft nicht entgegen zu handeln.

Data wpisu: 13 marca 1914.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy,
Oddział II.

Sambor, dnia 28 lutego 1914.

L. cz. 426/14 Stow. IV. 172 (9632)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarozyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Kraków.

Brzmienie firmy :Kasa zaliczkokowa drukarzy i pokrewnych zawodów w Krakowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu: Uchwałą walnego zgromadzenia członków odbytego w dniu 8 marca 1914 zmieniono brzmienie § 2 statutu.

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: Antoni Kwiczala i Zbigniew Woszczyński, dotychczasowi dyrektorzy, oraz Franciszek Sadlik dotychczasowy zastępca dyrektora.

2. Dyrektorami są wybrani na przeciąg trzech lat a to: ponownie Michał Giza,

drukarz w Krakowie, Długa 61, i dotychczasowi zastępcy dyrektorów Michał Baranowski drukarz w Krakowie, Jaskólcza 4, i Błażej Sikorski drukarz w Krakowie Rynek 12.

3. Zastępcami dyrektorów wybrano: Rudolfa Blausteina drukarza w Krakowie, Starowiślna 34, Edwarda Marszałka drukarza w Krakowie Kościuszki 34 i Władysława Morawieckiego drukarza w Krakowie Rakowicka 5.

Data wpisu: 12 maja 1914.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 11 maja 1914.

L. cz. Firm. 1773/13 Stow. V. 10 (9634)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Borzęcin (pow. sąd. Kraków).

Brzmienie firmy: „Spółkowa gorzelnia rolnicza w Borzęcinie", stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu: Uchwałą walnego zgromadzenia członków stowarzyszenia z dnia 3 sierpnia 1913 zmieniono §§ 5, 6, i 10 statutu.

Data wpisu: 1 5września 1913.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 14 września 1913.

L. cz. Firm. 337/14 Stow. I. 54 (9629)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Skawina.

Brzmienie firmy: Towarzystwo pożyczkowe i oszczędności w Skawinie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

1. Członkowie zarządu umarli Augustyn Ocetkiewicz i Stanisław Mroczkowski.

2. Członkowie zarządu wybrani: dr. Stanisław Maszewski lekarz kolejowy w Skawinie dyrektorem referentem, zaś Władysław Czapkiewicz w Skawinie dyrektorem kasyerem, oraz Edward Kozłowski w Skawinie, zastępcą dyrektora.

Data wpisu: 1 2maja 1914.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 11 maja 1914.

L. cz. Firm. 568/13 Stow. I. 609 (2571)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Kamionka Strumiłowa.

Brzmienie firmy: Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu w Kamionce Str. stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu: §§ 2, 30, 34, 36, 38, 46, 53, 54, 58, 62, 65; 69; i 78 obecnego statutu, które opiewać mają jak w wierzytelnym odpisie protokołu uchwał ogólnego zgromadzenia z 29 lipca 1913 sądowi przedłożonym.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 30 grudnia 1913.

L. cz. Firm. 97/14 Stow. III. 140 (9770)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych odnośnie do firmy: Pokucka kasa włościańska w Kołomyi, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Dyrektor Stanisław Nowodworski ustąpił zaś zastępca dyrektora Sabin Bajewski zmarł.

Wybrano dyrektorem Piotra Salawę emerytowanego c. k. naczelnika sekcyi granicznej straży skarbowej zaś zastępcą dyrektora dr. Władysława Sentka adwokata, obaj w Kołomyi.

Data wpisu: 2 maja 1914.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.

Kołomyja, dnia 2 maja 1914.

L. cz. Firm. 117/14 Stow. II. 322 (9654) (1—3)

Obwieszczenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na ponownem nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu członków „Towarzystwa eskontowego w Mikulińcach, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką", po niemiecku: „Escompte und Vorschuss Verein in Mikulińce registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung", dnia 1 lutego 1914 uchwalono rozwiązanie i likwidacyę tego stowarzyszenia z tem, że odtąd brzmienie tej firmy będzie z dodatkiem „w likwidacyi", „in Liquidation" tudzież że dotychczasowy dyrektor kierujący Chaim Moses Klein w Mikulińcach zamieszkały wybrany został likwidatorem, zaś zastępcą likwidatora Hersch Leib Eckhaus w Nowemsiole zamieszkały.

Wierzycieli wzywa się aby w temże Towarzystwie si ęzgłosili.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 12 marca 1914.

L. cz. Firm. 351/14 Stow. III. 5 (9630)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Ciężkowice koło Szczakowej.

Brzmienie firmy: Spółka spożywcza urzędników i robotników fabryki cementu cementu w Szczakowej, stowarzyszenie zarejestrwane zł ograniczoną poręką.

1. Członkowie zarządu wystąpili: Józef Wiśniowski.

2. Członek zarządu wybrany: Adolf Trauner kasyer fabryki cementu w Pieczyskach.

Data wpisu: 16 kwietnia 1914.

Data wpisu: 16 kwietnia 1914.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 11 maja 1914.

L. cz. Firm. 398 Stow. IV. 93 (9957)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stoważyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Lwów.

Siedziba stowarzyszenia: Lwów, Akademicka 14.

Brzmienie firmy: Galicyjskie Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką we Lwowie.

Wpisy szczegółowe: (rozwiązanie wybór likwidatorów).

Na walnem zgromadzeniu odbytem d. 26 lutego 1914 uchwalono rozwiązanie i likwidacyę stowarzyszenia a likwidatorami wybrano dr. Jana Strzemieńskiego adw. we Lwowie i Jana Feliksa Florkiewicza właściciela biura buchalteryjnego we Lwowie, którzy firmę w ten sposób podpisywać będą kollektywnie, że pod jej brzmieniem wyciśniętem stampilią z dodatkiem „w likwidacyi" swoje własnoręczne podpisy umieszczą.

Wierzycieli wzywa się, ażeby się ze swojemi pretensyami zgłosili do stowarzyszenia.

Data wpisu: 27 marca 1914.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 26 marca 1914.

L. cz. Firm. 214/14 Stow. I. 128 (10048)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stoważyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Sambor.

Brzmienie firmy: Samborska Kasa zaliczkowa rękodzielników i rolników, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: Apolinary Staszewski i Antoni Gutterer.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani: na walnem zgromadzeniu dnia 10 marca 1914 wybrano Antoniego Guttetera dyrektorem kontrolorem, a na zastępcę dyrektora Antoniego Ściężyńskiego w Samborze zamieszkałych.

Data wpisu 11 maja 1914.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.

Sambor, dnia 30 kwietnia 1914.

L. cz. Firm. 2/14 Spół. I. 196 (10049)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych Oddział A.

Do rejestru firm pojedynczych spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Drohobycz.

Brzmienie firmy: Jonas Kuhmärker.

Zmiana firmy: Jonas Kuhmärker po polsku Jonasz Kuhmärker.

Dotychczasowy przedmiot przedsiębiorstwa: Tartak parowy, handel drzewa i komisowy handel woskiem ziemnym i olejami mineralnymi, odtąd zaś przedmiotem przedsiębiorstwa jest tylko tartak i handel drzewa.

Wystąpili: jako trzeci jawny spólnik dr. Emil Pulturak adw. w Stryju zamieszkały.

Uprawnieni do zastępstwa: dr. Emil Pulturak jest uprawniony do samodzielnego zastępstwa firmy spółki i samodzielnego podpisywania firmy jak i inni spólnicy wykreślono.

Podpis firmy: firmę podpisywać będzie każdy ze spólników kreśląc firmę po polsku „Jonasz Kuhmärker lub po niemiecku Jonas Kuhmärker".

Dzień wpisu: 11 maja 1914.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.

Sambor, dnia 31 marca 1914.

L. cz. Firm. 239/14 Reg. dz. A. 27 (10052)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych.

Do rejestru firm spółkowych należy wciągnąć co następuje:

Siedziba firmy: Tustanowice

Brzmienie firmy: Spółka rurociągowa i magazynowa Lewakowski i Ska., po niemiecku Magazienierungs und Bohrleitungsgesellschaft Lewakowski et Comp.

Wystąpili na podstawie kontraktu sprzedaży z daty Lwów, 31 stycznia 1911 wystąpili ze spółki:

1. Władysław Długosz,
2. dr. Henryk Feuerstein,
3. Marceli Schreier,
4. Jakób Feuerstein,
5. Ignacy Gartenberg syn Mojżesza,
6. Ignacy Gartenberg syn Luzera,
7. Dawid Gartenberg,
8. Schulim Schreier,
9. dr. Izydor Taubenfeld,
10. Jakób Spitzmann,
12. Mojżesz Hersch Erdheim,
11. Hersch Mendelsohn,
13. Józef Feuerstein,
14. Mojżesz Gottesmann,
15. Leonard Wiśniewski,
16. Lipa Schutzmann,

tudzież Zygmunt Lewakowski, Mojżesz Gartenberg i Ignacy Feuerstein, Władysław Długosz i Jakób Spitzmann utracili prawo do zastępstwa spółki.

Dzień wpisu: 1 maja 1914.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.

Sambor, dnia 30 kwietnia 1914.

L. cz. Firm. 409/14 Stow. II. 33 (9833)

Zmiany i dodatki do wpisanych już w rejestrze stowarzyszeń firm zarobkowych i gospodarczych.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba firmy: Borki wielkie.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Borkach wielkich, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Członkowie dyrekcyi: na zwyczajnem walnem zebraniu członków powyższej spółki dnia 28 lutego 1914 w miejsce ustępujących Grzegorza Dejny, Józefa Dudara i Jakóba Studennego, wybrano członkami zarządu Jana Kuchmistrza, Jana Wiszniowskiego i Wojciecha Barana rolników w Borkach wielkich.

Data wpisu: 18 kwietnia 1914.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 17 kwietnia 1914.

L. cz. Firm. 384/14 Stow. IV. 16 (8143)

Zmiany i dodatki do wpisanych już w rejestrze firm stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu członków „Spółki spożywczej funkcyonaryuszów c. k. kolei państwowych, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką w Tarnopolu" dnia 1 marca 1914 w miejsce ustępujących członków dyrekcyi Władysława Juryka i Franciszka Majchrowicza wybrano członkami dyrekcyi Seweryna Friedla mistrza stacyi kolejowej i Joachima Stolzenberga starszego komisarza budownictwa w Tarnopolu.

Data wpisu: 8 kwietnia 1914.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 6 kwietnia 1914.

L. cz. Firm. 289/14 Oddz. A. II. 391 (7683)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru oddział A. z przeniesieniem z rejestru dla firm pojedynczych Tom II. pag. 663 wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy :Kraków.

Brzmienie firmy :„S. L. Schenker".

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel sukna.

Przystąpił jako jawny spólnik do 1/4 części tego handlu Leib Holländer kupiec w Krakowie ul. Grodzka 40.

Skutkiem czego powstała jawna spółka handlowa od dnia 18 marca 9114.

Uprawniony do zastępstwa i do podpisywania firmy jest wyłącznie Samuel Leib Schenker, który firmę będzie podpisywać własnoręcznie słowy „S. L. Schenker".

Dzień wpisu: 15 kwietnia 1914.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 5 kwietnia 1914.

L. cz. Firm. 265/14 Oddz. B. I. 18 (7023)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru Oddział B. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „Kolej lokalna Trzebinia Skawce".

Maurycy Machalski starszy inżynier Wydziału krajowego we Lwowie wystąpił jako członek Rady zawiadowczej a to na podstawie nominacyi przez Wydział krajowy.

Wystąpił: członek Rady zawiadowczej Stanisław Koszyk.

Dzień wpisu: 23 marca 1914.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 18 marca 1914.

L. cz. Firm. 136/14 Reg. A. 20 (9639)

Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.

Wpisano do rejesrtu handlowego oddział A.

Siedziba firmy: Podhorce obok Stryja.

Brzmienie firmy: Galicyjskie Zakłady dla impregnowania drzewa Julian bar. Brunicki, po niemiecku: Galizische Holzimprägnirungswerke Julian Freiherr von Brunicki.

Przedmiot przedsiębiorstwa: przemysł fabryczny impregnowania drzewa i handel drzewem.

Właściciel: Julian bar. Brunicki właściciel dóbr w Podhorcach.

Dzień wpisu: 30 kwietnia 1914.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 30 kwietnia 1914.

L. cz. Firm. 2518/13 Oddział C. I. (1010)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: Cegielnia udziałowa w Zielonkach pod Krakowem, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

Dotychczasowi zawiadowcy Spółki inż. Emil Wekluk i inż. Michał Kowalski złożyli urzędy zawiadowców.

Zawiadowcami spółki są obecnie: Dr Emil Schmidt dyrektor akcyjnego Banku związkowego Filii w Krakowie, Kazimierz Hroboni, architekt i Karol Stadtmüller profesor szkoły przemysłowej wszyscy w Krakowie.

Prokurę udzielono: Jakóbowi Betterowi przemysłowcowi w Krakowie, który firmę spółki podpisywać będzie w ten sposób, że pod wypisanem lub wydrukowanem jej brzmieniem obok podpisu jednego z zawiadowców spółki podpisze swem imieniem i nazwiskiem z dodatkiem „ppa".

Dzień wpisu: 6 lutego 1914.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 31 grudnia 1913.

L. cz. Firm. 108 Rg. A. II. 43 (5451)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru A. należy wciągnąć co następuje:

Siedziba firmy: Lwów, ul. Zamarstynowska l. 35.

Brzmienie firmy: Józe fPordes.

Zmiana firmy: Józef Pordes i Spka.

Dotychczasowy przedmiot przedsiębiorstwa: wyrób i sprzedaż wody sodowej.

Odtąd: wyrób i sprzedaż wody sodowej oraz sprzedaż węgla opałowego.

Przystąpił: Schulim Schargel negocyant handlowy we Lwowie.

Skutkiem czego powstała jawna spółka od 1 stycznia 1914.

Uprawniony do zastępstwa wyłącznie sam spólnik Józef Pordes.

Podpis firmy: pod brzmieniem firmy umieści swój podpis Józef Pordes.

Dzień wpisu 31 stycznia 1914.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 24 stycznia 1914.

L. cz. Firm. 420/14 Stow. II. 29 (10103)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarozyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedzib astowarzyszenia :Brzesko.

Brzmienie firmy: Towarzystwo zaliczkowe w Brzesku, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Zmiana statutu: uchwałą walnego zgromadzenia członków z dnia 26 marca 1914 zmieniono postanowienia §§ 3, 12 31 ,37 statutu.

1. Członek dyrekcyi umarł: dr. Piotr Górski.

2. Członek dyrekcyi wybrany: Franciszek Soja majster stolarski w Brzesku.

Data wpisu: 12 maja 1914.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,
Oddział III.

Kraków, dnia 11 maja 1914.

L. cz. Firm. 410 14 Oddz. C. I. 194 (10107)
Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: po polsku: „Kinoteatr Sztuka", spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie, po niemiecku: „Kinoteather Kunst", Gesellschaft mit beschränkter Haftung.

Przedmiot przedsiębiorstwa: urządzenie w hotelu Saskim kinoteatru, prowadzenie tego teatru, kupowanie i pożyczanie film.

Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w myśl ustawy z dnia 6 marca 1906 Nr. 58 Dz. u. p., zasadzająca się na kontrakcie notaryalnym z daty Kraków, 8 kwietnia 1914 L. R. 43.503.

Czas trwania spółki: nieograniczony.

Wysokość kapitału zakładowego wynosi 55.000 kor., który w gotówce w całości wpłacono.

Zawiadowcami ustanowieni: Agenor Lisowski i Jan Noworolski kupcy w Krakowie, Sukiennice.

Podpis firmy: podpis firmy następuje w ten sposób, że pod wyciśniętą stampilią wydrukowaną, lub wypisaną nazwą firmy podpisują obaj zawiadowcy wspólnie lub jeden zawiadowca i prokurant, ten ostatni z dodatkiem „per procura" swojem nazwiskiem.

Dzień wpisu: 27 kwietnia 1914.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,
Oddział III.

Kraków, dnia 24 kwietnia 1914.

L. cz. Firm. 1387/12 Rg. C. 264 (9714)
Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru firm spółkowych należy wciągnąć co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: Francusko-angielska Spółka importowa z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie, po niemiecku: Französische Importgesellschaft, Gesell-Französische englische Importgesellschaft, Gesellschaft mit beschränkter Haftung in Lemberg.

Przedmiot przedsiębiorstwa: import do Galicyi i Bukowiny towarów, produktów francuskich, belgijskich i angielskich a wszczególności win, koniaków, materyi, koronek, jedwabiu, wogóle wszelkiego rodzaju wyrobów francuskich, angielskich, belgijskich produktów firm, pośredniczenie między temi firmami a odbiorcami, konsumentami w Galicyi i na Bukowinie.

Forma spółki: Spółka opiera się na kontrakcie zdziałanym we formie aktu notaryalnego z daty dnia 22 lutego 1912 L. rep. 55.808

Czas trwania: 4 lata od dnia 1 marca 1912 do dnia 28 lutego 1916.

Wysokość kapitału zakładowego: kor. 50.000 wpłacony w całości gotówką.

Uprawniony do zastępstwa: dwaj zawiadowcy, względnie dyrektorzy a to bądź obaj, bądź pierwszy dyrektor sam.

Zawiadowcy: Salomon Hauptmann kupiec we Lwowie ul. Karola Ludwika 29 jako pierwszy dyrektor, Artur Wohlfeld prawnik we Lwowie ul. Leona Sapiehy 39 jako dyrektor.

Podpis firmy: pod brzmieniem firmy wypisanem lub wydrukowanem umieszczą swój podpis jeden zawiadowca (z dyrektorów).

Data wpisu: 1 października 1912.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,
Oddział IV.

Kraków, dnia 19 sierpnia 1912.

L. cz .Firm. 2433/13 Oddz. C. I. 177 (4624)
Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru Oddział C. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: Józef Gorecki, fabryka siatek, mebli, konstrukcyi żelaznych i wyrobów ornamentalnych kutych w Krakowie, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

Przedmiot przedsiębiorstwa: fabryczny wyrób siatek, mebli, konstrukcyi żelaznych ogólnych i budowlanych, wyrobów ornamentalnych kutych, drutu surowego, pocynkowanego, ogrodzeń kutych i siatkowych i wogóle wyrób i sprzedaż przedmiotów, wchodzących w zakres tego rodzaju przedsiębiorstwa, zakładanie sklepów i składów celem sprzedaży własnych wyrobów, wreszcie przedsiębranie wszelkich czynności handlowych i przemysłowych do wypełniania powyż zaznaczonych celów służących.

Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w myśl ustawy z dnia 6 marca 1906 Nr. 58 Dz. u. p., oparta na kontrakcie spółki z daty Kraków, 4 listopada 1913 L. R. 42.077.

Czas trwania spółki nieoznaczony.

Kapitał spółki wynosi 508.750 kor., na poczet tegoż złożono gotówkę 242.700 kor. a w aportach 220.000 kor.

Zawiadowcami spółki ustanowieni: Józef Gorecki, dotychczasowy właściciel fabryki w Podgórzu (Zabłocie) i Mieczysław Walczak prokurzysta Filii Banku krajowego w Krakowie, zaś zastępcę zawiadowcy Apolinary Horwath urzędnik powiatowej Kasy oszczędności w Krakowie.

Podpis firmy: firmę spółki podpisywać będą zawiadowcy w ten sposób, że pod wyciśniętą stampilią lub wypisaną nazwą spółki umieszczą swe podpisy dwaj zawiadowcy lub jeden zawiadowca i zastępca lub w miejsce tegoż prokurzysta, o ile ustanowionym zostanie.

Specyalne wpisy: Spółka ma Radę nadzorczą złożoną z 7 członków.

Dzień wpisu: 31 grudnia 1913.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,
Oddział III.

Kraków, dnia 30 grudnia 1913.

L. cz. Firm. 202/14 Stow. IV. 81 (9970)
Wpisano w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Towarzystwo zarobkowe i gospodarcze „Merkur" w Przemyślu", że na walnem zgromadzenia członków odbytem 20 marca 1911 zostali wybrani ponownie członkami dyrekcyi na dalsze trzy lata Abraham Langsam jako przewodniczący, Joel Kern, jako zastępca przewodniczącego, Moses Sperling, Józef Tepper, jako członkowie dyrekcyi, Hersch Unger, Pinkas Fund, jako zastępcy dyrektorów, — wszyscy w Przemyślu zamieszkali.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy,
Oddział V.

Przemyśl, dnia 1 kwietnia 1914.

L. cz. Firm. 296 14 Stow. VII. 42 (9971)
Wpisano w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Przemyska Kasa fakturowa w Przemyślu", że na walnem zgromadzeniu członków odbytem 19 kwietnia 1914 r. uchwalono rozwiązanie i likwidacyę Towarzystwa.

Likwidatorami zostali wybrani: Dr. Leon Probstein i Pinkas Lauterbach, dotychczasowi dyrektorowie.

Firma stowarzyszenia podpisywać się będzie w ten sposób, że pod dotychczasową firmą z dodatkiem: „w likwidacyi" obaj likwidatorowie położą swoje podpisy.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy,
Oddział V.

Przemyśl, dnia 16 maja 1914.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1914 r.

według czasu średnio-europejskiego

Przychodzą do Lwowa:

na dworzec główny:

Z Krakowa: **$2^{\underline{22}}$**, $5^{\underline{40}}$, 6^{25}□), 7^{25}, **8^{45}**, 9^{55}, 1^{10}*), **1^{25}**, **2^{20}**§), 5^{30}, $7^{\underline{57}}$†), **$8^{\underline{10}}$**, $9^{\underline{32}}$

*) z Tarnowa. §) od 16 maja do 1 października włącznie codziennie.

†) z Gródka Jagiell. od 1 maja do 30 września włącznie codziennie. □) z Mościsk.

Z Podwołoczysk: 7^{15}, 11^{36}, **1^{47}**§), **2^{15}**, 5^{25}, $10^{\underline{30}}$, $10^{\underline{43}}$†)

†) z Krasnego. §) od 14 maja do 29 września włącznie codziennie.

Z Czerniowiec: **$12^{\underline{10}}$**, 5^{20}††), $5^{\underline{41}}$*), 7^{35}, 10^{28}†), **1^{45}**, 5^{35}, **$6^{\underline{31}}$**, $9^{\underline{28}}$

*) ze Stanisławowa. †) z Kołomyi. ††) z Chodorowa w każdy następny dzień po niedzieli i święcie.

Ze Stryja: 7^{20}, 9^{00}, 11^{40}, $6^{\underline{20}}$, $11^{\underline{05}}$, $11^{\underline{58}}$§)

§) od 16 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta.

Ze Sambora: 8^{20}, **9^{55}**, 1^{44}, $8^{\underline{30}}$

Że Sokala: 7^{05}, 8^{36}*), 1^{25}, $7^{\underline{20}}$

*) z Żółkwi a w każdy poniedziałek z Rawy ruskiej.

Z Jaworowa: 8^{04}, 4^{29}

Z Podhajec: 11^{12}, $10^{\underline{20}}$

Ze Stojanowa: **9^{50}**, $6^{\underline{30}}$

na dworzec „Lwów-Podzamcze":

Z Podwołoczysk: 6^{56}, 11^{16}, **1^{33}***), **2^{00}**, 5^{06}, $10^{\underline{12}}$, $10^{\underline{31}}$†)

†) z Krasnego. *) od 14 maja do 29 września włącznie codziennie.

Z Podhajec: 7^{34}*), 10^{54}, $10^{\underline{03}}$

*) z Winnik.

Ze Stojanowa: 9^{31}, $6^{\underline{12}}$

na dworzec „Lwów-Łyczaków":

Z Podhajec: 7^{12}*), 10^{36}, $3^{\underline{25}}$*), $9^{\underline{44}}$

*) z Winnik

Odchodzą ze Lwowa:

z dworca głównego:

Do Krakowa: **$12^{\underline{35}}$**, $3^{\underline{55}}$, **8^{30}**, 8^{55}, 1^{26}†), **2^{05}**§), **2^{45}**, 3^{35}*), 5^{50}, **$7^{\underline{00}}$**, $7^{\underline{35}}$, $11^{\underline{15}}$

*) do Rzeszowa. §) od 14 maja do 29 września włącznie codziennie. †) do Gródka Jagiell.

Do Podwołoczysk: 6^{06}, 10^{38}, **2^{00}**, **2^{45}**§), 2^{55}†), $8^{\underline{40}}$, $11^{\underline{18}}$

†) do Krasnego. §) od 16 maja do 1 października włącznie codziennie.

Do Czerniowiec: **$2^{\underline{45}}$**, 6^{10}, **9^{15}**, 10^{03}, **2^{30}**, 3^{12}*), 5^{52}†), $7^{\underline{50}}$††), $10^{\underline{58}}$

*) do Stanisławowa. †) do Kołomyi. ††) do Chodorowa w każdy poprzedzający dzień przed niedzielą i świętem

Do Stryja: 7^{25}, 10^{00}§), 1^{47}, $6^{\underline{55}}$, $7^{\underline{40}}$, $11^{\underline{06}}$

§) od 14 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rzym. kat. święta.

Do Sambora: 6^{55}, 9^{05}, 5^{40}, $10^{\underline{56}}$

Do Sokala: 7^{50}, 2^{25}, $7^{\underline{50}}$, $11^{\underline{35}}$*)

*) do Żółkwi a w każdą niedzielę do Rawy ruskiej.

Do Jaworowa: 8^{40}, $6^{\underline{31}}$

Do Podhajec: $5^{\underline{53}}$, 4^{53}*)

*) do Brzeżan.

Do Stojanowa: 8^{46}, $5^{\underline{55}}$

z dworca „Lwów-Podzamcze":

Do Podwołoczysk: 6^{21}, 11^{00}, **2^{13}** **2^{58}***), 3^{12}†), **$9^{\underline{01}}$**, $11^{\underline{35}}$

†) do Krasnego, *) od 16 maja do 1 października włącznie codziennie.

Do Podhajec: 6^{07}, 1^{34}*), $5^{\underline{14}}$§)

*) tylko do Winnik. §) do Brzeżan.

Do Stojanowa: 9^{05}, $6^{\underline{17}}$

z dworca „Lwów-Łyczaków":

Do Podhajec: 6^{26}, 1^{53}*), 5^{34}§), $7^{\underline{27}}$

*) tylko do Winnik. §) do Brzeżan

Pociągi lokalne.

na dworzec główny:

Z Brzuchowic:

codziennie: od 1 maja do 30 września 6^{54}, $7^{\underline{30}}$
od 1 czerwca do 31 sierpnia 1^{54}, 3^{41} 5^{15}, $7^{\underline{30}}$, $9^{\underline{30}}$
od 1 października do 30 kwietnia 7^{28}

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 maja do 31 maja 3^{41}, $9^{\underline{30}}$
od 1 czerwca do 31 sierpnia 11^{00}

Z Janowa:

codziennie: od 17 maja do 15 września $10^{\underline{10}}$
od 1 czerwca do 31 sierpnia 1^{08}.

w niedziele i święta rzym. kat. od 10 maja do 30 sierpnia $9^{\underline{11}}$.

Z Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 1 czerwca do 30 sierpnia $10^{\underline{20}}$

z dworca głównego:

Do Brzuchowic: codziennie 6^{00}

codziennie: od 1 maja do 30 września 4^{14}
od 1 czerwca do 31 sierpnia 12^{31}, 2^{35}, 4^{14}, $6^{\underline{15}}$, $8^{\underline{35}}$

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 maja do 31 maja 2^{35}, $8^{\underline{35}}$
od 1 czerwca do 31 sierpnia 10^{05}

Do Janowa:

codziennie: od 17 maja do 15 września 3^{00}
od 1 czerwca do 31 sierpnia 10^{15}.

w niedziele i święta rzym. kat. od 10 maja do 30 września 1^{09}

Do Lubienia: w niedziele i święta rzym kat. od 1 czerwca do 31 sierpnia $2^{\underline{25}}$

UWAGA. Pociągi pospieszne wyróżniają się grubym drukiem Godziny nocne od $6^{\underline{00}}$ wieczór do $5^{\underline{59}}$ rano, są oznaczone podkreśleniem liczb minutowych

Kolej miejscowa Łupków-Cisna.

OGŁOSZENIE.

Na podstawie uchwały XV. Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia akcyonaryuszów kolei miejscowej Łupków-Cisna z dnia 3 czerwca 1914 z czystych zysków z roku 1913 umorzy się 66 sztuk akcyi pierwszeństwa tej kolei wylosowanych dnia 1 września r. 1913, a mianowicie Nr.:

83, 86, 111, 146, 158, 159, 201, 302, 320, 337, 345, 423, 532, 566, 578, 602, 768, 851, 890, 910, 970, 1016, 1052, 1091, 1104, 1147, 1148, 1179, 1193, 1203, 1236. 1270, 1317, 1318, 1348, 1351, 1372, 1436, 1505, 1528, 1652, 1679, 1728, 1742, 1789, 1890, 1891, 1937, 2003, 2062, 2106, 2134, 2229, 2417, 2448, 2481, 2488, 2504, 2512, 2582, 2670, 2672, 2681, 2685, 2702, 2771.

Kwotę imiennej wartości wylosowanych akcyi wypłacać będzie począwszy od dnia 1 lipca 1914 tut. Bank krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie lub tegoż filia w Krakowie za zwrotem oryginalnych akcyi pierwszeństwa wraz ze wszystkimi niezapadłymi kuponami i talonami, a to bez jakiegokolwiek potrącenia za podatki lub należytości z innego tytułu.

W zamian za każdą wylosowaną akcyę otrzyma właściciel takiej akcyi akcyą użytkowania opiewającą na okaziciela, zaopatrzoną kuponami i talonami (§ 15 statutu)

Za rok 1913 nie przypada żadna dywidenda na akcye kolei miejscowej Łupków-Cisna.

Lwów, dnia 3 czerwca 1914

Prezes Rady zawiadowczej:
Mieczysław Onyszkiewicz m. p.

(Przedruk nie będzie płacony).

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem Jana Niedopada) ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527